

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Oskardy 2010 rozdane

28 stycznia już po raz ósmy w sali widowiskowej Ośrodka Kultury miało miejsce wręczenie nagród Burmistrza Gminy Brzeszcze - gala OSKARDY 2010. Jak co roku trafiają one do osób szczególnie zasłużonych dla lokalnej społeczności.

drzewo z korzeniami i perłę w koronie, które symbolizują przywiązanie do naszej małej ojczyzny, owoc pracy tutejszych ludzi, a jego twórcą jest brzeszczański artysta - Jerzy Chodań. Swój wkład w ostateczny wygląd statuetki ma także Piotr Stawowczyk - właściciel zakładu wyrobów metalo-

Fot. Jerzy Zajda



Tegoroczni Laureaci Oskardów

Wśród zgromadzonych gości byli między innymi wójt Gminy Osiek - Jerzy Mieszczak, przewodniczący Rady Gminy Osiek - Jerzy Czerny, przewodniczący Rady Miejskiej w Brzeszczach - Jacek Wawro, dyrektor oraz wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Osieku - Krystyna Czerny i Wanda Nikliborc, a także ksiądz dziekan Kazimierz Kulpa, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Bolesnej - Franciszek Janczy i wielu, wielu innych, których nie sposób wymienić. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali na najważniejszy punkt wieczoru, którym było ujawnienie przez panią burmistrz Teresę Jankowską zwycięzców. Zanim jednak to nastąpiło, wyświetlono film przygotowany specjalnie na tę okazję przez Krystiana Apryasa i Piotra Kruszyńskiego, prezentujący najważniejsze wydarzenia, które miały miejsce w Gminie Brzeszcze w roku 2010. Trzeba przyznać, że miniony rok był niezwykle ambitny, a przy tym także bogaty w działania, o których warto pamiętać i którymi warto się szczycić. A skoro o Oskardach mowa, wypada wspomnieć, że nazwa tej szczególnej nagrody pochodzi od narzędzia górniczego. Kształt Oskarda przypomina

wych „Protest”. W tym roku kapituła w składzie dr hab. inż. Alicja Michalik, prof. dr hab. Kazimierz Bielenin, dr inż. Adam Stawowy postanowiła przyznać Oskarda w pięciu kategoriach: przedsiębiorczość, działalność społeczna, edukacja, sport i kultura. Laureatami roku 2010 kolejno zostali:

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

PPHU „Wyrobek” - przedsiębiorstwo Państwa Marianny i Ryszarda Wyrobków działa na naszym rynku już od szesnastu lat. Od 2006 roku firma jest producentem domowych wyrobów wędliniarskich i garmazeryjnych. Posiada bogatą ofertę produktów o wyśmienitym smaku. Najwyższa jakość składników i doskonała receptura jest wizytówką zakładu. Może się ona pochwalić dobrą współpracą zarówno z odbiorcami, jak i dostawcami. Przedsiębiorstwo konsekwentnie dąży do nieustannego budowania zaufania i wiarygodności poprzez zagwarantowanie zadeklarowanego poziomu jakości wyrobów, zapewnienie terminowości dostaw i konkurencyjności cen. W roku 2010 zostało

(ciąg dalszy na str. 16)

O KL Auschwitz

19 stycznia zorganizowano wieczornicę dla uczczenia 66. rocznicy oswobodzenia KL Auschwitz-Birkenau. Gościem szczególnym był Wilhelm Brasse, były więzień i obozowy fotograf. Opowiedział historię swego życia, tak bardzo naznaczoną cierpieniem.

str. 8

Graliśmy już po raz 19!

9 stycznia w Gminie Brzeszcze odbył się 19 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

str. 10

Uczucie w cenie

W zachodniej części Europy święty Walenty patronuje zakochanym od XV wieku, a święto to wywodzi się z kultury anglosaskiej. Imię Walenty oznacza zdrowy i silny.

str. 11

Niechby bił, ale jest...

Przemoc jest tematem, który cyklicznie powraca - za sprawą mediów, przeprowadzanych akcji społecznych, czy też nowych ustaw o przeciwdziałaniu temu zjawisku. Wydaje się jednak, że w dużej mierze wciąż stanowi temat tabu lub fakt, do którego nie bardzo wiadomo jak się ustosunkować. Nie mówię oczywiście o zamachach terrorystycznych zasłyszanych w radiu czy TV, ale krzykach i wyzwiskach u sąsiadów za ścianą.

str. 12

Północ już była, gdy się zjawiła nad ciemną doliną jasna łuna...

13 stycznia zespół Tęcza wyruszył z kolędą na tournée trasą Oświęcim - Zator - Grojec.

str. 15

(Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



Schizofrenia

Jak co roku radni mają problem z uchwaleniem jednej z najważniejszych spraw - budżetu gminy. Ten rok jest szczególny, gdyż mamy nową radę, nie wszyscy jeszcze się zorientowali w zawiłościach i niuansach finansów gminnych. Koalicja nie ma chyba na razie pomysłu, w jakim kierunku chce zmierzać i jakie zadania może sfinansować przy coraz mniejszych środkach. Co więcej, większość jest z innej bajki niż burmistrz, co podgrzewa i tak gorącą atmosferę. Swoją drogą odnosi się wrażenie, jakby niektórym ciężko było się pogodzić z demokratycznym wyborem dokonany przez niedużą, ale bądź co bądź większość. W każdym razie pod znakiem zapytania stało wykonanie zadania „Folwark Przeciesyn”, które dofinansowane zostało z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Ten projekt miał być jednym z kilku inwestycji w ramach środków zapewnionych z PROW przez Lokalną Grupę Działania „Dolina Soły”. Niestety radni wpadli na pomysł, że niezrealizowanie operacji „Folwark Przeciesyn” będzie słusznym posunięciem w ramach szukania oszczędności. Bo nie trzeba będzie zabezpieczać środków na wkład własny. No i po co kolejna inwestycja w jakimś tam sołectwie powiązana, jakby nie było, z działalnością kulturalną. „Dość kultury!” - by zacytować straszliwe i chyba nieprzemyślane do końca słowa jednego z radnych. Dla mnie cała sytuacja ma zapach politycznej schizofrenii. Pamiętam jak dziś wydzwięk kampanii wyborczych komitetów opozycyjnych do środowiska Wspólnoty Samorządowej. Głównym zarzutem kierowanym do pani burmistrz był fakt niepozyskiwania środków na inwestycje z programów unijnych. Ci sami ludzie, decydując o budżecie, rezygnują z tychże środków. To o co chodzi? A może to tylko Przecieszyn ma pecha? Panie i Panowie radni - czy kolejne inwestycje zaplanowane w ramach środków dostępnych w naszej LGD również będą zaniechane? Czy oddajemy te pieniądze innym gminom? I jak się to ma do Waszych wcześniejszych deklaracji? I najważniejsze - czego możemy oczekiwać przez następne cztery lata? Warto zapytać, bo koalicja składa się z radnych wszystkich komitetów za wyjątkiem WS, która jest w opozycji. Czy wypracują Państwo jakąś wspólną wizję rozwoju gminy? Czy w ogóle pojawi się coś takiego? Ja chciałbym żyć w miejscu, na którego rozwój mają wpływ ludzie z określoną wizją, celami i działaniami zbliżającymi do osiągnięcia tych celów i zrealizowania wizji. Ludzie z odważnymi planami, nawet marzeniami, ale będący optymistycznymi realistami. Tacy, którzy nie będą się bać trudnych decyzji, ale również dobro lokalnej ojczyzny będą przedkładać nad interesy własne i swoich środowisk. Oczywiście to ideał, ale po to on jest, by do niego zmierzać. I tego życzę nowej radzie. Oraz działania poza osobistymi uprzedzeniami i dla dobra nas, wyborców. Co do Przecieszyna, to nie zdziwiłbym się słusznemu oburzeniu mieszkańców, jeśli faktycznie wyrzuci się wcześniej zaplanowaną inwestycję. Byłaby ona najlepszym wyjściem z wieloletniego problemu, jakim był brak zaplecza kulturalnego. Pomysł rozbudowy zespołu szkolno-przedszkolnego to - zaznaczam: w mojej opinii - zbędny wydatek, nieadekwatny do potrzeb i zamożności gminy. Takie zaplecze kulturalno-oświatowe zaplanowane w operacji „Folwark Przeciesyn” to idealne rozwiązanie. W ogóle - patrząc szerzej - pomysł, by środki zapewnione w ramach LGD z PROW podzielić na sołectwa i sukcesywnie realizować małe inwestycje był dobrym. Społeczność gminna sama brała udział w wypracowaniu tego planu. Czy teraz zrezygnuje się z tych zamierzeń? Chyba, że jest w planach jakiś lepszy pomysł na zagospodarowanie środków z PROW w bardziej racjonalny sposób, odpowiadający na palące potrzeby lokalne. Bo jeśli tak, to świetnie! Tylko przydałoby się poinformować nas, co to może być. Więc my, zwykli, spokojni i cierpliwi mieszkańcy będziemy czekać, aż nasi demokratycznie wybrani przedstawiciele przedstawią nam swoją wizję i pomysły na naszą gminę. Tylko nie każcie nam czekać cztery lata!

Piotr Świąder-Kruszyński



MISTRZOWIE niegospodarności

Jestem zbulwersowana decyzjami wybranych przez nas radnych, o czym powinni być poinformowani wszyscy mieszkańcy naszej gminy, aby wiedzieć kto i co robi dla nas czy przeciwko nam.

A teraz fakty. Działając w powiecie oświęcimskim Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”, której członkiem jest Gmina Brzeszcze uzyskała pieniądze na poprawę warunków terenów wiejskich. Na ten cel przekazano 2 miliony zł na najbliższe 4 lata. Temat podjęła Pani Burmistrz i poprzednia Rada Miejska, widząc szanse na pozyskanie środków na zadania realizowane w sołectwach, w kwocie 500 tys. zł rocznie, co roku na inne sołectwo. Przecieszyn wspólnie z pracownikami gminy i architektem przygotował projekt „Folwarku Przeciesyn”, który został zaakceptowany i przyjęty przez poprzednią Radę i Burmistrza Gminy.

Dokumentację zlecono i opłacono ze środków sołectwa Spółki Pastwiskowej. Umowa dla Przecieszyna jest gotowa do podpisania, następne lata przyniosłyby projekty dla pozostałych sołectw. Akceptacja Lokalnej Grupy Działania „Dolina Soły” i wniosek Pani Burmistrz to jednak za mało.

Panie i Panowie Radni, którzy tworzą większość w Radzie uznali, że projekt LGD na podział środków unijnych pozyskanych przez lokalnych działaczy i Panią Burmistrz nie jest potrzebny, ponieważ to nie oni są autorami pomysłu. Tereny wiejskie nie dostaną 2 milionów zł, ponieważ radni głosowali przeciw. Przyznane nam środki unijne wezmą inne wsie, które są członkami LGD. Gminy te mają doświadczenie w ich zdobywaniu. Nasi radni odrzucają nawet skromne pieniądze, na które pracowało

społeczeństwo. Czy złośliwości personalne muszą odbić się niekorzystnie na gospodarowaniu w gminie? Panie, Panowie Radni, przypomnijcie sobie tekst ślubowania, które złożyliście przed kilkoma tygodniami zanim podejmiecie ostateczne decyzje budżetowe. Na otwartej Komisji Skarbu Rady Miejskiej komisji przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej, co świadczy o jej ważności. Przewodniczący Komisji złożył jedynie wniosek o odrzucenie omawianej inwestycji z budżetu gminy. Za wnioskiem o odrzucenie głosowało dziewięciu radnych, czterech było za, czterech się wstrzymało - a przecież część z nich w poprzedniej kadencji głosowała za przyjęciem propozycji Lokalnej Grupy Działania „Dolina Soły”! Potwierdzeniem braku możliwości porozumienia grupy większościowej w Radzie PIS, PO Bezpartyjni z Panią Burmistrz było zachowanie radnych na ostatniej sesji. Zaproponowany przez Przewodniczącego Rady Porządek Obrad został pozbawiony głównego tematu, tj. uchwalenia budżetu gminy. Najbardziej dziwi mnie, to, że za wycofaniem tego punktu z obrad głosował również Przewodniczący Rady. Sesja przerywana była co kilka minut, aby większość mogła uzgodnić stanowisko przed głosowaniem. Zbierali się w gabinecie Pana Przewodniczącego, a po wyjściu wszyscy głosowali przeciw. Praktycznie Rada nie uchwaliła żadnej uchwały - po co więc się zbierali? Myślę, że dla statystyki i diet. Cóż, chyba zmiana układu politycznego wpływa na ograniczenie samodzielnego myślenia, a zawiść i rewanżyzm są przewodnikami działań. Po raz kolejny przypominam się mądrość ludowa: ryba psuje się od głowy.

Józefina Apryas

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze

tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,

e-mail: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCIK - redaktor naczelny

KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor, KATARZYNA WITUŚ - redaktor

EWA ROGALA, MARZENA SPADEK - korekta

EWA PAWLUSIAK - główny specjalista d/s wydawnictw

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spiry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

Budżet odłożony na sesję lutową

27 stycznia podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej budżet Gminy Brzeszcze na 2011 r. nie został uchwalony. 16 radnych głosowało przeciw wprowadzeniu uchwał budżetowych pod obrady, bo burmistrz Teresa Jankowska nie wniosła autopoprawek do budżetu zaproponowanych przez radnych koalicji - Platformy Obywatelskiej, Klubu Radnych Bezpartyjnych oraz Prawa i Sprawiedliwości.

Po jesiennych wyborach i ukonstytuowaniu się Rady Miejskiej w komisjach stałych rozpoczęły się dyskusje nad budżetem na 2011 r. 20 stycznia, podczas zebrania ostatniej komisji wspólnej poświęconej budżetowi, radni grupy: PO-KRB-PiS swoje zastrzeżenia do budżetu zawarli w kilku wnioskach. Przedstawili je burmistrz Teresie Jankowskiej. Koalicję PO-KRB-PiS tworzą radni klubów PO: Anna Kasprzyk-Hałat, Mirosław Bukowski, Kazimierz Senkowski, Danuta Żurek, Barbara Wąsik, Jan Likus; radni KRB: Krzysztof Bielenin znad Soły, Wiesław Albin, Stanisław Pastuszka, Jerzy Sojka oraz radni PiS: Jacek Wawro, Stanisław Sajdak, Zbigniew Kolasa. Budżet jest bardzo napięty, nie ma pieniędzy na inwestycje, a gminę obciążono kredytami sięgającymi prawie 22 mln zł. Radni oczekiwali od Burmistrza rezygnacji z zakupu samochodu dla Straży Miejskiej, który kosztować ma 75 tys. zł oraz z realizacji zaplecza kulturalno-oświatowego „Folwark Przeciesyn”, który w bieżącym roku ma być rozpoczęty w sołectwie Przecieszyn w ramach projektu Lokalnej Grupy Działania, a jego budowa pochłonięć miałaby 253 tys. 980 zł. W pierwszym przypadku zaoszczędzone środki radni proponowali przeznaczyć na modernizację pomieszczeń sportowych w szkołach i przedszkolach (w ramach programu profilaktycznego „Sport przeciw uzależnieniom”), a w drugim na inwestycje proekologiczne w Przecieszynie, np. kontynuację prac kanalizacyjnych. Do dnia sesji do biura Rady nie wpłynęła autopoprawka do budżetu, czyli informacja od Burmistrza o uwzględnieniu wniosków proponowanych przez radnych, dlatego wspólnie podjęto decyzję o przełożeniu głosowania nad budżetem na 24 lutego. Tym samym radni dali czas sobie i Burmistrzowi na przemyślenie strategii budżetu na 2011 r. i dyskusje nad koniecznymi oszczędnościami. W przedsta-

wionym przez burmistrz Teresę Jankowską budżecie dochody wynoszą 48.771.208 zł, wydatki stanowią 50.041.012 zł. Różnica pomiędzy dochodami a wydatkami stanowi deficyt budżetowy w kwocie 1.269.804 zł. Wydatki budżetu obejmują plan wydatków majątkowych na kwotę 2.089.284 zł. Podczas sesji, 27 stycznia, radny Wiesław Albin w imieniu koalicji PO-KRB-PiS złożył wniosek o zmianę porządku obrad mówiący o rezygnacji z podjęcia uchwał związanych bezpośrednio z budżetem 2011 w sprawach:

1. przyjęcia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Innych Uzależnień na 2011 r.”,
2. wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Bielsko-Biała a Gminą Brzeszcze w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi w odniesieniu do osób z terenu Gminy Brzeszcze doprowadzonych do Ośrodka Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym w Bielsku-Białej,
3. wieloletniej prognozy finansowej,
4. uchwalenia budżetu Gminy Brzeszcze na 2011 r.

Za przyjęciem wniosku, oprócz radnych koalicji, głosował również radny SLD Tadeusz Wawro. Razem 13 głosów było „za”, 6 „przeciw”, 2 radnych było na sesji nieobecnych. Na sesję przybyli zwolennicy proponowanego przez panią Burmistrz budżetu na 2011 r. Używali oni różnych argumentów, niekiedy bardzo emocjonalnych. Przemawiali sołtysi Przecieszyna i Wilczkowic odczytując listy Rad Sołeckich, które reprezentowali. Różnymi metodami mniejszość po raz kolejny usiłowała nakłonić większość do przyjęcia korzystnych dla siebie ustaleń budżetu. Ich stanowiska oraz stanowiska budżetu broniła sama Burmistrz, podkreślając kulturalne i socjologiczne walory projektów składanych do LGD. Natomiast radni koalicji PO-KRB-PiS konsekwentnie zwracali uwagę na aspekty ekonomiczne, trudną sytuację budżetu oraz potrzebę oszczędzania i kierowania wydatków na cele inwestycyjne - jak drogi, kanalizację, zaniedbane Domy Ludowe, budowę „Orlika” obok Szkoły Podstawowej nr 2, wymianę nieszczelnych okien w przedszkolu „Pod Żyrąfą”, czy w końcu na od dawna oczekiwany przez mieszkańców Jawiszowic parking przy cmentarzu.

Anna Kasprzyk-Hałat



Burmistrz informuje

Szanowni Państwo. Informuję Państwa o stanowisku burmistrza w sprawie przesunięcia terminu głosowania budżetu na rok 2011. Przypomnę, że zgodnie z art. 60 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym za gospodarke finansową odpowiada burmistrz, a na podstawie art. 51 ust. 1 gmina prowadzi gospodarke finansową w oparciu o uchwałę budżetową gminy. Inicjatywa przygotowania projektu budżetu leży wyłącznie w kompetencji burmistrza. Burmistrz, przygotowując projekt uchwały budżetowej, jest zobowiązany uwzględnić m. in. zaciągnięte wcześniej zobowiązania i przyjęte plany określone uchwałami Rady Miejskiej poprzedniej kadencji. Stosownie do zapisów ustawy o finansach publicznych, projekt budżetu na rok 2011 został złożony do Biura Rady Miejskiej i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie w dniu 15 listopada 2010 roku. 14 grudnia 2010 roku otrzymaliśmy z Regionalnej Izby Obrachunkowej trzy pozytywne opinie w sprawach: projektu uchwały budżetowej, o możliwości sfinansowania deficytu i wieloletniej prognozy finansowej. Pierwsze czytanie projektu budżetu przez burmistrza dla Rady Miejskiej odbyło się 11 stycznia br., a dyskusje z burmistrzem, skarbnikiem i dyrektorami jednostek organizacyjnych Gminy na kolejnych styczniowych komisjach. 19 stycznia na wspólnej Komisji Rady Miejskiej burmistrz zaprezentowała autopoprawki do budżetu na rok 2011 wynikające m. in. z podjętych na grudniowej sesji uchwał Rady Miejskiej. Do projektu budżetu radni wniesli trzy wnioski, co wskazywało, że budżet nie budzi ze strony Rady Miejskiej większych kontrowersji. Jeden wniosek dotyczył wykreślenia z planu inwestycji zakupu samochodu dla Straży Miejskiej za kwotę 75 tys. zł i przeznaczenia jej na modernizację pomieszczeń w placówkach oświatowych. Drugi natomiast wykreślenia zadania „Folwark Przeciesyn” za kwotę 253 980,00 zł, która stanowi wkład własny gminy w realizację projektu, a trzeci przeznaczenia tej kwoty na zadania kanalizacyjne. Powyższe wnioski Rady Miejskiej nie powodują uzyskania oszczędności w budżecie, nie wpływają też na zmniejszenie długu publicznego, lecz dotyczą zamiany zadań. Burmistrz po wnikliwej analizie wniosków Rady Miejskiej podjął decyzję o przyjęciu wniosku dotyczącego zdjęcia z planu zakupu samochodu dla SM, natomiast

nie uwzględnił wniosku o wykreślenie z planu zadania pn: Folwark Przeciesyn, z uwagi na wcześniej podjęte i wiążące uchwały Rady Miejskiej poprzedniej kadencji. Jako burmistrz uczestniczyłam wspólnie z mieszkańcami naszych sołectw w przygotowaniu zadań, które zostały zawarte w Planach Odnowy Miejscowości i zaakceptowane przez zebrania sołeckie oraz przyjęte uchwałami Rady Miejskiej do realizacji. Uważam, że zadania te są ważne, powinny być realizowane i uwzględnione w projekcie budżetu, natomiast Rada Miejska nowej kadencji może skorzystać z przysługującego jej uprawnienia do wycofania z projektu budżetu tego zadania w drodze głosowania zmian w projekcie budżetu na sesji.

Projekt budżetu z wniesionymi poprawkami został złożony w kancelarii Rady Miejskiej przed sesją, w dniu 26 stycznia 2011 roku. Na sesji Rady Miejskiej w dniu 27 stycznia radny Wiesław Albin złożył wniosek „o usunięcie z porządku obrad sesji punktów 1, 2, 3, 4 (tj. uchwały budżetowej i uchwał o budżetowych - przyp. TJ), ponieważ wnioski składane na komisji w dniu 20 stycznia 2011 r. nie zostały uwzględnione w budżecie na rok 2011”. Uważam, że wniosek radnego miał się z prawdą, ponieważ jeden wniosek został przeze mnie przyjęty i wprowadzony do projektu budżetu. Pomimo prezentacji moich argumentów, Rada przyjęła wniosek radnego. Zasmuca mnie fakt, że Rada nie skorzystała w tym dniu z możliwości pracy nad najważniejszym dokumentem gminy jakim jest budżet i nie poddała pod głosowanie całej Rady wniosków złożonych podczas wspólnej komisji. Ze względu na brak uchwały budżetowej wiele decyzji i działań należy odłożyć do czasu przyjęcia budżetu, co w znacznym stopniu utrudnia funkcjonowanie gminy. Poniżej prezentuję moje stanowisko w sprawie wniosków Rady Miejskiej dotyczących Folwarku Przeciesyn: „Szanowni Państwo, podtrzymuję zamieszczone przeze mnie w wizerunku budżetu Gminy Brzeszcze zadanie pn. Folwark Przeciesyn - budowa zaplecza kulturalno-oświatowego w Przecieszynie. Zadanie to zostało zaplanowane przeze mnie ze względu na zakończone działania, a także podjęte uchwały Rady Miejskiej, które wyznaczają kierunki działania burmistrzowi, jako organowi wykonawczemu. Przybliżę Państwu w skrócie genezę mojej decyzji. Projekt gminne z zakresu działania „Odnowa i rozwój wsi” wynikają z Planów Odnowy Miejscowości poszczególnych so-

lectw, przygotowanych na przełomie 2008/2009, we współpracy warsztatowej z mieszkańcami, liderami społecznymi, sołtysami, radnymi z poszczególnych miejscowości i burmistrzem, dla potrzeb naborów wniosków w tym działaniu. Tak więc zadanie pod nazwą Folwark Przeciesyn, zostało zaplanowane podczas warsztatów przedstawicieli sołectwa i zawarte w Planie Odnowy Miejscowości Przecieszyn, który to został przyjęty uchwałą Zebrania Wiejskiego w Przecieszynie. Uchwała zebrania wiejskiego stanowiła podstawę do zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości przez Radę Miejską w Uchwale nr XXVI/316/09 z dnia 24 marca 2009 roku. W 2009 roku Spółka Pastwiskowa w Przecieszynie przekazała gminie 20 tys. zł na realizację projektu technicznego Folwark Przeciesyn. Projekt w trakcie realizacji był konsultowany z architektem, przedstawicielami Przecieszyna i pracownikami Urzędu Gminy. Uzyskał pozwolenie na budowę w 2010 roku. Wniosek na realizację Folwarku został złożony w I naborze ogłoszonym przez LGD Dolina Soły w ramach Odnowy i rozwoju wsi, a także wybrany do dofinansowania przez LGD, obecnie trwa ocena formalna wniosku (złożonych uzupełnień). Wartość projektu: 660 tys. zł, dofinansowanie ze środków unijnych wynosi 405 tys. zł (75% kosztów netto). Realizacja zadania jest przewidziana w bieżącym roku. Środki dla gmin w LGD będą rozliczane do roku 2015, dlatego też planowaliśmy realizację Folwarku w roku 2011. W bieżącym roku planowaliśmy złożenie wniosku do LGD na realizację części projektu Piecowisko w Wilczkowicach. Zadanie to posiada projekt z pozwoleniem. Było zaplanowane jako drugie do realizacji jako drugie w kolejności z tego powodu, że Spółka Pastwiskowa w Wilczkowicach przekazała gminie działkę na realizację tego zadania, co Rada Miejska zatwierdziła Uchwałą nr XXXI/360/09 z dnia 24 września 2009 roku. Akt notarialny został podpisany w maju 2010 roku. Zadanie to planujemy do realizacji w roku 2012. Czekają jeszcze kolejne zadania zgodne z Planami Odnowy Miejscowości w określonych w Lokalnej Strategii Rozwoju LGD latach w Skidzinie (2012) i Jawiszowicach (2013). Zadanie Folwark Przeciesyn zostało przemyślane zgodnie z Lokalną Strategią Rozwoju, w partycypacji społecznej, zarówno finansowej, jak i merytorycznej. Folwark Przeciesyn ma być miejscem integracji mieszkańców zarówno Przecieszyna, Gminy Brzeszcze, jak i Lokalnej Grupy Działania. Zamyśl mieszkańców wynikał również z niemożności korzystania z byłego Domu Ludowego, ponieważ został on zagospodarowany na cele edukacyjne. Podkreślić należy, że gmina nie posiada takiego obiektu plenerowego. Należy również zauważyć, że każda gmina powinna wnioskować o jedno zadanie rocznie, z kwotą dofinansowania określoną w LSR. Niewykorzystane, a pewne dla nas środki unijne, są nie do odzyskania, zostaną bowiem zagospodarowane przez pozostałe gminy i podmioty. Po prostu przepadną. Dla mnie jednak, oprócz aspektu finansowego, pozostaje kwestia zaufania społecznego i partycypacji społecznej, które powinny dla Rady Miejskiej i Burmistrza być atutami do budowania aktywnej, zaangażowanej i odpowiedzialnej społeczności lokalnej. Brak realizacji tego projektu w ten sposób wypracowanego przy pełnej współpracy społeczności lokalnych, podważa zaufanie do władzy lokalnej czyli zarówno burmistrza, jak i Rady Miejskiej.

Teresa Jankowska



* wylicytowana cena nieruchomości zostanie powiększona o 23% VAT

Burmistrz informuje

Burmistrz Brzeszcz ogłasza trzecie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej opisanych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Brzeszczach przy ul. Siedliska.

Lp	Nr działki	Powierzchnia w m ²	Nr KW	Cena wywoławcza nieruchomości*	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1	2	3	4	5	6	7
1	1510/6	813	KR1E/00042031/6	29 878,00 zł	2 988,00 zł	9 ³⁰
2	1510/8	1343	KR1E/00042031/6	49 355,00 zł	4 936,00 zł	10 ³⁰
3	1510/9	1073	KR1E/00042031/6	39 433,00 zł	3 944,00 zł	10 ³⁰
4	1510/10	1068	KR1E/00042031/6	39 249,00 zł	3 925,00 zł	11 ³⁰
5	1510/11	1068	KR1E/00042031/6	39 249,00 zł	3 925,00 zł	11 ³⁰
6	1510/12	1037	KR1E/00042031/6	38 110,00 zł	3 811,00 zł	12 ³⁰

Nieruchomości gruntowe nie są obciążone prawem osób trzecich.

1. W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze nieruchomości gruntowe, będące przedmiotem przetargu położone są:

- działki: pgr 1510/6 oraz pgr 1510/8 w obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zwartej lub wolnostojącej, oznaczonym symbolem B.118.M3.,

- działki: pgr 1510/9, pgr 1510/10, pgr 1510/11 oraz pgr 1510/12 pasem szerokości około 5 m wzdłuż swej północnej granicy w obszarze usługowo - przemysłowym oznaczonym symbolem B.107.UP pozostała część w obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zwartej lub wolnostojącej, oznaczonym symbolem B.118.M3. Ponadto nieruchomości położone są w terenie górniczym „Brzeszcze IV”.

2. Przetargi zostaną przeprowadzone w dniu 10 marca 2011r. w godzinach ustalonych w tabeli w kolumnie 7, w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.

3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej do dnia 7 marca 2011 r. przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach: BS O/Brzeszcze 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005

Burmistrz Brzeszcz ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu numerem działki pgr 4/7 o powierzchni 966 m², położonej w Jawiszowicach przy ul. Kusocińskiego, zapisanej w księdze wieczystej KR1E/00041854/4 prowadzonej w Sądzie Rejonowym, Wydział V Ksiąg Wieczystych w Oświęcimiu, stanowiącej własność Gminy Brzeszcze. Nieruchomość gruntowa nie jest obciążona prawem osób trzecich.

1. W obowiązującym, miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze nieruchomość gruntowa, będąca przedmiotem przetargu położona jest w obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zwartej lub wolnostojącej, oznaczonym symbolem J.63.M3.

2. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 10 marca 2011 r. o godzinie 9.00 w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.

3. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 28 893,00 zł.

4. Wadium: 2 890,00 zł.

(za wpłatę wadium, uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach), lub gotówką w kasie Urzędu Gminy w Brzeszczach.

Uwaga:

W przypadku wpłaty wadium na wybrane działki należy podać ich numery. Wpłacenie wadium w wysokości 23 529,00 zł upoważnia do brania udziału we wszystkich przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 6. Wniesione wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego. Szczegółowe informacje na temat przetargu, regulaminu przeprowadzania przetargu oraz nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, telefon (0-32) 7728571, 7728570. Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

5. Wylicytowana cena nabycia nieruchomości zostanie powiększona o 23% VAT.

6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej do dnia 7 marca 2011 r. przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach: BS O/Brzeszcze 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005 (za wpłatę wadium, uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach), lub gotówką w kasie Urzędu Gminy w Brzeszczach.

Wniesione wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego. Szczegółowe informacje na temat przetargu, regulaminu przeprowadzania przetargu oraz nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, telefon (0-32) 7728571, 7728570. Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Burmistrz Brzeszcz informuje, że podane zostały do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, następujące wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka pgr. 4/7 o powierzchni 966 m², położona w Jawiszowicach ul. Kusocińskiego,
- działka pgr. 1510/6 o powierzchni 813 m², położona w Brzeszczach ul. Siedliska,
- działka pgr. 1510/8 o powierzchni 1343 m², położona w Brzeszczach ul. Siedliska,
- działka pgr. 1510/9 o powierzchni 1073 m², położona w Brzeszczach ul. Siedliska,
- działka pgr. 1510/10 o powierzchni 1068 m², położona w Brzeszczach ul. Siedliska,
- działka pgr. 1510/11 o powierzchni 1068 m², położona w Brzeszczach ul. Siedliska,
- działka pgr. 1510/12 o powierzchni 1037 m², położona w Brzeszczach ul. Siedliska.

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni.

W dniu 25 stycznia 2011 r. podany został do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę z przeznaczeniem na cele rolne. Wykazem została objęta, nieruchomość położona w Brzeszczach, oznaczona numerem działki 1222/3 o pow. 1 7868 m².

W dniu 19 stycznia 2011 r. podany został do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem z przeznaczeniem na sprzedaż kwiatów i zniczy. Wykazem została objęta, część nieruchomości położonej w Jawiszowicach, oznaczonej numerem działki 172/14 o pow. 1 m².

W dniu 21 stycznia 2011 r. podany został do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, wykaz lokalu mieszkalnego nr 27 znajdującego się w budynku wielokalowym w Brzeszczach przy ulicy Adama Mickiewicza 5, przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy zgodnie z Uchwałą Nr XXI/212/04 Rady Miejskiej w Brzeszczach z dnia 26 października 2004 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Brzeszcze.

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni.

Podziękowanie

Komitet Wyborczy Platformy Obywatelskiej RP dziękuje Mieszkańcom Gminy Brzeszcze biorącym udział w wyborach samorządowych w dniu 21 listopada 2010 r. Szczególne słowa uznania kierujemy do wyborców popierających naszych kandydatów. Dzięki Państwa głosom pięciu naszych przedstawicieli dotarło do zaszczytu zostania Radnymi Gminy Brzeszcze.

Z wyrazami szacunku:

Anna Kasprzyk-Hałat,
Barbara Wąsik,
Danuta Żurek,

Mirosław Bukowski,
Kazimierz Senkowski.

Gminny krajobraz powyborczy

Tuż po ogłoszeniu wyników wyborów samorządowych cztery partie dominujące na polskiej scenie politycznej ogłosiły sukces. Swoje optymistyczne oceny formułowały głównie w odniesieniu do wyników, które osiągnęły w wyborach do sejmików. O wyborach gminnych, w tym szczególnie bezpośrednich wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów, szefowie partii wypowiadali się raczej rzadko. Jakże mogły być tego powody?

Upartyjnienie samorządu - slogan czy rzeczywistość?

Przy okazji wyborów lokalnych, zawsze pojawia się dyskusja o nadmiernym upartyjnieniu samorządu. Siłą rzeczy samorząd terytorialny, będąc elementem władzy publicznej, jest i będzie przedmiotem zainteresowania partii politycznych. W tym kontekście rodzi się pytanie, w którym miejscu kończy się dopuszczalna aktywność partii politycznych w samorządzie a zaczyna negatywny proces upartyjnienia?

Najbardziej widocznym przejawem upartyjnienia samorządu jest przenoszenie realnej władzy z gminy czy też powiatu, na poziom central partijnych przy jednoczesnym przepływie na poziom lokalny sporów i emocji, które mają miejsce chociażby w parlamencie. Samorząd lokalny, w większym stopniu powiatowy niż gminny, sprowadzony zostaje wówczas do jednego z frontów walki między partiami. Dochodzi wówczas do absurdalnych sytuacji, gdy o lokalnych koalicjach decydują centrale partyjne. Zagrożenie upartyjnieniem byłoby zdecydowanie mniejsze, gdyby partie polityczne stały się bardziej zdecentralizowane. W obecnej sytuacji wydaje się, że perspektywa ta jest bardzo odległa i zgodzić się należy z poglądem znawców problematyki samorządowej, że upartyjnienie jest jednym z głównych zagrożeń dla harmonijnego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Prof. Jerzy Regulski stawia wręcz tezę, że ludzie często tracą orientację i nie wiedzą czy władze lokalne działają w ich imieniu czy też w imieniu partii politycznych. Szkodliwe dla samorządu terytorialnego podejście sektorowe do spraw lokalnych, w którym znaczącą rolę odgrywały centrale resortowe, zastępowane zostaje podejściem partyjnym, w którym decydujący głos należy do centrali partyjnej.

Bezpartyjni wójtowie, burmistrzowie, prezydenci.

81,1% nowo wybranych szefów gmin to kandydaci bezpartyjni, wystawieni przez lokalne komitety wyborcze. Na tym polu, kolejny raz z rzędu, wszystkie partie polityczne poniosły sromotną klęskę. Klęska ta z pewnością jeszcze bardziej boli w sytuacjach, gdy o zaufanie wyborców ubiegali się parlamentarzyści. Z 55 parlamentarzystów, którzy startowali w wyborach samorządowych mandaty zdobyło tylko 14. O czym to może świadczyć? Przede wszystkim pokazuje to, że wprowadzenie bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów zahamowało częściowo proces upartyjnienia samorządu. Mechanizm, jakim rządzi się ta ordynacja, powoduje, że do głosu dochodzą charyzmatyczni liderzy lokalni (w większości przypadków), którzy niekoniecznie mieliby szansę zaistnieć w lokalnej przestrzeni

publicznej w przypadku, gdyby wybory miały bardziej partyjny charakter (np. wybór przez radę). Trzeba jednocześnie zauważyć, że nawet w przypadkach, gdy kandydat „bezpartyjny” cieszył się mniej lub bardziej oficjalnym poparciem partii politycznych, to jednak jego pozycja w relacjach z zapleczem politycznym jest zupełnie inna niż w przypadku pretendenta, którego kampanię sfinansował komitet partyjny.

Kolejną, można powiedzieć, że trwała już tendencją, są powtarzane reelekcje dotychczasowych wójtów, burmistrzów i prezydentów. W skali kraju, jedynie w 26% gmin doszło do zmiany na tym stanowisku. W Małopolsce wskaźnik ten wynosi 25%, natomiast na Podkarpaciu 22%. Przy tej okazji zawsze pojawia się pytanie, czy to dobrze czy źle i czy nie mamy do czynienia z kolejnym przykładem „zabetonowania” sceny politycznej, tym razem w skali lokalnej. Wraca zawsze też przy tej okazji pomysł ograniczenia liczby kadencji dla włodarzy gmin. Rodzi się jednak pytanie czy jeśli w ocenie mieszkańców ich reprezentanci właściwie wykonują swoją pracę (zdecydowana większość długoletnich wójtów uzyskuje poparcie już w pierwszej turze), to rzeczywiście trzeba ich uszczęśliwiać niepewnymi eksperymentami? Trzeba jednocześnie zauważyć, że jednak dopływ „nowej krwi” do samorządów ma miejsce. Mogliśmy zaobserwować kilka spektakularnych porażek wójtów, którzy sprawowali mandaty nieprzerwanie od ponad 20 lat. Zmiany personalne zachodzą także w radach, które powinny w większym stopniu pełnić rolę inkubatora nowych pomysłów i wizji rozwoju. Mieszkańcy zaczynają zauważać, że ich głos jednak ma znaczenie. Świadczyć o tym mogą chociażby skuteczne referenda w sprawie odwołania wójtów, burmistrzów i prezydentów. Nasza demokracja lokalna staje się coraz bardziej dojrzała i trzeba dać jej jeszcze trochę czasu zamiast porywać się na wątpliwe eksperymenty. Podkreślić należy również, że komentatorzy oraz politycy, którzy często pod hasłem walki z lokalnymi układami nawołują do wprowadzenia ograniczenia liczby kadencji, nie biorą pod uwagę sytuacji, że tego typu zmiany doprowadzić mogą do powstania tandemów na wzór rosyjskiej wielkiej polityki, gdzie urzędujący wójt staje się, np. zastępcą wójta.

Trochę niepokojącą rzeczą jest stosunkowo duża liczba gmin, w których urzędujący wójtowie nie mieli kontrkandydatów w wyborach. W województwach małopolskim i podkarpackim były po 23 tego typu przypadki. Zjawisko takiego oddawania pola uznać należy za niekorzystne dla demokracji lokalnej. Brakuje wówczas przedwyborczej dyskusji i konfrontacji różnych wizji rozwoju, które z pewnością byłyby z korzyścią dla społeczności lokalnej.

Przy okazji wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów wraca również jak bumerang problem dwóch tur głosowania. Doświadczenia tych wyborów pokazują coraz bardziej wyraźnie, że tego typu rozwiązanie to młyn na wodę dla różnego rodzaju gorszących „negocjacji”. Niska frekwencja mająca miejsce w drugiej turze, a powodująca jednocześnie, że o wyniku wyboru przesądzić mogą osoby dopisane do spisu wyborców po pierwszej turze to kolejny argument, który powi-

nien być brany pod uwagę przy konstruowaniu docelowego systemu wyborczego w jednostce samorządu terytorialnego.

Ostatnie takie wybory.

Wszystko wskazuje na to, że po jednogłosnym przyjęciu Kodeksu Wyborczego przez Sejm, następne wybory samorządowe będą przebiegać w oparciu o zmienione reguły. Trudno przewidzieć w tej chwili ostateczny kształt nowych rozwiązań wyborczych, gdyż kwestie te są również przedmiotem dyskusji powołanego przy Prezydencie RP Forum Debaty Publicznej, którego jednym z głównych zadań jest usprawnienie ustroju samorządowego. Możemy być jednak pewni kolejnych zmian mających na celu dalsze odpartyjnienie samorządu. Służyć temu będzie z pewnością wprowadzenie zapisów, że w gminach liczących do 40 tys. mieszkańców radni będą wybierani w okręgach jednomandatowych. Obecnie w gminach do 20 tys. mieszkańców radni są wybierani w wyborach większościowych, ale w okręgach wielomandatowych. Rozszerzy się w związku z tym możliwość tzw. „głosowania na ludzi” w wyborach samorządowych.

W przypadku „głosowania na listy” (w gminach powyżej 40 tys. mieszkańców oraz w powiatach i województwach) z zainteresowaniem śledzić będziemy natomiast skutki wprowadzenia parytetów. Kodeks przewiduje, że nie mniej niż 35% kobiet i nie mniej niż 35% mężczyzn musi znaleźć się na liście wyborczej, aby została ona zarejestrowana. To wszystko czeka nas jednak dopiero za cztery lata. Dzisiaj składamy gratulacje nowo wybranym samorządowcom i życzymy skutecznej realizacji ambitnych programów wyborczych.

Red. Marzena Spadek

Źródło: MISTIA na szlaku

Kochasz dzieci - nie pal śmieci

Spalając śmieci w domowych paleniskach szkodzimy sobie sami. Spalane odpady wytwarzają zabójcze związki chemiczne. Ich emisja z dymem następuje najczęściej z niskich kominów, przez co opadają na nasze podwórko, a także pola i łąki.

Niebezpieczne związki kumulują się w glebie, w efekcie czego chłoną je rośliny i zwierzęta. Trucizny dostają się również do stawów i jezior, z tego powodu skażone są ryby, które później spożywamy. Szczególnie problem widać w sołectwach.

- Bywają wieczory, gdy trudno jest spacerować, bo nieprzyjemny zapach palonych śmieci jest nie do zniesienia. Trujemy samych siebie - mówi pan Jan z Przecieszyna. Spalany kilogram tworzywa PCV wydziela 290 litrów trującego, żrącego chlorowodoru. Kiedy spalimy kilogram poliuretanów (uszczelki, gąbki) do atmosfery dostanie się 30-50 litrów cyjanowodoru. Najbardziej groźnymi truciznami są



TANIE LINIE LOTNICZE NIE UŁATWIAJĄ PODRÓŻOWANIA z dzieckiem

Ferie to czas wzmóżonych rodzinnych podróży lotniczych. Bilet dla dziecka, które leci na kolanach rodziców i nie zajmuje oddzielnego miejsca na pokładzie samolotu może kosztować więcej niż bilet jego opiekuna - wynika z analizy przeprowadzonej przez Tripsta.pl.

Serwis Tripsta.pl przeanalizował warunki podróżowania z dzieckiem obowiązujące w liniach lotniczych, z usług których - według Urzędu Lotnictwa Cywilnego - najczęściej korzystają Polacy (tj. LOT, Wizzair, Ryanair, Lufthansa, Easyjet). Okazało się, że podróżowanie samolotem może przysporzyć rodzicom dodatkowych problemów. Jeżeli wybiorą taniego przewoźnika, muszą liczyć się z tym, że za bilet dla dziecka zapłacą tyle, co dla dorosłej osoby. Wyjątkiem są niemowlęta do drugiego roku życia. Tu stosowane są osobne taryfy. Możliwa jest jednak sytuacja, w której opłata za przewóz niemowlaka w tanich liniach będzie wyższa od ceny biletu zakupionego za kilkadziesiąt złotych.

Opłaty za przewóz dzieci w tanich liniach kształtują się następująco:

- Wizzair: 113 zł lub cena biletu normalnego - jeżeli jest niższa niż opłata za niemowlę;
- Ryanair: około 80 zł bez względu na kierunek i cenę biletu normalnego;
- Easyjet: 100 zł - opłata stała, jak w przypadku Ryanair.
- Dzieci w wieku do dwóch lat, niezależnie od rodzaju linii, muszą podróżować na kolanach rodziców, bez zajmowania osobnego miejsca w samolocie - wyjaśnia Anna Galewska z internetowego biura podróży Tripsta.pl. - Co więcej, w tanich liniach w ramach ceny biletu nie przysługują



je im żaden bagaż. Jedynie Ryanair pozwala bez dodatkowych opłat przewieźć wózek dziecięcy - dodaje. O wiele korzystniej w takim przypadku wychodzi podróżowanie tradycyjnymi liniami. Standardowa zniżka dla dzieci podróżujących samolotem to aż 90 proc. dla pasażerów w wieku do 2 lat i 25 proc. od 2 do 11 lat. Dodatkowo, dziecku do dwóch lat LOT oferuje przewóz bagażu rejestrowanego do 10 kg. Z kolei lecąc Lufthansą małemu pasażerowi przysługują bagaż o wadze do 23 kg, a także bez żadnych opłat jego rodzice mogą wziąć składany wózek dziecięcy. Planując w czasie ferii kil-

kudniowy wypad za granicę, np. do Mediolanu, osoba dorosła za bilet w obie strony w tanich liniach może zapłacić nawet połowę mniej niż w tradycyjnych. Jednak biorąc ze sobą dziecko, wybór taniego przewoźnika nie jest już tak oczywisty. Cena biletu dla syna lub córki w tanich liniach będzie wynosiła tyle samo lub nawet więcej niż dla dorosłego. Po doliczeniu opłaty za bagaż rejestrowany czy wózek klasyczny przewoźnik może okazać się tańszy. Kolejny problem pojawia się, gdy dziecko podróżuje bez opiekuna. W tradycyjnych liniach nieletni pasażerowie mogą lecieć samodzielnie jeżeli ukończyli 12 lat. W przypadku tanich przewoźników granica ta jest nieco wyższa, w Wizzair wynosi 14 lat, a w Ryanair i Easyjet - 16 lat. Dodatkowo LOT i Lufthansa umożliwiają dzieciom w wieku od 5 do 11 lat podróżowanie pod opieką pracownika linii. Dla rodziców wysyłających swoje dziecko w podróż po Europie towarzystwo takiego asystenta to dodatkowy koszt około 160 zł.

Magdalena Rejent

jednak dioksyny - apelują ekolodzy. Skutkami bezmyślnego likwidowania śmieci mogą być choroby nowotworowe, alergie, a nawet uszkodzenie struktury ludzkiego kodu genetycznego. Dodatkowo palenie odpadów w urządzeniach od tego nieprzystosowanych jest niezgodne z prawem. Ponadto spalanie odpadów w piecach domowych powoduje ich niszczenie oraz osadzanie się w kominach sadzy mokrej. Nie tylko trudno ją stamtąd usunąć, można spowodować również zapalenie się przewodu kominowego. Akcja prowadzona przez ekologów „Kochasz dzieci - nie pal śmieci” ma uświadomić mieszkańcom naszej gminy, że nie tylko nie warto, ale nie można spalać śmieci w domowych paleniskach. Wpływ toksyn na nasze zdrowie objawia się dopiero po kilkudziesięciu latach. Za palenie śmieci, zarówno w piecu, jak i w ognisku, grozi mandat 500 zł lub grzywna nakładana przez sąd do 5 tys. zł.

Katarzyna Wituś

Działalność PSD

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków jest dobrowolną i samorządną organizacją pozarządową. W swych szeregach skupia osoby chore na cukrzycę, choć nie tylko. Ideą łączącą członków stowarzyszenia jest wierność zasadzie niesienia wzajemnej pomocy koleżeńskiej we wszystkich aspektach choroby, a czołowym zadaniem społeczne działania na rzecz umacniania więzi międzyludzkich i poszanowania praw zawartych w statucie. Spotkania członków PSD odbywają się **w każdą środę o godz. 15.00** w siedzibie organizacji pozarządowych. Są urozmaicone rozmowami z lekarzami, terapeutami, dietetykami, pielęgniarkami, a także kandydatami na radnych i burmistrzów. Wspólnie organizujemy imprezy i wycieczki. Działamy już 16 lat, jedni odchodzą, inni przychodzą, by wspólnie cieszyć się życiem. Stowarzyszenie pomaga w zaspokojeniu indywidualnych i zbiorowych potrzeb zdrowotnych, kulturalnych, socjalnych oraz służy pomocą i radą w trudnych sytuacjach życiowych. Wstąp - zobacz, posłuchaj, a zostaniesz wśród nas!

Nika

Zima szkodzi

Kiedy pada bardzo intensywnie, może być trudno utrzymać cały czas czarny chodnik. Jeśli zalega tam jakaś warstwa świeżego śniegu, trudno będzie zarzucić zarządcy chodnika, że nie dopełnił obowiązków.

Osoba, która ma wykupionych kilka ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków NNW, z każdego z nich może dostać odszkodowanie. Inaczej jest z polisą OC - tylko z jednej należy się rekompensata za szkody. Jeśli osoba winna wypadku nie ma wykupionej polisy OC, wówczas najpewniej będzie trzeba dochodzić swoich racji w sądzie (chyba że uda się porozumieć na innych zasadach). Tak samo, jeśli odszkodowanie przyznane w ramach OC wydaje się poszkodowanemu za niskie. Wówczas można wstąpić na drogę sądową o przyznanie zadośćuczynienia w stosownej wysokości. Trzeba pamiętać o gromadzeniu dowodów: zdjęć, zeznań świadków (wraz z danymi, np. numerem dowodu osobistego), rachunków za leczenie, rehabilitację i naprawę zniszczonych rzeczy. To poszkodowany musi udowodnić winę instytucji albo osoby odpowiedzialnej za odśnieżanie chodnika itp.; ten swojej niewinności wykazywać nie musi. W przypadkach bardzo poważnych urazów, które doprowadziły do inwalidztwa, w odszkodowaniu może też być zawarta kwota potrzebna do przygotowania do innego zawodu oraz renta tymczasowa.

Odszkodowanie z OC sprawcy.

Wszystkie rachunki muszą być wystawione na nazwisko osoby poszkodowanej. Zwykle paragony nie będą honorowane. Kwota odszkodowania nie jest w żaden sposób określona. Osoba poszkodowana sama ocenia wysokość roszczenia.

Odszkodowanie z NNW poszkodowanego.

Jeśli ulegniemy wypadkowi w drodze do/z pracy i jesteśmy na zwolnieniu lekarskim, dostajemy 100 % wynagrodzenia. Jeśli ktoś ma zawarte dwie umowy ubezpieczeniowe NNW lub więcej, w razie wypadku odszkodowanie należy mu się z każdej. Kwoty ich wypłat mogą być jednak bardzo różne, zależnie od wysokości składki i tzw. OWU, czyli ogólnych warunków umowy. Przed podpisaniem umowy trzeba dokładnie przeczytać OWU pod kątem tego, kiedy obowiązuje ubezpieczenie, czy np. tylko w godzinach i miejscu pracy, czy przez całą dobę i wszędzie (ta druga opcja jest znacznie bardziej popularna), jakie są zastrzeżenia i wyłączenia. Niezwykle istotny jest termin zgłoszenia szkody (zwykle taki zapis znajduje się w OWU). Nie wolno go przegapić - a czasami jest to tylko siedem dni - bo po upływie terminu szanse na uzyskanie odszkodowania przepadną. W warunkach ubezpieczenia trzeba też koniecznie sprawdzić, jaka jest górna granica ubezpieczenia, w jaki sposób szacowana jest szkoda, czy „z rozdzielnika” za złamanie nogi przysługuje określone odszkodowanie, np. 2% górnej granicy, czy też ustala się to po oględzinach lekarza; czy jest tam zapisana jakaś suma, poniżej której odszkodowanie nie zostanie wypłacone.

Omijamy zasadzki:

1. Z zakresu ubezpieczenia wyłączony jest jakiś rodzaj urazów, np. urazy wewnętrzne. To bardzo

niekorzystny zapis w OWU. Każde świadczenie pomniejsza się o określona kwotę. To tzw. franszyza redukcyjna.

2. Ubezpieczyciel zastrzegł, że wypłaca odszkodowanie na konkretne urazy tylko do określonej kwoty, np. do 5% ubezpieczenia za złamanie, niezależnie od rzeczywistych konsekwencji urazu. To tzw. franszyza integralna.

3. Kwota ubezpieczenia jest ograniczona w zależności od rodzaju urazu, np. w całości wynosi ona 10 tys. zł, ale w przypadku złamań - tylko 5 tys. zł.

4. Ważny jest krótki termin zgłoszenia roszczenia. Jeśli nie został on zapisany w OWU, roszczenie przedawnia się po upływie trzech lat od zdarzenia.

Kto odpowiada za stan chodnika:

Za stan chodnika przylegającego do posesji odpowiada: właściciel albo zarządca tego budynku, użytkownicy wieczystości, wynajęta firma sprzątająca (jednak pod warunkiem, że jest to firma profesjonalna, a nie przypadkowa osoba zaangażowana przez właściciela - to tzw. błąd w wyborze).

Za stan chodnika przy budynku, ale oddzielonego od niego trawnikiem, odpowiada gmina albo wyznaczone przez nią firmy.

Za stan chodnika leżącego przy drodze publicznej odpowiedzialny jest zarządca tej drogi.

Za stan chodnika, na którym wyznaczony jest przystanek tramwajowy lub autobusowy, odpowiada zakład komunikacji.

Red. Audra

Źródło: Gazeta Wyborcza, wtorek 14.12.2010, s. 24.

Najpopularniejsze imiona w Brzeszczach

W naszej gminie w ubiegłym roku najpopularniejszym imieniem wybieranym dla swoich pociech przez szczęśliwych rodziców była **Maja i Jakub**. Imię Mai pojawiło się dziesięć razy, a Jakuba - dziewięć. Z popularnym w całym kraju Kubą, w Brzeszczach konkurować może tylko Igor, jego imię również zostało wybrane dziewięć razy. Wśród imion wybieranych dla dziewczynek królowały również Julie (9), Natalie (6), Amelie (6) i Nadie (5). Dla chłopców rodzice, oprócz popularnego Kuby i Igora, upodobałi sobie również: Kacpra (6), Filipa (6) i Mikołaja (4). Nie zabrakło również oryginalnych imion, takich jak: Jessica, Nathaniel, Noe i Elias.

KaW

W ubiegłym roku gminę Brzeszcze zamieszkiwało 21 610 osób, o 25 mniej niż w 2009 r. W mieście żyło 9 951, a w gminie 11 659: Jawiszowice (4109), osiedle Paderewskiego (2660), Przecieszyn (1133), Skidziń (807), Wilczkowice (461) i Zasole (781). W ubiegłym roku urodziło się 220 dzieci. Zmarło 187 osób. Na zawarcie związku małżeńskiego zdecydowały się 264 pary. Z kolei odnotowano 52 rozwoły. Jak wynika z danych Urzędu Statystycznego w Krakowie, przyrost naturalny na terenie gminy w latach 2009 i 2010 (podobnie jak w 2005 r.) był ujemny. W pozostałych latach przyrost naturalny przyjmował dodatnie wartości, osiągając najwyższy poziom w 2002 r. Saldo migracji utrzymuje się od 2000 r. na ujemnym poziomie i w 2009 r. kształtowało się na poziomie minus 49 osób. Wyjątek stanowią lata 2000 i 2008, kiedy było ono dodatnie.

Informacje OK

KLUB PIWNICA FREE CULTURE przyłączając się do akcji organizowanej przez Stowarzyszenie BIOS organizuje zbiórkę plastikowych nakrętek z butelek po napojach, kawie, kosmetykach lub środkach higieny. Nakrętki przeznaczone będą na częściowe pokrycie kosztów operacji Lenki. Lena Paw urodziła się z wadą układu kostnego tzw. PFFD (jej lewa nóżka nie rośnie prawidłowo). Aby w przyszłości mogła normalnie żyć, potrzebna jest seria skomplikowanych i kosztownych operacji wydłużania kości. Mogą być przeprowadzone jedynie przez dr. Dror Paley w USA. Koszt leczenia wynosi 200 tys. USD. Rodzina dziecka znalazła firmę, która za tony kolorowych nakrętek częściowo pokryje koszty. Nie tylko degradalnych śmieci, ale wspomóżemy leczenie małej dziewczynki. Bardzo prosimy o przyłączenie się do akcji. To takie proste, a tak wiele może zdziałać.

MASZ STARY, ZUŻYTY I NIEPOTRZEBNY TELEFON? Przynieś go do nas, a my prześlemy go dalej. Fundacja św. Mikołaja odda zepsute telefony firmie utylizacyjnej. Ta przejrzy aparaty, część naprawi i odsprzeda, z innych wykorzysta części, a z reszty pozyska surowiec wtórny. Dochód ze sprzedaży naprawionych aparatów, ich części oraz surowca wtórnego otrzymają Fundacja św. Mikołaja i Fundacja Dzieciom w Potrzebie. Pieńiądze zdobyte w ten sposób pomogą m. in. wychowankom rodzinnych domów dziecka oraz samotnym rodzicom i matkom. Jeśli więc masz w domu nieużywany telefon komórkowy, wyjmij z niego kartę SIM. Aparat nie musi być sprawny i nie musi mieć baterii. Możesz oddać go bezpośrednio w punktach zbiórki na terenie Gminy Brzeszcze. Ich listę podamy w najbliższym czasie, już dziś wiadomo, że jeden z nich będzie się znajdował w piwnicy FREE CULTURE (boczne wejście OK - od strony wypożyczalni).

Najlepszy wynik w powiecie

Urząd Statystyczny w Krakowie opracował dane dotyczące gminy Brzeszcze. Jak wynika z przedstawionych badań, nasza gmina w wielu dziedzinach wiedzy prym w powiecie oświęcimskim, a zdarza się, że również w województwie. Dane dotyczą 2009 roku. Do użytkowania w 2009 r. oddanych zostało 27 nowych mieszkań. Gmina pod względem rozwoju infrastruktury komunalnej na tle pozostałych gmin w powiecie wypada dobrze. Jeszcze lepsze wyniki mamy w kolejnym aspekcie - do sieci wodociągowej dostęp posiada 99% mieszkańców i jest to najwyższy wskaźnik nie tylko w powiecie, ale i w całym województwie małopolskim. Natomiast z sieci kanalizacyjnej korzysta 66 proc. mieszkańców, co jest 2. wynikiem w powiecie. Przeciętna powierzchnia mieszkań będących w zasobach gminy Brzeszcze wynosi 25,4 m² na 1. mieszkańca i jest to 6. wartość w powiecie.

KaW

Czas odpowiedzialności

**„Jedni budują obozy śmierci,
drudzy osiągną w nich świętość”.**

J. Tischner

Ponadczasowa mądrość rzymska: „Historia nauczycielką życia jest” przeżywa trudne chwile dzięki niesfornym uczniom i niedouczonej pseudo nauczycielom, którzy tworzą nową historię na potrzeby polityczne. Wydają wyroki i oceniają ludzi przed werdyktami niezawisłych sądów. To oni wiedzą najlepiej i są fachowcami od wszystkiego. Tragedia smoleńska stała się orężem walki politycznej. Od dziesięciu miesięcy jest tematem numer jeden, którym dzieli się Polaków, rozdrapując rany historyczne. Niewybredny język liderów politycznych prezentowany z lubością przez środki masowego przekazu stanowi najtragiczniejszą lekcję wychowawczą dla młodego pokolenia. To jednak nie wszystko. Koniunkturalny pseudo naukowiec - historyk Jan T. Gross po raz kolejny w sposób sobie właściwy „przypomina” nam o holokauście i naszym stosunku do Żydów w czasie i po okupacji. Manipulując faktami, liczbami i interpretacją źródeł, chce wywołać u nas poczucie współodpowiedzialności o czym świadczy ostatnia jego książka „Złote żniwa”. Niestety faktem jest, że na śmierci można zarobić w każdym czasie. Poszukiwacze „skarbów” byli, mordercy Żydów również, nawet w Brzeszczach - śmierć rodziny Bergerów. Te prawdy trzeba udokumentować wyciągając wnioski, a nie grać śmiercią - politycznie czy ekonomicznie. Dla nas, mieszkańców gminy Brzeszcze odznaczonej Krzyżem Grunwaldu za pomoc więźniom KL Auschwitz,

takie postawy i lansowanie w świecie takich opinii, jak robi to Gross jest szczególnie trudne do zrozumienia. Miesiąc styczeń jest szczególnie ważny w przypomnieniu lat tragedii. Sześćdziesiąt sześć lat temu w dniach 17-21 stycznia 1945 roku wyprowadzono z KL Auschwitz i jego dwudziestu siedmiu podobozów (m. in. w Jawiszowicach) około 56 tysięcy więźniów i więźniarek w pieszych kolumnach ewakuacyjnych na zachód przez Górny i Dolny Śląsk. Trasą z Oświęcimia do Wodzisławia pędzono dwadzieścia pięć tysięcy więźniów przez Rajske, Brzeszcze, Jawiszowice, Górę, Ćwiklice, Pszczynę skąd dwoma trasami do Wodzisławia Śląskiego. 17 i 18 stycznia kolumny więźniów przechodziły przez Brzeszcze i Jawiszowice. Jedna z kolumn ewakuacyjnych przechodziła w chwili, gdy kopalnię opuszczali górnicy z nocnej zmiany. W powstałym zamieszaniu kilku więźniom udało się zbiec. W Jawiszowicach kolumny miały filię obozu. W nocy 18/19 stycznia do ostatniej kolumny ewakuacyjnej dołączono grupę 1948 więźniów z Jawiszowic. Na miejscu pozostało kilkudziesięciu chorych, niezdolnych do marszu pieszo więźniów. Marsz śmierci trwał, w czasie całej akcji Niemcy zamordowali około 15 tysięcy jego uczestników. Wojenne dzieje gminy Brzeszcze są ściśle związane z historią KL Auschwitz. Miejscowa ludność udzielała więźniom obozu i podobozów niezwykle ofiarnej pomocy: dostarczała żywność, lekarstwa, kontaktowała ich z rodzinami, zapewniała schronienie uciekinierom. Wielu bohaterów okupiło to obozem lub śmiercią. Gross natomiast nagłaśnia, wyolbrzymia trudną i ciemną stronę, aby

wzbudzić narodowe poczucie winy. To nie jest dokumentalnie historyczne. To koniunkturalna manipulacja polityczna. Byli mordercy i hyeny cmentarne, ale państwo polskie skutecznie ich rozliczyło. A w miejscach kaźni utworzyło muzea pamięci. Nasi historycy solidnie dokumentują zaistniałe zjawiska.

Ostatni rok to traumatyczna lekcja historii. Tragedia smoleńska, „Złote żniwa” Grossa, nieustająca wojna polityczna bez szacunku dla ofiar i przeciwników. Trzeba ją przerwać w myśl utworu A. Asnyka:

*Daremnne żale - próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia.
Świat wam nie odda, idąc wstecz,
Zniknionych mar szeregu -
Nie zdola ogień ani miecz
Powstrzymać myśli w biegu.
Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe...
A nie w uwiedlonych laurów liść
Z uporem stroić głowę.
Wy nie cofniecie życia fal!
Nic skargi nie pomogą -
Bezsilne gniewy, próżny żal!
Świat pójdzie swoją drogą.*

A puentą moich emocjonalnych myśli niech będą słowa prof. J. Tischnera: „Gdy publicznie stawia się komuś zarzuty, to trzeba pamiętać, że nie atakuje się wartości, tylko strzela się w człowieka i trzeba się zastanowić, co stanie się z tym człowiekiem, czy on dzięki mojej krytyce stanie się lepszy”.

Józef Stolarczyk

O KL Auschwitz

19 stycznia Powiatowy Zespół nr 7 Szkół Zawodowych i Agrotechnicznych w Jawiszowicach zorganizował wieczornicę dla uczczenia 66. rocznicy oswobodzenia KL Auschwitz-Birkenau. Gościem szczególnym był Wilhelm Brasse, były więzień i obozowy fotograf. Opowiedział historię swego życia, tak bardzo naznaczoną cierpieniem.

Wieczornicę rozpoczął występ wokalo-instrumentalny uczniów ze szkoły ponadgimnazjalnej w Jawiszowicach. Młodzież recytowała wiersze nawiązujące do wydarzeń z „piekła na ziemi”, jakim z pewnością był KL Auschwitz-Birkenau. W tej części spotkania publiczność miała także okazję wysłuchać piosenek oraz zapoznać się z faktami dotyczącymi założenia i funkcjonowania obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, utworzonego w 1940 roku przez nazistowskie Niemcy na okupowanych terenach Polski. W drugiej części wieczornicy miała miejsce prezentacja dra Jacka Lachendro, pracownika Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, dotycząca działalności obozu śmierci ze szczególnym

uwzględnieniem jego oddziaływania na gminę Brzeszcze. Prelegent położył duży nacisk na kwestie ewakuacji KL Auschwitz-Birkenau i jego wyzwolenie. Obóz koncentracyjny został założony przez niemieckich nazistów w dawnych koszarach wojskowych w Oświęcimiu. Pierwszy transport polskich więźniów trafił tam 14 czerwca 1940 roku z więzienia w Tarnowie. Z czasem władze SS rozbudowały obóz do tego

dług danych szacunkowych przyjęto, iż do KL Auschwitz-Birkenau trafiło ok. 1 mln 300 tys. osób, z czego ok. 1 mln 100 zostało bestialsko zamordowanych. Dla przykładu warto podać, iż w pewnym okresie w całym kompleksie KL Auschwitz przebywało ponad 130 tys. więźniów. Z kolei w styczniu 1945 roku, czyli tuż przed ewakuacją, znajdowało się tam 67 tys. uwięzionych osób. Dr Jacek Lachendro mówił także na

temat związków gminy Brzeszcze z obozem Auschwitz-Birkenau. Na terenie tej właśnie gminy wybudowano duży podobóz Jawischowitz, zlokalizowany przy obecnej ulicy Dworcowej, w pobliżu PZ nr 7. Jednak szczególnego znaczenia podczas wieczornicy nabrały wspomnienia Wilhelma Brasse, byłego więźnia KL Auschwitz, o numerze obozowym 3444. Jest on autorem zdjęć znanych z podręczników historii na całym świecie, a przede wszystkim to uczestnik i świadek najtragiczniejszych wydarzeń z kart naszej historii. Dziś Wilhelm Brasse, zawodowy fotograf, ma 94 lata i mieszka w Żywcu. Do KL Auschwitz trafił 31 sierpnia 1940 roku, w wieku 23 lat wraz z transportem polskich więźniów z Tarnowa. Jak sam podkreślił, w obozie Auschwitz przebywał 4 lata i 8 miesięcy, a łącznie w czasie wojny przesiedział za drutami 5 lat i jeden miesiąc. Z uwagi na to, iż ojciec jego był Austriakiem, mógł pod-



Fot. Ryszard Tubaka

Spotkanie z Wilhelmem Brasse

stopnia, iż stał się on największym cmentarzyskiem Europy. Od roku 1942 byli przywożeni w masowych transportach Żydzi w celu ich eksterminacji w komorach gazowych Birkenau. We-

pisać Volkslistę i trafić do Wehrmachtu, ale tego nie zrobił, gdyż jest Polakiem i patriotą. Tym samym skazał się na dramat obozowego życia. Nim został obozowym fotografem utrwalającym przede wszystkim wizerunki więźniów do celów ewidencyjnych, pracował w różnych komandach. Był zatrudniony przy budowie drogi, czyszczeniu cegieł, transporcie ciał do krematorium, przygotowywał teren pod budowę przyszłych budynków, a także pracował w kartoflarni. Od zimy 1941 roku aż do ewakuacji obozu w styczniu 1945 roku, pracował jako fotograf. Do jego obowiązków należało przede wszystkim wykonywanie zdjęć policyjnych więźniom w trzech ujęciach. Ponadto Wilhelm Brasse fotografował na zlecenie obozowego lekarza tatuaze, które czasami po śmierci więźniów, zdjęciu i wygarbowaniu skóry, stawały się na przykład oprawą książki. Inny niemiecki lekarz dr Josef Mengele zlecił mu wykonanie zdjęć ok. 250 młodym Żydówkom, które miały posłużyć do badań rasowych. Jedną z takich fotografii zachowała się do dziś i jest szeroko znana na całym świecie. Były również inne zdjęcia - karłów czy chorych Cyganów na tzw. raka wodnego. Od wiosny 1942 roku więzień Brasse wykonywał zdjęcia SS-manów. Były zarówno fotografie portretowe, jak również pocztówki.

Podczas ewakuacji obozu w styczniu 1945 roku otrzymał rozkaz zniszczenia wszystkich negatywów, jednak go nie wykonał. Szczególny gość zaproszony na wieczornicę opowiedział także o św. o. Maksymilianie Kolbe. Pamięta on jak przyjmowano tego zakonnika do KL Auschwitz oraz w jaki sposób doszło do jego męczeńskiej śmierci. Opisał ze szczegółami apel, na którym św. Maksymilian Kolbe ofiarował swoje życie za więźnia skazanego na karę śmierci w bunkrze głodowym. Tego dnia Wilhelm Brasse stał na apelu w innym bloku, lecz dokładnie słyszał i widział, co wówczas działo się na placu. Jak zauważył, był to wyjątkowy przypadek, że lagerführer zgodził się na taką wymianę. Wszyscy obecni na wieczornicy, nie ukrywali ogromnego wzruszenia.

KW

KARY ZA PICIE

Za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego sąd może orzec karę pozbawienia wolności do lat 2. Natomiast za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środka odurzającego grozi kara pozbawienia wolności do roku. Przypominamy również, że oprócz kary pozbawienia wolności sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia pojazdów na okres od 1 roku do lat 10. Natomiast jeśli kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości sprawca spowodował wypadek w którym są zabici lub ranni, sąd może orzec dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd orzeka również świadczenie pieniężne na rzecz instytucji lub organizacji społecznej zajmujących się pomocą ofiarom wypadków drogowych. Ponadto w przypadku zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia bądź ograniczenia wolności, sąd może orzec przepadek pojazdu.

KPP Oświęcim

Bo za 20-30 lat...

Podobnie jak większość państw europejskich jesteśmy społeczeństwem starzejącym się. Co to oznacza w praktyce? Coraz mniej narodzin, coraz więcej zgonów. Naturalnie pociąga to za sobą określone problemy społeczne, takie jak deficyt ludzi pracujących na emeryturze czy też niezrównoważona polityka socjalna. To wszystko wiemy, co jednak z faktem dokonania zrobić?

Nie ma sensu przymykać oczu na rzeczywistość - brak reakcji społeczeństwa w takich sytuacjach jest co najmniej niesłychanie lekomyślny. Trzeba jasno uświadomić sobie, że **problem dotyczy nas bezpośrednio**, ponieważ struktura demograficzna naszej gminy odzwierciedla ogólnokrajowe i ogólnoeuropejskie tendencje. Jednostce trudno podjąć konkretne działania w tak szerokiej kwestii społecznej, jednak pojawiła się inicjatywa, do której może przylączyć się każdy chętny. Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach wystąpiła z projektem utworzenia Całodobowego Domu dla Osób Starszych i Niepełnosprawnych w Skidzinie. Dworek, który w tym momencie znajduje się w kiepskim stanie, może zostać przekształcony w tego typu ośrodek. Jest chęć współ-



Dworek w Skidzinie

Państwo przekazać dla OPP, podatku należnego, wynikającego z zeznania podatkowego, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

- podatek liniowy (19% podatku rocznego od dochodu),
- ryczałtowo (od przychodów ewidencjonowanych)

Wskazówki dla chętnych do złożenia darowizny: proszę wpisać numer OPP pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS)

KRS: 0000005964

Tytuł: Dworek

Następnie proszę wpisać kwotę, którą pragniecie

Otwarte jest dla Państwa subkonto o nazwie „Dworek”, na które można przekazać darowiznę.



Wizualizacja komputerowa

pracy ze strony gminy, jest gotowy plan rozbudowy i remontu obiektu, potrzeba jeszcze wielu ludzi dobrej woli oraz ich zaangażowania w pomocy innym.

Jak można wesprzeć działania dotyczące „Dworku”?

FIRMY

- sp. z o.o., spółka S.A., i inne spółki prawa handlowego - posiadające KRS - 10% dochodu rocznego,
- osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą - 6% dochodu rocznego, poprzez przekazanie 1% podatku,

OSOBY FIZYCZNE

- poprzez skalę podatkową (niezależnie od źródła dochodu, np. umowa o pracę, zlecenie, prawa autorskie, zbycie akcji), czyli poprzez standardowy PIT roczny z opodatkowaniem 18%, 32%,

OSOBA FIZYCZNA PROWADZĄCA DZIAŁALNOŚĆ

**FUNDACJA POMOCY SPOŁECZNEJ
UL.KOŚCIUSZKI 4, 32-620 BRZESZCZE,
Nr konta PEKAO S.A. O/Oświęcim 91 1240
4155 1111 0000 4630 6656
Z DOPISKIEM „DWOREK”**

Katarzyna Senkowska

Dyżury aptek w lutym

ARNIKA ul. Słowackiego 4
11.02 - 18.02
CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34
04.02 - 11.02
SIGMA ul. Piłsudskiego 13a
18.02 - 25.02
SYNAPSA ul. Łokietka 39
01.02 - 04.02
25.02 - 04.03

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

Graliśmy już po raz 19!

9 stycznia w Gminie Brzeszcze odbył się 19 Final Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, założona przez Jerzego Owsiaka 2 marca 1993 roku, to fundacja charytatywna. Jej podstawowym celem jest wspieranie potrzebujących, a w szczególności dzieci, i działanie na rzecz poprawy stanu ich zdrowia. Najbardziej znaną formą aktywności fundacji pozostaje coroczna, ogólnopolska impreza rozrywkowo-medialna o charakterze dobroczynnym nazwana „Finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. Głównym jego elementem jest granie „wielkiej orkiestry”, czyli różnych zespołów muzycznych. W czasie Finału organizowane są różne formy zbiórki funduszy, a najważniejsza z nich to kwesta prowadzona na ulicach miast przez wolontariuszy.

- W Brzeszczach zbiórkę datków dla WOŚP po raz pierwszy przeprowadziliśmy w 1994 roku. Jednakże nie była to typowa kwesta, nie mieliśmy nawet charakterystycznych dla orkiestry puszek. Pieniądze zbieraliśmy w szkole, a otrzymana kwota zawożiliśmy do sztabu w Czechowicach-Dziedzicach. Początki były bardzo trudne. Mieszkańcy niechętnie nam pomagali. Parę lat później zadzwoniłam do Jurka Owsiaka i od 1998 roku zaczęliśmy swoją akcję dobroczynną już jako oficjalny, zarejestrowany sztab. Po trzech latach dołączył do nas Młodzieżowy Parlament Gminy Brzeszcze” - mówi Lucyna Wilkosz.

W tym roku zarówno w Polsce jak i na całym świecie zbierano datki na specjalistyczny sprzęt niezbędny w leczeniu dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi. Na terenie Gminy Brzeszcze aż 117 ochotników uczestniczyło w gromadzeniu funduszy dla WOŚP, a najmłodszy z nich miał 6 lat. Symboliczne czerwone serduszek przyklejali pod kościołami, kaplicami, obok sklepu Biedronka, Lidl i w Ośrodku Kultury. Większość mieszkańców nie przeszła obok nich obojętnie. Chętnie wrzucano pieniądze do puszek, ponieważ Jurek Owsiak udowodnił już wiele razy, że każdy grosz bierze udział w ratowaniu życia chorych. Na pytanie zadane wolontariuszom Ani i Rafałowi „dlaczego wzięli udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy?”, oboje zgodnie odpowiedzieli, że chcą pomóc potrzebującym, że na co dzień nie mają możliwości uczestniczenia w wydarzeniach, które tak bardzo zmieniają życie chorych. Tłumaczyli, że widok wspierających akcję ludzi sprawił im wiele radości mimo, iż zbiórkę zaczęli już o 6.30 rano. Program dzieci i młodzieży zorganizowany przez Bożenę Sobocińską przy współpracy z Młodzieżowym Parlamentem Gminy Brzeszcze, Gminnym Zarządem Edukacji, Ośrodkiem Kultury, Urzędem Gminy Brzeszcze, Grupą „Charytatywni”, Stowarzyszeniem Wspólnota Samorządowa, Konsorcjum Ochrony Kopalń, szkołami podstawowymi, gimnazjami, po-

licją, strażą miejską i strażą pożarną, przyciągnął na salę kinową do Ośrodka Kultury sporą część mieszkańców. Finał i odbywające się podczas niego licytacje poprowadzili Łukasz Rados i Rafał Andreas. Do „Mini Talent Show” rozpoczynającego WOŚP mogło zgłosić się każde dziecko i każdy nastolatek, który chciałby pochwalić się szerszej publiczności na scenie swoimi niezwykłymi zdolnościami. Chętnych do wzięcia udziału w tym show nie zabrakło. Występy rozpoczął Miłosz Szymkowski pokazem akrobatycznym. Talentem wokalnym zachwyciły widzów Iza Cierpiol piosenką „Chcę tu zostać” zespołu Farba, Sandra Watoła z zespołu szkolno-przedszkolnego z Przecieszyna, śpiewająca utwór „Yesterday” grupy The Beatles oraz Monika Walaszek wyko-



Wolontariusze WOŚP

nując kolędę „Lulajże Jezuniu”. Układy taneczne przedstawiły zespoły Perfect, Szalone Małolaty, Sempre, To nic oraz Sobota. Wiele emocji wywołał Piotr Michalec prezentując popping*. Z kolei Dominika Jakubik wyrecytowała wiersz „Kwoka” Jana Brzechwy. Podczas Finału wolontariusze sprzedawali ciasto, a straż pożarna zaprezentowała sprzęt otrzymany w ramach kampanii „Stop powodziom”. O godzinie 17.30 na placu przed Ośrodkiem Kultury

odbył się pokaz ratownictwa medycznego, wozów i sprzętu strażackiego. Strażacy zaaranżowali scenę płonącego samochodu i przedstawili, jak przebiega akcja ratowania życia ludzi w nim uwięzionych. Uświadomili widzom, że w takiej sytuacji każda sekunda odgrywa decydującą rolę. Później na scenie Ośrodka pojawił się również dobrze znany Brzeszczańskiej publiczności Psychodelic Sexy Funk, nie raz goszczący na małej scenie Rock Reggae Festiwal, prężnie rozwijający się Interview oraz pochodzący z Woli Ratelsi. Grupy wystąpiły z własnymi utworami o mocnym, gitarowym brzmieniu. Występy zakończyło tradycyjne już „światelko do nieba”, czyli pokaz sztucznych ogni.

Dzięki sponsorom: Gminie Brzeszcze, Ośrodkowi Kultury Brzeszcze, Stowarzyszeniu Wspólnota Samorządowa, rodzicom szkół podstawowych i gimnazjów, Teresie Jankowskiej, Bożenie Sobocińskiej, Grupie „Charytatywni”, Krioni.pl licytowano kalendarze, przedmioty ceramiczne, złotą biżuterię, router, zestaw do pierwszej pomocy, płyty, portfele, notesy, pocztówki z Przystanku Woodstock oraz plakaty WOŚP. To, jak przebiegała tegoroczna impreza, najlepiej oddają słowa Rafała Andresa, jednego z prowadzących: - Tegoroczny Finał WOŚP w Brzeszczach był przede wszystkim bezpieczny i zakrecony. Zebrałiśmy masę pieniędzy, dzięki czemu pobiliśmy nasz regionalny rekord o ponad 3,6 tys. zł. Jest to niezwykle radosne, jeśli tego jednego dnia wszyscy chcemy być razem. Był to wspaniały karnawał dla tysięcy ludzi. Prócz zebranej kwoty pozytywnie zaskoczyły nas tłumy widzów, którzy

przed Ośrodkiem Kultury oglądali pokaz ratownictwa medycznego i sztucznych ogni.”

W tym dniu zobaczyliśmy świetne występy i nowe talenty, posłuchaliśmy ciekawej muzyki, poznaliśmy metody postępowania straży pożarnej w nagłych wypadkach, ale przede wszystkim pomogliśmy milionom dzieci, które tak bardzo na nas liczyły, co z pewnością było, jest i będzie dla nas najważniejsze.

***Popping** - taniec powstały we Fresno w stanie Kalifornia będący mieszaną stylów tańca funk oraz ulicznego. Polega on na szybkim spinaniu i rozluźnianiu mięśni tworząc efekt szarpnięcia na ciele.

Justyna Kwaśniak

Podsumowanie WOŚP

Dokonaliśmy przelewu pieniędzy zebranych przez Wolontariuszy Sztabu Brzeszcze na konto Fundacji WOŚP. W sumie to **35 923,48 zł** oraz dużo waluty obcej i złoty łańcuszek z serduszkami. **BRAWO! BRAWO! BRAWO!** Dziękujemy wszystkim Mieszkańcom Gminy Brzeszcze, Gościom, Partnerom, Sztabowi, Sponsorom, Współpracownikom, ale przede wszystkim młodym Wolontariuszom, Nauczycielom, Rodzicom i Osobom wspierającym.



Dzięki Państwu znowu pobiliśmy rekord wspierając leczenie dzieci chorych na choroby urologiczne i nefrologiczne. Mamy nadzieję, że uratujemy zdrowie i życie wielu z nich. **Jesteście wspaniali!!! Tak trzymać!!!** Grajcie w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy do końca świata i o jeden dzień dłużej!!!

Siema !!!

W imieniu Sztabu WOŚP Brzeszcze

Bożena Sobocińska

Ogłoszenie drobne

- Sprzedam mieszkanie własnościowe 47 m² w Brzeszczach przy ul. Bolesława Prusa z ogrzewaniem centralnym. Tel.: 784 611 043.
- Montaż i konserwacja anten RTV-sat. Tel.: 33 8107 022, 604 836 409.
- Sprzedam mieszkanie M3 na Os. Paderewskiego na pierwszym piętrze o powierzchni 51,2 m². Tel.: 515 151 804 lub 692 570 642.
- Wynajmę halę o powierzchni od 300 do 500 m² w Brzeszczach. Tel.: 502 055 361.
- Przyjmę do pracy cieślę, dekarza. Tel.: 502 055 361.
- Lokal do wynajęcia przy ul. Handlowej w Jawiszowicach - sklep oraz kiosk ruchu. Tel.: 668 855 496.
- Wynajmę lokal na działalność gospodarczą (gabinet kosmetyczny) w Brzeszczach przy ul. Nosała 12 w Zakładzie Fryzjerskim. Tel.: 667 336 469.

Uczucie w cenie

W zachodniej części Europy święty Walenty patronuje zakochanym od XV wieku, a święto to wywodzi się z kultury anglosaskiej. Imię Walenty oznacza zdrowy i silny.

Wiadomości podawane na temat jego pochodzenia nie są jednoznaczne. Mówi się o dwóch postaciach noszących to imię - biskupie Terni oraz rzymskim kapłanie. Istnieje jednak przypuszczenie, że może to być ta sama osoba. Walenty opiekował się prześladowanymi za wiarę - sam został za nią uwięziony, a następnie, 14 lutego 269 roku, ścięty. Jego imię kojarzone jest z miłością - jak głosi legenda, udzielił ślubu poganinowi i chrześcijance. Inne z podań przypisuje podobny czyn księdzu, który potajemnie poświęcał związki zakochanych, za co został skazany na śmierć. Z nim wiąże się początek tradycji pisania kartek - pokochał córkę strażnika, zanim zginął podarował jej liść w kształcie serca podpisany: „Od Twojego Walentego”.

Dzień Zakochanych do Polski trafił w latach 90. XX wieku - kojarzymy go przede wszystkim z miłosnymi wierszykami, wyznaniem, komediami romantycznymi. Jaki jest naprawdę - kiczowaty, denerwujący, zbędny? Czy wręcz przeciwnie - przyjemny i potrzebny? Jak postrzegamy go u nas, w Polsce? Sławomir (28 lat) uważa, że: „Jeśli ktoś kogoś kocha to niepotrzebne mu takie święto, bo walentynki można robić przez cały rok”. Podobnie uważa Paweł (33 lata). Sławek podkreśla jeszcze, że jest to okres pozwalający zarobić właścicielom restauracji, kin, kwiatarni oraz sprzedawcom okazjonalnych gadżetów. Zamiast kupować zbędny prezent, woli w tym dniu wyjść do teatru. Uważa, że są ważniejsze uroczystości w roku dla ludzi będących w związku - na przykład rocznica poznania się. Mówi również o ślepym przejmowaniu zwyczajów z innych kultur: „Naśladowanie niektórych tradycji z Zachodu jest w porządku, ale taki dzień nie jest nam potrzebny. Ludzie huczniej obchodzą walentynki i bardziej je przeżywają niż, np. Święto Niepodległości”. Pani Barbara i pan Włodzimierz (oboje 60 lat) uważają, że to ciepłe i radosne święto, przede wszystkim dla ludzi młodych. Sami go nie obchodzą, ewentualnie kupują sobie czekoladki. Mówią, że ten dzień już się w Polsce „przyjął” i nie widzą w tym niczego złego, „o wiele bliżej nam do tego niż do, np. Halloween, które jest zupełnie obce naszej kulturze” - podkreśla pani Barbara i mówi dalej: „Przecież jak dostaniemy różę, czy sami obdarujemy ukochaną osobę drobnym prezentem lub miłym słowem, to jest to przyjemne. W tym dniu powinniśmy również pomyśleć o wszystkich, których darzymy przyjaźnią”.

Rozalia (21 lat) nie obchodzi walentynki ze względu na swój stan - singielka - lecz na pewno nie bojkotuje tego dnia. „Oczywiste jest, że to dobry czas dla handlowców i całego prze-

mysłu z tym związanego. Po okresie bożonarodzeniowym w lutym znów zbierają żniwo, świetnie zarabiając”.

I tak rzeczywiście jest - trzeba było coś wymyślić, żeby w tym miesiącu ludzie również spędzali czas w centrach handlowych. Sprzedają się przede wszystkim gadżety produkowane specjalnie na tę okazję w kolorze czerwonym, przyozdobione serduszkami: poduszki, pluszowe misie, biżuteria, bielizna, pocztówki. Handlowcy często podnoszą cenę tych produktów, które dostępne są cały rok, a w taki dzień mogą liczyć na większą ich sprzedaż - przykładem są tu oczywiście czerwone róże i czekoladki, na opakowaniu których widnieje serce lub czerwona wstążka. Modne są również organizowane przez biura podróży specjalnie na ten dzień wyjazdy we dwoje w romantyczne miejsca - Paryż, Weronę, Wenecję, Pragę - a kina przy-



Walentynkowy inwentarz w sklepach

ciągają nas filmami o lekkiej miłosnej tematyce. Restauracje oferują menu z afrodyzjakami - krewetki z mussem z awokado, krem brokułowy z płatkami migdałowymi, suflet czekoladowy oraz dania w aromatycznych przyprawach: chilli, cynamon, imbir, kardamon - wino oraz muzykę graną na pianinie i skrzypcach - cena romantycznej kolacji waha się średnio od 140 do 300 zł za parę. Jeden z krakowskich hoteli proponuje nam za około 1000 zł dwa noclegi w luksusowym apartamencie, romantyczną kolację przy świecach, butelkę wina oraz masaż dla dwojga. Również SPA oferują zabiegi dla par (najbardziej popularne są te pobudzające zmysły - z wykorzystaniem olejków eterycznych i czekolady). Rozalia dodaje: „Uważam za słuszne ustanowienie takiego dnia (należy się zakochanym). Jeśli chodzi o sposób celebrowania walentynki, pomysłów jest tyle ile ludzi kochających się, jedni obchodzą hucznie, inni skromnie, zdarzają się pary, które ignorują je, a mi się wydaje, że chodzi jak zwykle o pamięć, bo ta jest najważniejsza. Jedno co mnie z pewnością przeraża to tłumy, które uderzają tego dnia do kin na daną komedię romantyczną rozreklamowaną specjalnie na tę okazję. Może pomysł nie najgorszy, ale problem taki, że tego dnia miliony mają ten sam. Drobne gesty charakterystyczne w tym czasie mogą być bardziej urocze, gdy bez powodu robimy niespodziankę

ukochanej osobie”. Pani Józefa z mężem Januszem (50 lat) krytykują zapożyczenie tego święta z zagranicy, uważając je za „święto młodzieżowe”. Jednak od kilku lat mimowolnie je obchodzą, obdarowując się symbolicznymi czekoladowymi smakołykami. Piotr (23 lata) - osoba samotna - uważa, że: „Dzień 14 lutego to dzień dla wrażliwych, uczuciowych, ciepłych i romantycznych osób, jednym słowem - kobiet. Ten dzień nazwany jest „świętem zakochanych”. Mówiąc „zakochanych” mamy oczywiście na myśli zakochane kobiety. Należy jednak obalić błędne społeczne przekonanie, że chodzi tu o relacje damsko-męskie”. Podobnie uważa Kamil (26 lat), który mówi, że prawie każda kobieta uwielbia ten dzień, prezenty i romantyczne wieczory, natomiast prawie żaden mężczyzna nie przepada za tym świętem. Inne zdanie na ten temat ma Iza (26

lat): „Walentynki są mi obojętne. Większość facetów zachowuje się w tym dniu, jakby sobie nagle przypomnieli o istnieniu swojej drugiej połowy i ograniczają się do wymuszonego prezentu, za który musimy być wdzięczne”. Dodaje, że ma kogoś, kto nie czeka na ten dzień, żeby udowodnić swoje uczucie.

Walentynki mogą być w jakiś sposób „pomocne” dla osób, które są samotne. Mogą one w ten dzień wysłać swojej sympatii bukiet kwiatów lub kartkę z wyznaniem i liczyć na to, że ich uczucie zostanie odwzajemnione. Zwyczaj wysyłania (lub podrzucania) kartek, często anonimowych, jest chyba najbardziej popularny wśród nastolatków. Może ten dzień nie byłby tak

źle oceniany przez niektórych, gdyby zakochani po prostu chcieli go spędzić razem, niekoniecznie w ekskluzywnej restauracji, ale wspólnie, bo na co dzień wielu z nas narzeka na brak czasu, nawet dla najbliższej osoby. Zamiast skupiać się na szukaniu prezentu, powiedzmy to sobie szczerze, często niepotrzebnego i tandetnego, lub na wyborze jak najlepszego lokalu powinniśmy raczej zwrócić uwagę na relacje panujące w naszym związku.

W przejmowaniu tradycji z innych kultur pewnie nie ma niczego złego - zawsze jest to urozmaicenie, coś nowego, obrzędy te są przecież radosne. Jednak nie można przy tym zapominać o celebracji naszych rodzimych świąt oraz pamiętać o tym, żeby cała otoczek i nastawienie sprzedawców na zysk nie przesłoniło zakochanym radości, którą mogą się dzielić w tym dniu.

Ewa Rogala

Pobór krwi



14.01.2011 r. w ośrodku zdrowia przy ul. Nosala odbyła się akcja poboru krwi. Na apel odpowiedziało 58 krwiodawców, oddano łącznie 26 litrów 100 ml krwi. Następną akcją odbędzie się **11 marca 2011 r.** Zapraszamy.

Pozdrawiam

Sekretarz HDK Brzeszcze

Andrzej Miśkowiec

Niechby bił, ale jest...

Rozmowa z Barbarą Chrzęszcz-Noworytą, psychologiem, terapeutą uzależnień.

Katarzyna Senkowska: Przemoc jest tematem, który cyklicznie powraca - za sprawą mediów, przeprowadzanych akcji społecznych, czy też nowych ustaw o przeciwdziałaniu temu zjawisku. Wydaje się jednak, że w dużej mierze wciąż stanowi temat tabu lub fakt, do którego nie bardzo wiadomo jak się ustosunkować. Nie mówię oczywiście o zamachach terrorystycznych zasłyszanych w radiu czy TV, ale krzykach i wyzwiskach u sąsiadów za ścianą.

Barbara Chrzęszcz-Noworyta: Na początek warto uświadomić sobie, że problem ma o wiele szerszy zasięg niż zakłada powszechna opinia. Najczęściej kojarzy się z sytuacją, w której ktoś kogoś bije lub gwałci, okrada, grozi bronią - nocą, w jakiejś mało uczęszczanej, słabo oświetlonej uliczce. Nagle z zaskoczenia atakuje obcy człowiek, doznany szok obniża nasze reakcje obronne. Na ogół nie zdajemy sobie sprawy, że takie działania to „tylko” co najwyżej połowa przejawów przemocy na świecie. W pozostałych przypadkach wydarzenia rozgrywają się w domu - teoretycznie naszej najbezpieczniejszej przestrzeni, a sprawcą jest najbliższa osoba. Naturalnie atakować może każdy, bez względu na płeć, jednak w przeważającej większości sytuacji to kobiety stają się ofiarami - w naszym środowisku najbardziej typowym objawem przemocy domowej jest znęcanie się męża nad żoną (dla większej jasności będę więc posługiwać się tymi pojęciami, że świadomością, że problem dotyczy tak samo partnerów/partnerek, konkubin/konkubentów itp.). Przemoc domowa zachodzi wtedy, gdy jednostka próbuje zdominować psychicznie lub fizycznie (przez bicie, uderzanie, szarpanie) otoczenie lub pojedynczą ofiarę - dzieci, rodziców lub innych członków rodziny, używając gróźb, zastraszania, by ranić moralnie lub fizycznie. Narusza prawa i dobra osobiste (agresja może odnosić się też do przedmiotów ofiary - to jasny komunikat: **zobacz, co ja z tobą zrobię...**), naraża zdrowie na poważne szkody, wywołuje lęk, ubliża, stosuje destruktywną krytykę, drwi, wyzywa, poniża. I to przez dłuższy czas, nie jednorazowo. Przemoc psychiczna przejawia się w taktyce nacisków (ktoś grozi zabranieniem pieniędzy, telefonu, kluczy od auta, a nawet samobójstwem) oraz w braku szacunku, nie udzielaniu odpowiedzi na pytania, lekceważeniu, szczególnie w obecności innych, nadużyciu zaufania - w kłamstwach, chorobliwej zazdrości, w niedotrzymywaniu obietnic czy wspólnych uzgodnień. Często sprawca dąży też do izolowania ofiary. Naturalnie obawia się osób i instytucji, które staną po jej stronie, uświadamia, że może, a nawet powinna się bronić. Wtedy zacznie się buntować i przestanie być dobrym materiałem na ofiarę. **Sprawca chce mieć ją tylko dla siebie, na własność, jak zdobyć.** Blokuje lub podsłuchuje rozmowy, żąda by mówiła dokąd idzie i określa dokąd iść wolno. Zawiera się w tym również przemoc seksualna - dochodzi do niej za każdym razem, gdy podejmuje się współżycie z partnerem wbrew jego/jej woli. Coś czego teraz akurat nie chcę, a muszę zrobić, bo tak

ktoś inny chce. To już kompletnie zamknięta sfera (i przekonanie, że **w małżeństwie gwałt nie istnieje...**!), o tym kobiety już w ogóle nie chcą mówić. Milczą.

K. S.: Jako mimowolni świadkowie takich wydarzeń raczej nie podejmujemy żadnych działań. Nie chcemy się wtrącać - poza tym: donosić na sąsiada...?

B. Ch-N.: W naszym społeczeństwie panuje dość duża ostrożność przed nazywaniem tych rzeczy po imieniu. Bardzo często mówi się po prostu, że



„w tej rodzinie co jakiś czas wybuchają awantury” czy wręcz **„nieporozumienia”**. Oczywiście, że wspólne życie dwojga czy więcej osób zakłada różnice poglądów, każdy jest przecież odrębną jednostką - chodzi jednak o to, w jaki sposób rozwiązuje się konfliktowe sytuacje. Jeśli zawierają w sobie zamierzone działanie zmierzające do kontrolowania i podporządkowania kogokolwiek, wtedy bez wątpienia jest to przemoc. Nie sprzeczki, nie drobne kłótnie, ale **PRZESTĘPSTWO** ściągane z urzędu (czyli osoba pokrzywdzona nie musi wyrażać zgody na to, by toczyła się sprawa karna). Wielu ludzi nie dostrzega tego jasnego kontrastu pozostawiając ofiarę samej sobie. **Bo co się będę wtrącał, to ich sprawy. Tak widocznie mają.** Trzeba sobie uświadomić, że myśląc tymi kategoriami w praktyce niejednokrotnie pozwalamy na krzywdzenie drugiego człowieka. Może na moment spróbujmy się postawić w sytuacji takiej kobiety...? Zwykle wracamy do domu po pracy z błogim uczuciem rozleniwienia, myśląc o chwili odpoczynku. „Problemami” zajmiemy się zaraz - ugotować dzieciom obiad, nastawić pranie, przejrzeć pocztę i zebrać rachunki do zapłacenia. Ona też wraca do domu albo z niego wcale nie wychodzi (o czym dalej). Przy wejściu nie rzuci lekko rękawiczek na komodę. On tego nie lubi. Muszą być w lewej górnej szufladzie, bo tam jest ich miejsce. Jedyną ulgę przynosi zdjęcie paska, bo pod bluzką nie zagoiły się jeszcze otarcia skóry. Obiad - a zostało niewiele

czasu - musi być ciepły, ale nie gorący, broń Boże nie przesolony i podany dokładnie w chwili kiedy on wróci. Ani minuty wcześniej ani później. Przypomina sobie nagle, że przez przypadek spotkała dziś na ulicy kolegę ze szkoły - oby tylko nikt tego nie zauważył. I nie wspomniał mu o tym mimochodem. A jeśli jednak... albo nie będzie mógł znaleźć jakiejś koszuli... to żeby tylko dzieci nie słyszały, żeby to nie było przy stole jak ostatnio.

K. S.: Można tylko próbować wyobrazić sobie, co w rzeczywistości przeżywa taka kobieta. Jednak mimo codziennych upokorzeń najczęściej nie podejmuje żadnych działań...

B. Ch-N.: Ofiary rzadko zgłaszają się na policję, powodów jest wiele, gdyż sytuacja zazwyczaj bardzo skomplikowana. Po pierwsze - to mąż. **Jak można donieść na własnego męża.** Potem wstyd - **ludzie pomyślą, że mnie nie kocha, a przecież wcale tak nie jest, oni go nie znają!** Też mniej uświadomiony wstyd ZA niego - że był do tego zdolny... iść na policję I CO, po południu wrócić do domu - samej?! Przecież po czymś takim piekło może nie mieć już żadnych granic. **Co ludzie powiedzą... że jestem złą żoną...** a może ja jednak prowokuję, tak jak on mówi, może faktycznie jestem winna...? Usprawiedliwia sprawcę, niezmiennie wierzy, że on się zmieni. Czasem dochodzi też strach przed utratą partnera - niechby bił, ale jest - i wyuczona bezradność: nie dam rady nic sama zrobić. Najczęściej sprawca wybiera sobie ofiarę już samą w sobie słabą psychicznie, nieasertywną, nie potrafiącą bronić własnego zdania, z obniżoną samooceną, taką, która za bardzo kocha i boi się, by nie stracić męża. Często są to kobiety uzależnione finansowo, łatwiej można nimi manipulować i im grozić. Czasem mąż wysyła też jasny komunikat **„beze mnie jesteś nikim!”** - i żona trwa w przekonaniu, że jej wartość od tego właśnie zależy. Jeśli była bita też w dzieciństwie, wykształca się u niej wewnętrzne przeświadczenie, że pewnie jednak na nic lepszego nie zasługuje. Naturalnie występują też emocjonalne skutki doświadczania przemocy, to nie tylko sińce i zadrapania. Te pierwsze wcale nie muszą się od razu ujawniać, mogą pojawiać się powoli i kumulować. U osób, które przeżyły ogromną traumę, pojawia się zespół stresu pourazowego (zaburzenia emocjonalne). Od pewnego czasu tak samo diagnozuje się również zaburzenia w funkcjonowaniu psychicznym u ofiary przemocy, bo one tę traumę mają ciągłe. Pojawia się więc chroniczny smutek, zmienność nastrojów, płaczliwość, słaba kontrola emocji, wybuchy złości, impulsywność, brak zaufania w stosunku do ludzi. W kontaktach z nimi zwykle spodziewa się, że zostanie potraktowana jak zwykle: bez szacunku. Przecież we własnym mniemaniu jest głupia, słaba, nic niewarta, więc czemu inni mieliby być dla niej dobrzy. Jeśli już są, to na pewno z litości lub po to by później to jakoś wykorzystać. Tak często myśli maltretowana kobieta. Nigdy nie potrafi się w pełni rozluźnić, ma także ograniczoną empatię, ponieważ nie potrafi odczuwać innych emocji, gdyż jest tak silnie skoncentrowana na swoim problemie. Zaniża się jeszcze drastycznie samoocena, występuje poczucie odrzucenia, skłonność do izolacji. Przecież jeśli ktoś ją

otwarcie zapyta co się dzieje w domu, musiałaby się wykręcać lub... opowiadać. Nie ma w tym wszystkim chwili wytchnienia - po jakimś czasie staje się zupełnie bierna, zrezygnowana, nie podejmuje działań, by zmienić tę sytuację, nie jest w stanie sobie z niczym poradzić. Trwa w stagnacji i odrętwieniu.

K. S.: Co sprawia, że niektórzy nie mogą powstrzymać się przed częstymi wybuchami agresji, które wyładowują na najbliższym otoczeniu? Co napędza ich wściekłość i skąd ona się bierze?

B. Ch-N.: Sprawcy to zazwyczaj ludzie z niskim poczuciem własnej wartości, w swych oczach silni właśnie w kontraście z ofiarą. Najczęściej nie mają poważania poza domem, w pracy nie są postrzegani jako osoby silne. Jeśli nie mogą zdobyć autorytetu, zapewniają sobie w zamian strach. Jak mnie nie szanują, niech się chociaż boją. Tacy ludzie mają zaburzoną osobowość, często nadużywają alkoholu, bo to rozluźnia kontrolę (choć należy zaznaczyć, agresję trzeba mieć w sobie, alkohol jej nie powoduje, on ją tylko uwalnia). Dorośli sprawcy przemocy nigdy nie czuli się kochani - kiedy byli bici i bezbronni, nie mieli na kim wyładować frustracji. Nikt im nie pomógł. Pewnie dlatego nie szanują ludzi ogólnie, nie tylko najbliższych - traktują ich jak przedmioty którymi można dowolnie manipulować („Zabiorę ci dzieci jak pójdiesz do sądu”). Za zaciśniętymi pięściami kryje się mały, płaczący i posiniaczony chłopczyk. Na ogół sprawcy zachowują się podobnie podczas interwencji policji - wypierają się znęcania lub przekonują, że to kobieta atakuje i oni muszą się bronić. Próbuje też „zakumulować się” z policjantami - bo każda baba to histeryczka, czasem już nie da się wytrzymać, trzeba ją przywołać do porządku. Z premedytacją udają potulnych, uporządkowanych, spokojnych - wtedy żona jeszcze wiarygodniej wychodzi na roztępsioną wariatkę. Często jest też tak, że kobiety nie wytrzymują psychicznie, nie potrafią sobie poradzić - wybuchają złością i zalem, czego obrzuci idealnie wpłata się w ten wizerunek. W sytuacji, gdy czując jeszcze ból po kopniaku słyszy męża, który protekcyjnym tonem, spokojnie i elokwentnie wyjaśnia aspirantom, że „żona znów ma napady babskich nastrojów”, trudno nie wpaść w złość - żal, niedowierzenie że MOŻNA w żywe oczy... kiedy przed chwilą... aż dławia za gardło bezsilną furją. Status społeczny nie ma wpływu na to czy przemoc się pojawia - ale ludzie z lepszym wykształceniem potrafią być w zadawaniu cierpienia psychicznego bardziej wyrafinowani i wyrachowani. To tzw. przemoc chłodna - bez alkoholu. Jak ktoś stosuje przemoc pod jego wpływem, można zadzwonić i policja go zabierze, istnieje dowód. A jeśli nie jest pijany to można go tylko pouczyć - i drzwi zamkną się za policjantami z miłym uśmiechem pana domu.

K. S.: Co w praktyce powinna zrobić kobieta, jak skutecznie się bronić, gdzie może szukać pomocy i jakie są szanse na normalne życie bez upokorzeń i strachu? Co musi zrobić kobieta by się ratować?

B. Ch-N.: Musi przemoc nazwać przemocą. Przyznać przed samą sobą, że to NIE tylko nieporozumienia, a przestępstwo. Później powiedzieć o tym innym zaufanym ludziom - by nie trzymać tego w sobie, wyrzucić napięcia, lęk, a także po to, by w razie konfrontacji byli świadkowie. Może też nagrać sprawcę na dyktafon czy telefon, by mieć dowody. W niebezpiecznych sytuacjach unikać prowokacji - nie jątrzyć. Zwłaszcza gdy w domu są dzieci - wezwać policję, by zabrali awanturowanego się męża. Jednym z najważniejszych działań powinno być jednak przygotowanie planu na wypadek, jeśli trzeba by opuścić mieszkanie - by mieć poczucie, że jest dużo możliwości. Jeśli mąż stosuje przemoc ekonomiczną, trzeba rozważać wnioski o alimenty, popytać prawnika. Takie przygotowanie dodaje pewności, kobieta przestaje być bezbronna. Jak już wspomniałam, w postępowaniu na drodze sądowej nie jest wymagana zgoda czy skarga osoby pokrzywdzonej, jednak najlepiej, by to ona złożyła doniesienie. Może zgłosić się do Punktu Konsultacyjnego przy ul. Kosynierów, gdzie prowadzona jest terapia i można skorzystać z porady prawnej. Przemoc jest niczym innym, jak przestępstwem, ściganym z urzędu z art. 207 kodeksu karnego. Kara za znęcanie wynosi od 3 miesięcy do 5 lat, ze szczególnym okru-



czeństwem do 10 lat, jeśli doszło do prób samobójczych z tego powodu - od 2 do 12 lat. Sprawcy nie są bezkarni. Najpierw prowadzi się postępowanie przygotowawcze, które kończy się aktem oskarżenia wydanym przez prokuraturę i w sądzie po udowodnieniu winy zapada wyrok. Od 1998 roku działa także procedura Niebieskiej Karty - funkcjonariusz na interwencji wypełnia ją i przekazuje dzielnicowemu, a ten z kolei ma obowiązek nie rzadziej jak raz w miesiącu monitorować stan rzeczy w danej rodzinie. Może też skontaktować z Poradnią Leczenia Uzależnień, pedagogiem w szkole dzieci, Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Jak to w praktyce bywa - niekiedy karta tylko jest założona i na tym się kończy, ale może bardzo pomóc w ewentualnym śledztwie, jest dowodem, że coś złego się działo. Jeśli ofiara nie chce zeznawać, sąd może powołać na świadków, funkcjonariuszy policji, dołączyć do akt tę kartę i orzec wyrok. Często jest i tak, że ofiara występuje w sądzie jako oskarżyciel posiłkowy - kobiety korzystają z tego prawa.

K. S.: Miejmy nadzieję, że będą to robiły coraz częściej. Odważą się powiedzieć „dość” i podejmą konkretne działania - a jeśli już nawet nie dla siebie samej, to dla dzieci, by zapewnić im normalne życie.

Katarzyna Senkowska

Policjanci strzeżli bezpieczeństwa wolontariuszy podczas XIX Finału WOŚP

W niedzielę 9 stycznia 2010 roku po raz 19. w powiecie oświęcimskim zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Wzorem lat ubiegłych policjanci realizowali działania prewencyjne skierowane na zapewnienie organizatorom i wolontariuszom bezpieczeństwa. W rejonach, gdzie kwestowali ochotnicy, ruszyły dodatkowe patrole. Cały czas utrzymywano stały kontakt z oświęcimskim Sztabem WOŚP, aby w przypadku jakiegokolwiek zagrożenia policjanci mogli natychmiast reagować. Ponadto w Komendzie Powiatowej Policji w Oświęcimiu wśród policjantów i pracowników cywilnych przeprowadzona została zbiórka pieniędzy na rzecz WOŚP.

Przy tego rodzaju akcjach należy pamiętać, że w każdym społeczeństwie są osoby, które szukają okazji zdobycia łatwego zysku, w sposób sprzeczny z prawem i często oparty na ludzkiej krzywdzie. Mając na uwadze bezpieczeństwo kwestujących, poniżej prezentujemy kilka prostych zasad, prosząc o ich przestrzeganie.



1. Na kwotę nie chodź sam, najlepiej zbieraj datki w grupie i pod czujnym okiem pełnoletniego opiekuna.
2. Unikaj miejsc mało uczęszczanych przez ludzi, takich jak podwórka, bramy przejściowe, a po zmroku parki i skwery.
3. Zwracaj uwagę na osoby zachowujące się podejrzanie, w takim przypadku korzystaj z pomocy osób dorosłych lub natychmiast powiadom policję.
4. W razie napadu nie staraj się za wszelką cenę ratować skarbonki, przecież Twoje zdrowie jest najważniejsze. Staraj się raczej zapamiętać jak najwięcej szczegółów rysopisu sprawcy i drogę jego ucieczki, które następnie przekażesz policji.
5. Podczas ucieczki sprawcy głośno wzywaj pomocy.
6. Tak samo reaguj, gdy widzisz, że inny wolontariusz potrzebuje wsparcia.
7. Dla własnego bezpieczeństwa posiadaj przy sobie telefon komórkowy i pamiętaj - telefon alarmowy na policję to 997 lub 112.

KPP Oświęcim

BEZROBOCIE W GMINIE BRZESZCZE

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Oświęcimiu na koniec 2010 r. bezrobocie wyniosło 11,3 procent, co oznacza, że pracy nie miało 6531 osób. Tylko w grudniu zarejestrowało się 1014 nowych bezrobotnych. Z terenu gminy Brzeszcze na koniec ubiegłego roku zarejestrowane były 664 osoby, czyli o 84 więcej w porównaniu do poprzedniego kwartału.

- Niestety nowy rok nie zapowiada się najlepiej, a nasz Urząd Pracy ma otrzymać z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o około 70 procent mniej pieniędzy na aktywizację zawodową osób bezrobotnych. Kwota na ten cel w powiecie oświęcimskim w tym roku szacowana jest na poziomie 4,2 miliona złotych. Nie jest adekwatna do aktualnej sytuacji na rynku pracy. I tak, w porównaniu do roku ubiegłego, na ten cel wydatkowano 14 milionów złotych. Nie będą realizowane niektóre formy przeciwdziałania bezrobociu, a pozostałe zostaną ograniczone w znacznym stopniu - mówi dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu Wiesław Drabek-Polek. Z analizy sytuacji osób bezrobotnych w naszej gminie wynika, że ze względu na czas pozostawiania bez pracy - od miesiąca do trzech - niepracujących było 189 osób. Ze względu na wiek - najczęściej bezrobotnych mamy w przedziale od 25 do 35 lat (w ubiegłym roku było ich zarejestrowanych 235). Ze względu na wykształcenie - największy problem ze znalezieniem pracy mają osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (w 2010 r.



Obecnie najwięcej pracy sezonowej jest w budownictwie

było ich 182). Pozytywnym sygnałem aktywności zawodowej osób bezrobotnych z gminy Brzeszcze jest to, iż 112 z nich znalazło wymarzoną pracę, 17 przeszło szkolenia, 28 rozpoczęło staż, a 14 podjęło prace społecznie użyteczne. W realizowanym w ubiegłym roku przez Urząd Pracy w Oświęcimiu projekcie „Aktywizacja zawodowa”, finansowanym z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, z terenu gminy Brzeszcze udział wzięło 113 osób, co stanowiło 11 procent wszystkich uczestników projektu. W ramach projektu 54 osoby skorzystały ze stażu, 38 osób podniosło lub nabyło nowe kwalifikacje zawodowe, a 21 otrzymało dotacje na podjęcie własnej działalności gospodarczej. Łącznie w 2010 roku z terenu gminy Brzeszcze zaktywizowano 261 osób bezrobotnych. - Pomimo trudnej sytuacji na lokalnym rynku pracy Urząd Pracy w Oświęcimiu podejmować będzie działania mające na celu pozyskanie dodatkowych środków na aktywizację osób bezrobotnych, co przy tak aktywnej postawie, jaką prezentują mieszkańcy Brzeszcz, może skutkować pozytywnymi efektami - zapewnia dyrektor Wiesław Drabek-Polek. W rejestrze REGON zarejestrowanych jest 1 973 podmiotów gospodarki narodowej (dane z 2009 r.). Największy udział w ogólnej liczbie zarejestrowanych w naszej gminie - blisko 33 procent - przypada na handel i naprawę pojazdów samochodowych. Natomiast sekcja budownictwo obejmuje 12 procent całkowitej liczby podmiotów.

Katarzyna Wituś

Niebieska linia

Od kwietnia w Ośrodku Pomocy Społecznej w Brzeszczach w ramach Gminnego Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, realizowana jest Gminna Infolinia dla osób doświadczających przemocy, znajdujących się w sytuacjach kryzysowych oraz ich otoczenia. Pomoc można uzyskać dzwoniąc pod numer telefonu: 668 994 230.

Czynna codziennie w godzinach od 15.00-22.00. Istnieje możliwość podjęcia interwencji kryzysowej w miejscu zamieszkania osób doświadczających przemocy. W ramach Systemu oferowane są także:

- pomoc psychologiczna i psychoterapeutyczna w środy od 8.00-13.00,
- porady prawne dla osób doświadczających przemocy we wtorki od 15.00-17.00,
- specjalistyczna praca socjalna dla osób doświadczających przemocy we wtorki od 15.00-18.00,
- program edukacyjno-korekcyjny dla osób stosujących przemoc w środy od 15.00-17.00.

Kierowanie na poszczególne konsultacje i uzgadnianie terminów wizyt - za pośrednictwem pracowników socjalnych Ośrodka.



Więcej informacji na temat programu znajdą Państwo w zakładce strony internetowej www.ops.brzeszcze.pl - w zakładce przeciwdziałanie przemocy, oraz w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzeszczach, ul. Mickiewicza 6. Osoby doświadczające przemocy domowej, mogą uzyskać pomoc dzwoniąc również na Ogólnopolski Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” 0/801-12-00-02, który jest aktywny od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-22.00, w niedziele i święta w godz. 8.00-16.00, więcej na: www.niebieska-linia.info. Pamiętaj: stosowanie przemocy wobec bliskich jest przestępstwem /art. 207 Kodeksu Karnego/. Działanie realizowane w ramach Gminnego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie jest finansowane przez Wojewodę Małopolskiego i Gminę Brzeszcze.

Red. Audra

Źródło: <http://www.brzeszcze.pl/>

Jak płacić niższe rachunki za prąd?

Ceny prądu są coraz wyższe. Czy możemy zatem zrobić coś, aby nasze rachunki za energię były choć trochę niższe? Znamy na to kilka sposobów.

Można zmienić sprzedawcę - czyli firmę, która dostarcza nam prąd. Różnice między zakładami nie są drastyczne, ale pojawiają się np. w przypadku opłaty abonamentowej. Chodzi tutaj o koszty obsługi klienta (np. wystawienia rachunku i jego dostarczenia, odczytu i kontrole licznika). Nie są to wielkie różnice (kilku złotych miesięcznie), ale zawsze coś. Warto również zastanowić się nad doбором odpowiedniej taryfy. Najwięcej jednak zyskamy mądrze oszczędzając. Jest na to parę sposobów. Po pierwsze, zwróćmy uwagę na lodówkę. Nie powinna znajdować się blisko źródeł ciepła. Obecnie przy nowoczesnej zabudowie kuchennej producenci piekarników zapewniają, że ich bliskość nie szkodzi stojącej obok lodówce. My jednak radzimy, aby te urządzenia nie były w bezpośrednim sąsiedztwie. Nie należy też lodówki trzymać w miejscu, gdzie jest duże promieniowanie słoneczne. Udowodnione jest, że przy obniżeniu temperatury w pomieszczeniu zaledwie o jeden stopień Celsjusza, lodówka zużywa o ok. 5 proc. energii mniej. Nie wolno także wkładać ciepłych naczyń do lodówki, gdyż wtedy zużycie prądu znacznie wzrasta. Nie powinniśmy również zostawiać jej na dłużej otwartej. Przyspiesza to powstawanie szronu, co zwiększa pobór energii. Lodówkę należy często odmrażać. W miarę naszych możliwości musimy starać się regularnie likwidować kamień w urządzeniach elektrycznych (np. w czajniku, pralce). Pokryte kamieniem zużywają 10 proc. więcej energii niż normalnie. Gotujmy tylko tyle wody ile nam potrzeba. Powinniśmy zastanowić się nad żarówkami. Nie warto używać większej ilości żarówek o słabszej mocy. Jedna żarówka o mocy 100 W to 20 proc. mniej zużytego prądu niż dwie po 50 W. Przy okazji pamiętajmy, że kurz skutecznie tłumi światło i może powodować spadek skuteczności świecenia nawet do 40 proc. Dlatego opłaca się regularne ścieranie kurzu z żarówek. Zastanówmy się także nad ich wymianą na energooszczędne, szczególnie w pomieszczeniach, gdzie będą długo świeciły (np. w kuchni czy jadalni). Gdy żarówki energooszczędne włączane są tylko na chwilę (np. w toalecie albo spiżarni), o zyskach nie ma mowy, bo w początkowej fazie działania zużywają one dużo więcej prądu niż później. I wreszcie, pamiętajmy o tym, by regularnie opróżniać worek z odkurzacza. Ponadto prac powinniśmy w temperaturze najniższej z możliwych, a pranie wstępne stosować tylko przy mocno zabrudzonych rzeczach. Piorąc zapełniamy bęben pralki w całości. Dwa prania z niepełnym ładunkiem powodują wzrost zużycia energii o ok. 35 proc. Zastosowanie wszystkich tych sposobów może dać, jak szacują eksperci, od 10 do 15 proc. oszczędności.

Red. KaW

Źródło: A. Kozicka-Puch, Jak mniej płacić za prąd?, Gość Niedzielną 2/2011.

Północ już była, gdy się zjawiała nad ciemną doliną jasna łuna...

13 stycznia zespół Tęcza wyruszył z kołędą na tournée trasą Oświęcim - Zator - Grojec.

Swoje 6-lecie zespół świętował w październiku ubiegłego roku. Skład z czasem nieco się zmienia, nowe osoby przychodzą, część członków odchodzi, ze względu na stan zdrowia czy brak czasu.

- W Brzeszczach jest dużo regionalnych zespołów, bardzo dobrze czujemy się w takim gronie. Było nam niesłychanie miło kiedy obchodziliśmy nasz jubileusz - wszystkie grupy pojawiły się w swoich strojach, by złożyć nam życzenia. Tak samo my jesteśmy zapraszani do nich, na ich uroczystości. Kiedyś, na przykład Przecieszynianki zrobiły sobie taką śledziówkę - mniej oficjalne spotkanie, już bez żadnych występów - ot, by spotkać się i miło spędzić czas w dobrym towarzystwie. Bardzo to doceniamy. Prywatnie po prostu się lubimy. Widać to najlepiej, gdy gdzieś razem wyjeżdżamy, na przykład do Krakowa - nie zależy nam wtedy tylko na własnym występie, ale by zaprezentowały się dobrze „całe Brzeszcze”, każdy „nasz” zespół. Nie

ma zazdrości, jest za to poczucie, że wszyscy wyrosliśmy na tej samej tradycji. My, jako typowy zespół śpiewający, szczególnie podziwiamy obrzędy zespołów regionalnych. Naprawdę robią wrażenie - tak dokładnie przygotowane, dopracowane, a jednocześnie przedstawione z pomysłem i świeżością. - chwali pani Maria Foksińska, przewodnicząca zespołu Tęcza. - Jeśli chodzi o wyjazdy tego typu jak ten dzisiejszy, pamiętam, że na pierwsze spotkanie z chorymi zaprosiła nas pani Maria Wilgus, ordynator oddziału geriatrycznego szpitala w Pszczynie. Tam jedziemy drugi raz, pierwszy byliśmy w ubiegłym roku. Tak się spodobało, że inni lekarze przychodzili z żartobliwymi pretensjami - dłaczego kołędniczy odwiedzili tylko oddział Pani Marii? Prosto z Pszczyny jedziemy do sanatorium w Goczałkowicach.

- Mieliliśmy taki pomysł, by do roli Józefa i Maryi przebrać kogoś z widowni. My śpiewamy, a oni po prostu siedzą przy zólbku, nie muszą w żaden sposób „grać” ani uczyć się żadnego tekstu. W szpitalu chorzy chętnie do nas dołączają w ten sposób, bawi ich to. To samo robimy też w domach opieki, gdzie nierzadko przebywają osoby upośledzone. Dla nich to dopiero ogromne wydarzenie... zazwyczaj są bardzo przejęci swoim występem na scenie, nieco stremowani, ale widać, że za każdym razem szczęśliwi. - dodaje pani Celina.

- Nas samych niezmiennie cieszy każdy wyjazd. Zamiast siedzenia w domu i gotowania obiadów ciągle jesteśmy aktywni, spotykamy się na próbach, troszczymy o stroje, wymyślamy, jak ulepszyć jakiś program, jak stworzyć nowy. Oczywiście, że całodniowe wyjazdy pochłaniają masę energii, ale od ludzi, z którymi się spotykamy i tak dostajemy dawkę trzy razy większą. Ich wdzięczność, uśmiech sprawiają, że niekiedy już wieczorem, po całym dniu występów, w busie, którym nasz pan kierowca rozwodzi „aktorów” do domów,

trwa ożywiona dyskusja „No więc gdzie teraz...? Co robimy dalej?”. Jesteśmy szczęśliwi widząc reakcje gospodarzy, od których dostajemy coroczne zaproszenia - i jednocześnie głęboko wdzięczni za siłę, którą nam przekazują. Zawsze szczególne miejsce zajmują w naszym planie Domy Opieki



Kołędowanie w Zatorze

i Pomocy w Oświęcimiu, Grojcu, Zatorze, Międzybrodziu i Kętach. - zgodnie stwierdzają wszyscy członkowie zespołu.

Przed południem Tęcza odwiedziła Dzienny Dom Pomocy w Oświęcimiu. W progu powitano gości jak dobrych znajomych. Wszyscy już zgromadzili się w dużej sali oczekując na ich przyjazd, co jeszcze bardziej spotęgowało radosne nastroje w garderobie artystów. Warto zaznaczyć, że Tęcza poza dopracowaniem wokalnym swoich występów dużo uwagi poświęca również strojom i charakterystyce. Pan Bolesław, ciemnoskóry król pielgrzymujący do stajenki z dalekiego wschodu, pieczołowicie nałożył na twarz ciemny puder (część chciał zaaplikować też koleżankom z zespołu, jednak w porę go powstrzymały). Pani Halina cierpliwie zakładała wszystkie białe halki, hałeczki, białe przepaski, białe bluzki i białe spódnice. Na koniec imponujące skrzydła i aureolkę - i już jest gotowa. Pan Wiktor przywdział królewski płaszcz gronostajowy i koronę, w czym wyglądał naprawdę dostojnie. Największą metamorfozę chyba jednak przeszły dwie panie - Celina i Genowefa. Nikt ze zgromadzonych na widowni nie przypuszczał na pewno, że pierwsza z nich jest trzecim z trzech króli, a druga wzięła na siebie rolę bacy odzianego w baranicę. Pani Joanna, która podczas kołędowania na scenie recytuje krótki wiersz, nosi piękny strój krakowski, a pani Maria - przewodnicząca i dusza całego zespołu - przebrana jest za góralkę. Zawsze, kiedy wchodzi na scenę, na czele grupy kroczy pan Ferdynand ze swoim akordeonem. Tak też wyglądał początek przedstawienia w Dziennym Domu Pomocy w Oświęcimiu.

- Do tej pory wystąpiliśmy 160 razy w przeciągu tych 6 lat. Koncertujemy cały rok - w zimie zazwyczaj jeździmy po kołędzie, ale pojawiajemy się

także na jubileuszach, z przyjemnością przyjmujemy każde zaproszenie, takie jak, na przykład od burmistrza gminy Wilamowice, na biesiady (zarówno w naszych Lipkach jak i Piotrowicach), spotkania klasowe, spotkania Związku Zawodowego Górników w leśniczówce, pikniki rodzinne, dożynki w Polance Wielkiej, święto straży (na św. Floriana) hucznie obchodzone w Wilczkowicach, 100-lecie straży w Pisarzowicach czy 35-lecie tamtejszego Koła Gospodyń, w kościołach

- najczęściej w tym Matki Bożej Bolesnej (gdzie w Wielki Piątek czytamy też wiersze wielkopostne). Jeździmy także na różnego rodzaju Przeglądy Zespołów Regionalnych i Kabaretowych (Chrzanów, Ślemień, Chelmek). Ostatnio, na przykład występowaliśmy z programem cygańskim - mamy taki trójnóg z kociółkiem, eleganckie, dopracowane stroje no i oczywiście piosenki mówiące o cygańskim życiu i wolności. - opowiada pani Maria. - No i nie zapomnij Marysiu o Święcie Pierogów w Krakowie i 600-leciu Organizacji Kupieckiej - wtrąca z uśmiechem pani Genowefa. - Trudno zapomnieć - to było w sierpniu zeszłego roku, upał powyżej 30 stopni, a my część występów odgrywaliśmy w ciepłych strojach górniczych! Tak się spodobał, że poproszono nas o bis z tym samym programem na następny dzień, ale pamiętam dobrze, że byliśmy wtedy już u kresu sił.

- Tak, to prawda - śmieje się pani Maria - ale tak to już przecież jest, że potem zapomina się o trudach, zostają za to same wesołe wspomnienia... jeśli chodzi o stroje, część dostaliśmy od zespołu Górnicza Jesień, który się rozwiązał, ale ciągle staramy się powiększać garderobę. Składamy więc zamówienia u krawcowej, poszukujemy dodatków - na przykład Aniołek znalazł sobie skrzydła i aureolkę w Internecie. - zdradza przewodnicząca zespołu.

- Tylko nowe pióra trzeba doszywać, bo przy tempie, w którym podróżujemy, ciągle odpadają... - dodaje Aniołek.

Do ośrodków w Zatorze i Grojcu zespół przyjechał nie tylko z kołędami, ale również z workami maskotek.

- Tylko co oni na to powiedzą...? Przecież większość z nich to dorośli ludzie... - zastanawiała się pani Joanna.

Obawy okazały się płonne. Rozdane po koncercie wielbłądy, elfy, zające, małpki, słonie, kotki, zebry, foki, konie, żółwie, hipopotamy i żyrafy wywołały wiele radości. Mały diabełek dostał się nawet księdzu.

Dzień zaczął szarzeć, wskazówka zegara wskazywać coraz późniejsze godziny, a ostatnie dźwięki kołęd rozpryskiwać się w powietrzu świetlicy w Grojcu. Trzeba było wracać - większość artystów dożywotnio obsadzona jest również w zaszczytnych rolach babć i dziadków, a styczeń jak wiadomo obfituje w szkolne uroczystości z okazji ich święta.

- Przyjedziecie za rok, przyjedziecie, tak...? - dopytywała się Ania, podopieczna ośrodka w Grojcu. - Czemu dopiero za rok, Aniu? Myślę, że spotkamy się jeszcze szybciej. - żegnali ją kołędniczy.

Katarzyna Senkowska



Agnieszka i Ryszard Wyrobek

utworzonych 5 nowych miejsc pracy i obecnie PPHU „Wyrobek” zatrudnia 20 pracowników, którzy w większości są mieszkańcami naszej gminy i charakteryzują się dużym zaangażowaniem i świadomością, że jakość jest realizowana poprzez nich samych w wykonywaniu codziennych zadań. Firma posiada 2 sklepy, które charakteryzują się bogatą ofertą produktów. Na szczególne uznanie klientów zasłużyły Regionalne Koryta Biesiadne.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA

Wojciech Janusz - nauczyciel historii, większość wolnego czasu poświęca na poznawanie i rozpowszechnianie wiedzy o przeszłości Jawiszowic. Swoje historyczne i animacyjne pasje ujawnił jako współpomysłodawca i realizator projektu „Szum we wsi”, dzięki któremu udało mu się skutecznie namówić mieszkańców do działania i poszukiwania informacji o przeszłości wsi. Stałym efektem projektu pozostał kiermasz wielkanocny - „Paw Jawiszowicki” i „Jajuszowickie Jajo”. Wielkie zaangażowanie i praca Wojciecha Janusza ujawniła się również przy okazji rocznicy 725-lecia istnienia Jawiszowic, to właśnie z jego inicjatywy powstała publikacja „725 lat Jawiszowic - Panorama najdawniejszych dziejów miejscowości na pograniczu śląsko-małopolskim”.

EDUKACJA

Helena Fajfer - przez 40 lat pracowała w Szkole Podstawowej w Skidzinie jako nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie. Szybko zyskała opinię osoby twórczej, ambitnej, nieustannie doskonalącej swój warsztat zawodowy, oddanej dzieciom i młodzieży. Zawsze dużo czasu poświęcała na rzecz środowiska lokalnego, animowała działalność kulturalno-oświatową, prowadziła miejscowe koło młodzieży. Pełniła funkcję szczerpowej ZHP, była członkiem Rady Hufca w Brzeszczach. Opracowała i wydała materiały pomocnicze do nauczania historii regionalnej pt. „Historyczne więzi Zie-



Helena Fajfer

mi Oświęcimskiej ze Śląskiem”. Włączyła się w prace Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły, podjęła przewodnictwo w Komitecie nadania szkole imienia Ewy Szelburg - Zarembiny i sztandaru. Opublikowała również książkę „Dzieje szkoły w Skidzinie”. Opracowała Kalendarium Wydarzeń do folderu o szkole i publikację „40 lat minęło...”. Ukoronowaniem pracy Pani Heleny jest nagrany w 2010 r. film „Siedem wieków Skidzinia”, którego była pomysłodawcą, scenografem i reżyserem. Wśród wielu nagród i odznaczeń posiada tę jedną, szczególną Odznakę Przyjaciela Dziecka przyznaną przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Medal Edukacji Narodowej.

Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Skidzinie.

Zespół, w skład którego wchodzi szkoła podstawowa oraz przedszkole publiczne, jest otwarty na potrzeby uczniów, rodziców, a także środowiska lokalnego. Panuje w nim atmosfera życzliwości, wzajemnego zrozumienia, tolerancji i szacunku. Uczniowie uzyskują wysokie wyniki w nauce, odnoszą szereg sukcesów w zawodach sportowych i konkursach na szczeblu gminnym, powiatowym, wojewódzkim, a także ogólnopolskim. Na zwrócenie szczególnej uwagi zasługują takie działania i przedsięwzięcia, jak pozyskanie i realizacja projektów Socrates Comenius „Podając przyrodzie pomocną dłoń” oraz Comenius „Wszyscy równi, wszyscy różni, wszyscy Europejczykami”. Opracowano tam również program edukacji regionalnej dla uczniów klas 1-6 „Ojczyzna to kraj dzieciństwa” wyróżnionego III miejscem w wojewódzkim konkursie „Bliższe Ojczyzny - Małopolska”. Społeczność, zarówno szkoły jak i przedszkola, jest znana także w środowisku lokalnym z aktywnej animacji życia kulturalnego.

SPORT

Paweł Anlauf - mieszkaniec Woli, od 2005 r. członek klubu Oyama Karate Brzeszcze. Charakteryzuje go wielka charyzma i zaangażowanie we wszystko, co robi. Obecnie posiada stopień 2 Kyu i jest pretendentem do egzaminu na stopień mistrzowski 1 Dan przed Wielkim Mistrzem założycielem stylu Oyama Karate - Soshu Shigeru. Paweł jest aktualnym Mistrzem Pucharu Polski w formule semiknockdown, a także v-ce Mistrzem Polski w fuul contact karate. Skutecznie rozślawił nasz brzeszczański Klub Oyama Karate jak i samą Gminę Brzeszcze. W maju bieżącego roku wystartuje w Mistrzostwach Polski semiknock-



Paweł Anlauf

down kończąc karierę w walkach bez ochraniaczy.

KULTURA

Grupa teatralna „Czwarta ściana” to prężnie działająca grupa mieszkańców naszej gminy, aktorów amatorów, obecnie pod kierunkiem ks. Mirosława Wądryka. Na swoim koncie mają już pokaźną ilość wystawionych sztuk, ale najpopularniejsze z nich to bez wątpienia „Igraszki z diabłem”, których premiera miała miejsce w listopadzie 2008 roku, a także „Drewniana miska” wystawiona po raz pierwszy w maju 2010 roku. Aktorzy mieli szansę zaprezentowania teatru m.in. w Oświęcimiu, Chełmku i Czechowicach-Dziedzicach podczas XX

Zimowych Spotkań Teatralnych. Warto wspomnieć, że grupa oprócz „grania” niesie również pomoc innym. Celem charytatywnym przy okazji „Igraszek z diabłem” było wsparcie akcji „Mieć wyobraźnię miłosierdzia” organizowanej przez Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach, której patronowali Marszałek Województwa Małopolskiego oraz J. E. Ks. Kard. Stanisław Dziwisz. Spośród kilkuset młodzieżowych grup wolontariuszy akcja brzeszczańskiej „Dwójki” została oceniona najlepiej. Dzięki reżyserowi i kierownikowi grupy ludzie wrażliwi na piękno, miłośnicy teatru, gry aktorskiej, mają szansę zaprezentowania się szerszej publiczności, rozwijania swojej pasji, konstruktywnego zapelniania wolnego czasu. Śmiało można powiedzieć, że m.in. dzięki „Czwartej ścianie” brzeszczańska kultura rozwija skrzydła do lotu.



Urszula Bandola, Dyrektor ZSP w Skidzinie

To tylko skrawek informacji dotyczących Laureatów roku 2010. Ilość sukcesów, i działań jaka już wpisała i nieustannie wpisuje się w ich życiorysy jest imponująca. Uwieńczeniem tej niezwykłej uroczystości był bez wątpienia wspa-



Grupa Czwarta Ściana



Chór Camminando

ły, znakomity, fenomenalny... (i tak pewnie można by bez końca) koncert chóru CAMMINANDO z Gimnazjum im. Kazimierza Jędrzejewskiego w Osieku, którego opiekunem artystycznym i dyrygentem jest mieszkanka Skidzina - Bernadeta Stawowczyk-Zemanek. Zapewniam, takie dźwięki koją duszę i są dla niej prawdziwą uctwą. I tak Koncert Noworoczny dobiegł końca... Przed nami kolejny rok wyzwań i możliwości. Mamy nadzieję, że maksymalnie wykorzystają Państwo szanse, które nieustannie krążą gdzieś wokół nas i być może to właśnie Wy znajdziecie się w gronie laureatów roku 2011. Warto w tym miejscu przypomnieć, że tak naprawdę **każdy z Państwa ma możliwość złożenia wniosku o przyznanie Nagrody Burmistrza Brzeszcza w danej kategorii**. Jeśli więc istnieje ktoś taki, kto według Was zasługuje na to szczególne wyróżnienie to nie pozostaje nic prostszego jak złożenie poprawnie wypełnionego wniosku w Urzędzie Gminy pod koniec roku. Tegorocznym Laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Anita Andreas

Zdjęcia z gali udostępniono dzięki uprzejmości Jerzego Zajdy



Galeria Kontakt Ośrodka Kultury w Brzeszczach,
ul. Narutowicza 1

zaprasza w dniu 11 lutego 2011 r.
o godz. 17-tej.
na otwarcie ekspozycji ikon, obrazów
i plansz z tekstami

Rafała Jaworskiego „To, co pozostaje w obrazie, w poezji”

Autor wystawy zaprezentuje wiersze i poglądy
w formie wieczoru poetyckiego
połączonego z promocją tomików o akcentach
metafizycznych i anty-cywilizacyjnych



„Wyznania nieomal ostateczne”
„Wiersze poniekąd turystyczne”

Wystawa będzie czynna w okresie 11.02. – 28.02.2011 r.

Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze
tel./fax: (0 32) 21 11 490, 21 11 391,



RECITAL Marcina Dominika Głucha

światowej sławy dyrygenta, kompozytora
i antropologa kultury polskiej

7 marca 2011 r. o godz. 17.00



Wstęp wolny

PROGRAM:

E. Moriccone i jego przeboje
M. Legrand i jego muzyka filmowa
R. Langgaard The Chambers of Flames
BVN 221 (www.samfundet.dk)
Muzyka z filmu Pocahontas
Z. Preisner 10 łatwych utworów na fortepian

KINO WISŁA OŚRODKA KULTURY W BRZESZCZACH
ZAPRASZA NA

19 marca 2011
godz. 18.00

**ŁUCJA
Z**

LAMMERMOORU
GAETANO DONIZETTI

BEZPOŚREDNIA
TRANSMISJA HD LIVE
Z METROPOLITAN
OPERA W NOWYM JORKU

Cena: 40 zł



WIOSENNE SPOTKANIE Z
O P E R A

Wspólnie chodźmy do Betlejem...

16 stycznia 2011 roku. Mija powoli czas Bożego Narodzenia i świątecznej refleksji. Udaję się wieczorem na widowisko „Pójdźmy do Betlejem” - Misterium Narodzenia Pańskiego w reżyserii ks. Mirosława Wądrzyka, które w salce katechetycznej w kościele Matki Bożej Bolesnej wystawiają uczniowie i absolwenci Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach.

To w tym roku trzecie przedstawienie, którego premiera miała miejsce 6 stycznia. Decyduję się pójść zaciekawiona zachwytem widzów, którzy już je obejrżeli. Kameralność salki, piękna scenografia i stroje stylizowane na dawną epokę wprowadzają atmosferę niezwykłości. Młodzież gra koncertowo, zachwyt budzi Maryja, Herod, Józef, aniołowie, diabeł i wszyscy inni występujący na scenie. Zaskakują profesjonalizmem, talent aktorskim i zaangażowaniem w odtwarzaną rolę. Jesteśmy świadkami kolejno Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, poszukiwań miejsca w gospodzie dla Józefa i brzemiennej niewiasty, okrutnych czynów kuszonych przez diabła Heroda, wizyty Trzech Króli oraz oddania pokłonu przez pastuszków. Momentem finałowym widowiska jest wyjście na scenę aniołów ze świełkami budzącymi w ludzkich sercach nadzieję, miłość i dobro. Zgromadzeni aktorzy zapraszają dzieci obecne na przedstawieniu do wspólnego kolędowania. Słuchamy przepięknego śpiewu pełnego uniwersalnych treści, bo choć historia Narodzin Chrystusa przedstawiana jest od wieków, człowiekowi każdej epoki objawia pełnię bożej miłości Stwórcy, który tak nas ukochał, że zesłał na ziemię swojego syna. Widow-

nia ulega magicznemu nastrojowi, który tworzą młodzi wykonawcy. Spontanicznie reaguje na oglądane wydarzenia. Artyści na czele z odtwórcą Heroda intonują kolejne kolędy, bo widzowie zaczarowani widowiskiem o nocy wielkiego cudu nie opuszczają sali, uczestniczą we wspólnym śpiewie. Wzruszona uznaniem i sukcesem młodzież skanduje: „Książd Mirosław!” Podziękowania kierowane są do współtwórców przedstawienia: p. Małgorzaty Moroń-Kuźmińskiej, p. Beaty Jakóbiak, które zaprojektowały scenografię i stroje, p. Anny Szłapy i p. Kata-

rzyny Październik-Lukowicz odpowiedzialnych za oprawę muzyczną oraz p. Teresy Zięby i p. Bogusławy Chwiędacz, które uszyły kostiumy. To ważne, że mieszkańcy naszej gminy tak chętnie oglądają widowisko o Bożym Narodzeniu, bo cel przedstawienia jest szlachetny. Wolne datki zbierane przez uczniów zasilają konto budowy Centrum Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych w Piasku koło Pszczyny. Mija magiczny wieczór wyczarowany przez młodych artystów z Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach, którzy zapraszają na kolejne przygotowane przez siebie przedstawienie.

M. J. P.



Jasłeczka w wykonaniu uczniów

Koncert kolęd w Parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach

A gdyby na chwilę opuścić ziemską perspektywę i inaczej spojrzeć na to, co działo się 9 stycznia...?

W mroźny wieczór przez pojedyncze płatki śniegu - delikatne, malutkie i zawstydzone, bo mocno spóźnione po bożonarodzeniowej nocy - można było dostrzec, odgarniając ostatnie chmury, budynek kościoła rozświetlony od wewnątrz ciepłym spokojnym blaskiem. W cichej nocy z takiej wysokości wyglądał jak maleńki lampion, punkcik schowany w ziemskim bezkresie domów, ulic i pól. Jeśli zniżyć trochę lot, można rozpoznać już kształty witraży; jeśli jeszcze bardziej - można szybko dostać się do środka, byle tylko zdążyć zanim zamkną się drzwi za wchodzącymi ludźmi. Po długiej wędrówce przez ciemne przestrzenie na granicach sfer dobrze ogrzać skrzydła w blasku zgromadzonych serc.

Patrząc na twarze dokoła nasuwa się pytanie, czy większość z nich zdaje sobie sprawę, że śpiewając - obojętnie na głos czy w myślach - „Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą. W dobrych radach w dobrym bycie wspieraj Jej siłę swą siłą. Dom nasz i majętność całą i wszystkie wioski z miastami - a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między

nami.” - że nucąc w ten sposób, zanoszą modlitwy prosto aż Tam, że one lecą bezpośrednio i bez żadnych przystanków prosto przed Jego Oblicze?... ileż to się musi taki zwykły anioł (nie żaden tam serafin, tylko ot taki z pierw-



szymi ziemskimi szlifami na aureoli) naczekać, naniecierpliwieć w niebieskich kręgach... a ludzie? Uprzywilejowane - umiłowane istoty! Jeśli tylko zwrócą ku Górze myśli i otworzą serca z czystymi intencjami (...bo w śmiesznościach świata, w którym zło komplikuje jak może ścieżki od zamiaru do efektu, w duszach niezmienne, niewzruszenie lśnią właśnie intencje), będą wysłuchani...

„O zdrowie, o zgodę w rodzinie, o szczęście...proszę Cię, Dzieciatko...”. „Za zdrowie, za zgodę w rodzinie, za szczęście...dziękuję Ci!” - słyhać zewsząd roje myśli. A między nimi wplątana radość i czułość dla Nowonarodzonego. Śpiewają mu. A w niejasnym odczuciu pochylają się nad żłóbkiem, gdzie śpi maleństwo z jasną twarzą. Prawie nie do uwierzenia, że ktoś tak bezbronny i potrzebujący opieki, zbawi świat, pokona całe zło, które zdążyło się na nim rozplenić. A właśnie o to chodzi, by uwierzyć, w tym cała najprostsza tajemnica...!

Wirują dźwięki, coraz wyżej i wyżej - coraz bliżej Domu. No, trzeba by powoli wracać... prawie akurat tyle czasu, by spokojnie dolecieć na jutrznię. Chociaż pewnie i tak znowu święty Piotr otwierając Bramy będzie zrędził, że to nie po aniołowym tak się zakradać w ludzkie myśli i słyhać, słyhać, słyhać... zasluchać się w tym spokoju modlitw, który otacza ufające serca. ... E... jeszcze tak z jedną kolędą... no może dwie. No najwyżej... ..cztery - i już wracam!

We wspólnym kolędowaniu udział wzięli: Chór przy parafii św. Marcina z Pisarzowic, Chór przy parafii św. Marcina z Jawiszowic, Chór Urbanum, Chór Canticum Novum, Zespół Tęcza, Zespół Iskierki, Zespół Iksierkowa Familia oraz zgromadzeni słuchacze.

Katarzyna Senkowska

...Abyś ludziom SERCA dzieci dał

W tym roku uczniowie klas VI, a także kilkoro z klas V i IV Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. St. Staszica w Brzeszczach, podtrzymując tradycję Świąt Bożego Narodzenia postanowili jeszcze raz wyruszyć do Betlejem przygotowując jasełka pod kierunkiem s. Zofii Sadło.

Owo Misterium miało nie tylko przybliżyć wszystkim wydarzenia sprzed ponad 2000 lat. Chcieliśmy sobie i tym, którzy oglądali naszą inscenizację uświadomić, jak bardzo Narodzenie Boga w stajence wśród zwierząt wpłynęło i wpływa także teraz, w XXI wieku na cały świat i na każdego człowieka. Cieszymy się, że mogliśmy pokazać się dwukrotnie w naszym parafialnym Kościele pw. Św. Urbana w Brzeszczach. Każdy był bardzo przejęty swoją rolą, ale mimo zdenerwowania, chętnie wystąpił przed publicznością. 16 stycznia zostaliśmy poproszeni przez ks. Aleksandra o pokazanie jasełek dla dzieci z klas integracyjnych i ich rodziców, którzy nagrodzili występ gromkimi brawami. Po występie zaproszono nas na poczęstunek w salkach przy kościele, gdzie miło spędziliśmy czas. Na nowo mogliśmy odkryć prawdę, że „dobrze widzi się tylko sercem”, co często umyka w codziennym, pełnym pośpiechu życiu. W dniu 25 stycznia wystawiliśmy jasełka w murach szkolnych dla grona pedagogicznego, koleżanek i kolegów z klas od I-III, a następnie z klas od IV-VI. Szczególnie ucieszyło nas zaangażowanie młodszych w przeżywanie tego Bożonarodzeniowego spektaklu. Każda klasa przygotowała odpowiednią kolędę - pastorałkę do poszczególnych scen. W ten sposób scenariusz został oryginalnie wzbogacony tak, że zarówno młodsze dzieci, jak i starsi oraz występujący nie tylko dobrze się bawili, ale przede wszystkim pogłębili swoją wiedzę religijną i, miejmy nadzieję, wiarę. Myślę, że chociaż były różne drobne niedociągnięcia, to jednak każdy z uczestników występów chociaż w małym stopniu, ale wyniósł coś dla siebie.

Zofia Sadło

Oplatkowe spotkanie

Na harcerskim oplatku spotkaliśmy się 20 stycznia 2011 r. w budynku parafialnym przy parafii Św. Marcina w Jawiszowicach. Najdonośniejszym wydarzeniem było jednogłośnie przyjęcie uchwały o nadaniu naszemu kręgowi imienia harcistrza Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Spotkanie nasze zaszczytlili swoją obecnością radni powiatu oświęcimskiego, pani Bożena Sobocińska i pan Tadeusz Szerbowski. Kwiatami uhonorowano jubilatów obchodzących osiemdziesiąte urodziny: Zofię Matlak, Jana Szlape, Ludwika Szeplińskiego. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć zmarłego kolegi, druha Mariana Farugi. Przy łamaniu się oplatkiem płynęły z głębi serca życzenia: przede wszystkim zdrowia i wszelkiej pomyślności. Przy śpiewie kolęd i harcerskich piosenek bardzo szybko zleciało nasze, jak zawsze oczekiwane, spotkanie.

Anna Bawolek

W Betlejem

Po krótkiej przerwie Gimnazjum nr 1 im. ks. Twardowskiego powraca do tradycji organizowania przedstawień jasełkowych. Niektóre powroty bywają nietrafione, ten zakończył się pełnym sukcesem, co było zasługą zarówno scenariusza, aktorów, jak i reżysera.

Oryginalny, pełen dowcipu i współczesnych odniesień tekst dostarczył ks. Marcin Naglik. Za reżyserię, projekt dekoracji odpowiadają panie Katarzyna Mreżar, Barbara Ledwoń i Magdalena Dubiel-Baran. Cała reszta jest dziełem uczniów gimnazjum. Próby trwały od października, trudno było „zgrać” wszystkich aktorów, ale na szczęście udało się - przed świętami grupa zagrała dla nauczycieli i kolegów z Gimnazjum nr 1, a 8 i 23 stycznia miała okazję zaprezentować się szerszej publiczności w OK w Brzeszczach. Każdy z zainteresowanych, chcących obejrzeć przedstawienie, mógł tam znaleźć coś dla siebie. Łatwo wpadające w ucho melodie piosenek, dowcipne powiedzonka (cytowane przez aktorów również poza sceną) czy sama opowieść o zwycięstwie Dobra nad Złem, opowiedziana w ciekawy i nowatorski sposób. Przedstawimy więc jej treść, aby i Państwo mogli się o tym przekonać. Całość akcji spinają swymi wprowadzeniami i komentarzami narratorki - Lidia Czopek i Klaudia Bąk, a o szybko i sprawną zmianę dekoracji dbają Robert Grzywa, Mateusz Saduś, Patryk Szerbera, Damian Gradek.

Głównymi bohaterami „W Betlejem albo w...” są diabeł Rokita i Aniołek. W akcie I poznajemy krzątające się pospiesznie anioły: Gabriela, Michała i Rafała (Anna Gruca, Sandra Korbel, Monika Rochowiak), którzy to po porządkach w Niebie wybierają się posprzątać Stajenkę na przyjście Dzieciątka. W tym zadaniu chce im pomóc Aniołek (Anna Jarek). Na zarzuty starszych kolegów, iż nie jest jeszcze dość szybki, by za nimi nadążyć, oburzony odpowiada: „Ja będę szybko machał skrzydłami! Ja na wufie wyprzedzam MIG-a”. Niestety, zgodnie z przewidywaniami aniołów, młody nie jest w stanie ich dogonić: „Matko, jak poszli! Jak to zrobili? Palenie skrzydeł se urządzili? Hej, zaczekajcie, ja nie Kubica!!!” Aniołek trafia do „strefy niczyjej”, gdzie jak ostrzegał Michał, można spotkać diabły. Na szczęście pierwszym napotkanym jest Rokita (Dariusz Marusza), który wskazuje „białasowi” drogę do Nieba, za co zostaje pozbawiony rogów, ogona oraz kopyt i wygnany na Ziemię przez Lucyfera, Borutę i Azazela (Wiktoria Stykowska, Anna Kołodziej, Martyna Merta). Tak obity Rokita trafia na pasterzy Kubę i Maćka (Hubert Plotnicki, Antoni Dadak). Z diabelskich atrybutów pozostała mu ciemna karnacja, więc ci biorą go za „Czarnego z Afryki”. Zaraz jednak Kuba poprawia Maćka: „Ci chaj! - bo jeszcze nas aresztują! W tych czasach to przecież wszystko filmują! Ty nie mów „czarny”, ani „poganin”, to jest kolego ... „afroameerykanin”!!!” Oburzeni, że został pobity przez kamratów, karmią go i pozwalają przespać się przy ognisku. „Sen mu potrzebny!” - mówi Kuba. - „Byłem ja kiedyś w szpitalu w mieście... Lekarz przyjemny, mądry, uczony, pyta mnie - gdzie

ja ubezpieczony?... prywatnie, czy też to w NFZ-ecie? Ja mu - prywatnie? - nie nigdy w świecie, przecież to drogo... nie stać mnie na to... Więc mi mój doktor dał radę taką: skoro tak - mówi - tak, panu powiem, śpij se pan dużo, bo sen... to zdrowie...” W nocy aniołowie budzą pasterzy i oznajmiając, iż „Mesjasz się zrodził” każą im udać się do Stajenki i „oddać pokłon Dziecinie”. W tym samym czasie (jesteśmy już w akcie III) w pałacu Heroda (Dorian Gierek) pojawia się Śmierć (Joanna Mitoraj). Już, już ma go „skrócić o głowę”, gdy okazuje się, że była umówiona na dziewiątą, a jest dopiero ósma (tak wskazują „sterowane przez satelitę” zegary Heroda). Śmierć: „A, wiem już! Koles! - Nie zaczął, że czas się zmienić!... no, przeoczyłam!... Roboty tyle, urwanie głowy... I... zapomniałam, że czas zimowy... Więc, stary, jeszcze godzinę mamy”. Herod postanawia się ukryć: „Teraz trza tylko od śmierci uciec... zaraz, mówila, że TUTAJ wróci! Lecz ja nie głupi... mnie TU nie będzie! Niechaj szuka w pałacu wszędzie! Teraz uciekam... tam, gdzie bezpiecznie!” Jakież zapewne było zdziwienie Heroda, że Śmierć go jednak „namierzyła GPS-em”. Wróćmy jednak jeszcze do pałacu Heroda. Tego ranka nie było mu dane znaleźć spokoju, oto po Śmierci zjawiają się diabły, oferując się zabić nowonarodzonego Króla za niewielką wszak opłatą - podpisanie cyrografu. I oto następuje Akt IV, w którym to czas na finał naszej opowieści. Pojawiają się Trzej Królowie (Kuba Ledwoń, Artur Grzywa, Szymon Bąk) prowadzeni do Stajenki przez światło Gwiazdy i Żyda Icka (Kuba Pawlusiak) - chociaż jak Kacper napomina Baltazara: „Wszak lepiej mówić... „Izraelita”... bo wyjdzie, żeś jest antysemita!” „Ja?! - w życiu!” Icek dyplomatycznie zaś uspokaja: „Po co się klócić Jaśnie Panowie, klótnie prawnukom zostawmy sobie... za dwa tysiące lat, myślę, będzie tu między nami i wojna wszędzie... wy - arabowie, no i my - żydzi... jeszcze się zdążym i za nich wstydzić!” Trzej Królowie docierają do Świętej Rodziny (Martyna Matlak, Arek Sapeta) jednocześnie z Maćkiem, Kubą i Jaśkiem Rokitą. Niestety pojawiają się tam również diabły. Aniołek czuwający nad Dzieciątkiem wprawdzie „gorącą linią na 112-cie” wzywa eskadrę Bożą, ale póki co muszą sobie radzić sami. Wtedy na pomysł wpada Rokita: „Wiem, co trza zrobić - niech ich grom trzaśnie! Weź szybko wodę, leć do Dzieciątka, niechaj jej dotknie tu Jego rączka... woda się stanie święconą! - właśnie tego się diabły boją najstraszniej!” Gdy tym sposobem udaje się przepędzić Borutę i Azazela, zjawia się wzywana wcześniej pomoc: „Jesteśmy! Co jest? Co jest grane?” „Nic już - lecz w sumie, to jeśli chodzi o wasze tempo, toście... no właśnie... nieco spóźnieni... jak F-16”. Jak można się domyślić, Rokita „w nagrodę staje się Bożym aniołem”. „Extra! Lecz czarnym aniołem będę?” - martwi się były diabeł. Na co Aniołek: „No, to się nie myj, i szybko zbledniesz!” Cytowane fragmenty nie w pełni oddają humor i oryginalność tekstu, a ich wybór jest dość subiektywny, lecz proszę mi wierzyć naprawdę warto było przyjść i obejrzeć to przedstawienie. A może na specjalne życzenie widzów sztuka zostanie wystawiona jeszcze raz. Czego sobie i Państwu życzę.

Marzena Spadek

IV NOWOROCZNY KONCERT W JAWISZOWICACH

18 stycznia w strażnicy w Jawiszowicach odbył się IV Noworoczny Koncert zorganizowany przez nauczycieli i Radę Rodziców szkoły podstawowej im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Właściwie łatwiej chyba wymienić jakich talentów zabrakło na scenie, ponieważ zarówno repertuar jak i występujący dostarczyli widzowi różnorodnych wrażeń. Szkoła w Jawiszowicach może pochwalić się wieloma uzdolnionymi uczniami i absolwentami - część z nich pojawiła się na scenie tego wieczoru. Poloneza (w wersji Wojciecha Kilara) odtąńczył zespół z klasy 3a, krakowiaka zaś najmłodszy artysta z przedszkola „Pod Tęczą”. Następnie dzieci z 4a przedstawiły jasełka. Uczennice z klasy 5b („Szalone małolaty” pana Jacka Kremera) wykonały hip-hopowy taniec do utworu „Board meeting”, natomiast Iwona Janiga z klasy 4a zaskoczyła wszystkich wykonaniem piosenki Michaela Jacksona. Nie zabrakło również recytacji - Ania Stawowy, uczennica z klasy 3b,



Młodzi artyści na scenie

zaprezentowała koktajl twórczości Agnieszki Fraczek, Marysia Tobiasz, uczennica klasy 2b, wiersz „Lusterko”, Julka Ortman z klasy 3a „Coś straszego” Małgorzaty Strzałkowskiej oraz „Kołysankę”, Adela Szczerbowska natomiast, uczennica klasy 6b, krótką historię pewnej zabawki. Nie zabrakło także gry na gitarze w wykonaniu Kingi Nycz i Patrycji Kózki, uczennic klasy 5b, (utwór „Pada śnieg” z wokalem Kasi Sikorskiej), a także Marcina Wadonia (gra na gitarze i keyboardzie). Na scenie z piosenką pojawiły się również całe rodziny - Smolarków (Dominika, uczennica klasy 2a, jej brat Tymoteusz oraz rodzice - pani Izabella i pan Grzegorz) oraz Wadoniów (Piotr i Pawła z klasy 1a, Adrianna, Gabriela, Szymon wraz z rodzicami, panią Iloną i panem Jackiem). Ada Bułhak, Katarzyna Malarek, Anna Guzy, Klaudia Forystek, Edyta Bogusz i Edyta Szymła odśpiewały piosenkę „Snow is falling”, a Gabriela i Barbara Pałka „Rzekę marzeń” zespołu Bajm. Wystąpił również zespół Prima z gimnastycznym tańcem z szarfami, a także

mażoretki Wiktoria Czuwaj, uczennica klasy 2a. Podczas koncertu można było podziwiać również tańce latynoamerykańskie i standardowe, a także kubańską salę w wykonaniu Krzysztofa Czuwaja i Agaty Malinowskiej. Imprezę zakończyły mocne brzmienia, czyli utwory rockowe w wykonaniu „The dickson” (w składzie: Damian Gradek, Marek Fajfer, Michał „Banan” Majewski i Patryk Chowaniec) oraz drugiego zespołu (Miłosz Fajfer, Marek Fajfer i Igor Bojczuk). Za uczestnictwo w koncercie oraz przybycie podziękował wszystkim zgromadzonym Mateusz, uczeń szkoły, który realizuje swoją pasję malarską pod okiem pani Ewy Hatłas, odnosząc sukcesy w ogólnopolskich konkursach plastycznych.

Warto podkreślić szczególnie rodzinny charakter całego spotkania - w występach brały udział zarówno maluchy (w wieku przedszkolnym), ich starsi koledzy i koleżanki (uczniowie podstawówki oraz jej absolwenci) jak i sami rodzice (na przykład pani Dorota Ortman). Goście częstowani byli herbatą, kawą i pysznymi ciasteczkami z marmoladą domowej roboty. Na widowni zasiedli dziadkowie, mamy, tatusiowie i rodzeństwo (najczęściej młodsze) artystów. Sądząc po wrażeniach zebranych śmiało można stwierdzić, że tegoroczna impreza zakończyła się sukcesem.

Audra

HISTORIA BRZESZCZAŃSKIEGO ROCK’N’ROLLA POTRZEBNE WASZE WSPARCIE!!!

Ośrodek Kultury rozpoczyna przygotowania do realizacji projektu „Historia brzeszczańskiego rock’ n’rolla”. Jego efektem ma być między innymi wydawnictwo zawierające:

- spisane wspomnienia w formie książkowej o historii naszej lokalnej sceny rockowej (szeroko rozumianej) i jej aktualnym stanie, wywiady z artystami tworzącymi kiedyś i obecnie tę scenę,
- archiwalne i obecne nagrania audio,
- archiwalne i obecne nagrania video.

Zwracamy się do wszystkich osób, które uczestniczyły w tworzeniu tej sceny oraz nadal ją tworzą, o pomoc w przygotowaniu wydawnictwa. Chcielibyśmy przeprowadzić z Wami

wywiady, spisać wspomnienia, wypożyczyć zdjęcia, materiały audio i video. Tylko dzięki Wam może nam się udać ocalić od zapomnienia bardzo spory kawałek brzeszczańskiej kultury z jej alternatywnym odcieniem. Wydawnictwo to tylko jeden z elementów przygotowywanego projektu. Kto wie, być może usłyszymy jeszcze jeden raz na żywo utwory lokalnych zespołów z przeszłości?

W sprawie projektu prosimy kontaktować się z Piotrem Świąder-Kruszyńskim w Ośrodku Kultury w Brzesczach codziennie w godz. 8.00-16.00, telefonicznie na numer 032 211 14 90, 211 13 91) lub mailowo: piotr.kruszynski@ok.brzeszcze.pl

Piotr Świąder-Kruszyński



Dom Ludowy w Brzesczach – Borze

Koniec roku 2010 obfitował w ciekawe spotkania i warsztaty plastyczne. Klub Emerytów i Seniorów zorganizował „Wieczór andrzejkowy”, w którym mógł wziąć udział każdy, kto lubi się bawić. Odbyły się także pokazy kulinarne, podczas których panie mogły zapoznać się z ciekawymi przepisami, również tymi na świąteczny stół. W ramach „Spotkań w bibliotece”, oprócz „rozmów o książkach”, panie wykonały kartki okolicznościowe technikami „iris folding”, „quilling”, anioły drewniane techniką „decoupage” oraz bombkę wstążkową. Warto podkreślić, że wiele ciekawych przedsięwzięć w 2010 (takich jak np. Dzień Babci i Dzień Dziadka,

Bal karnawałowy dla dzieci, Dzień Kobiet, Dzień Matki, Dzień Dziecka) udało się zrealizować dzięki współpracy Klubu Emerytów i Seniorów, Samorządu Mieszkańców, Ochotniczej Straży Pożarnej, Kole Gospodyń Wiejskich. Pierwsze z wymienionych stowarzyszeń zaprosiło chętnych do udziału w wielu ciekawych wycieczkach turystyczno-krajoznawczych, m. in. do Żywca, Miłówki - Leśny Gród, Częstochowy, Wadowic, na Dolny Śląsk i do Pragi, szlakiem renesansu, m. in. do Kazimierza Dolnego i do Sandomierza. Uroczysty koniec roku uświetnił bal sylwestrowy zorganizowany przez panie z KGW.

Joanna Cwynar

Dom Ludowy w Wilczkowicach

Pod koniec roku 2010 w DL odbyły się spotkania nawiązujące swą tematyką do Świąt Bożego Narodzenia. Zgromadzone panie wykonały obrazki i kartki okolicznościowe techniką „iris folding”, techniką „quilling”, ozdabiały anioły drewniane techniką decoupage, wykonały również bombki wstążkowe oraz stroiki świąteczne z żywych gałązek. Zainteresowaniem cieszył się także pokaz kulinarny „Dania bożonarodzeniowe” przygotowany Koło Gospodyń Wiejskich. Spotkanie prowadziła Małgorzata Małkus z Ośrodka Doradztwa Rolniczego, która zaprezentowała jeden ze sposobów dekoracji

stołu świątecznego „serwetkowe origami”. Biesiada Górnicza zorganizowana przez Szkołę Podstawową ze Skidzinia dopełniła grudniowej tradycji. W minionym roku Panie z KGW przygotowały też spotkanie opłatkowe i „Dzień Kobiet”, a także organizowały wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Odwiedziły Wisłę, Zawoję, gdzie biesiadowały w leśniczówce przy ognisku, Zakopane i Rabkę. Rada Sołecka w Wilczkowicach oraz radny p. Krzysztof Bielenin wspierali działalność DL m. in. podczas Dnia Dziecka i „Kolorowych wakacji”.

Joanna Cwynar

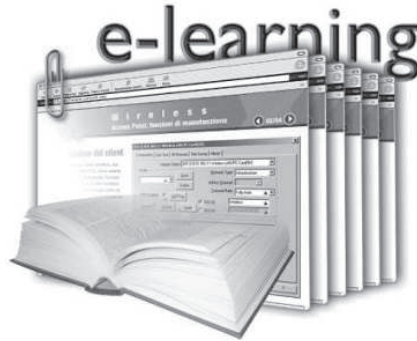
Mniej pieniędzy na szkolenia i kształcenie zawodowe w 2011

3,2 mld zł - oto budżet Urzędów Pracy w 2011 roku przeznaczony na opłacenie staży, szkoleń czy dofinansowania działalności gospodarczej. Kwota ta może i wydawać się zawrotna, gdyby nie fakt, że w 2010 roku rząd rozdysponował na aktywizację zawodową aż 6,5 mld zł. W wyniku drastycznych cięć rozwój zawodowy Polaków może znacząco ucierpieć.

Polska od lat plasuje się na szarym końcu listy europejskich krajów według podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych w toku szkoleń. Podczas gdy w Unii średnio 9,3 proc. mieszkańców bierze udział w różnorodnych kursach, w Polsce odsetek ten wynosi niecałe 5 proc. A obecnie nic nie wskazuje na to, by nasza pozycja w szkoleniowym rankingu miała wzrosnąć. Po pierwsze, większość rodzimych firm nie jest zainteresowana finansowaniem szkoleń swoich pracowników - taką ochotę wyraża zaledwie 30 proc. pracodawców, ale w rzeczywistości na dobrych chęciach się kończy. Niektóre większe korporacje, jak Grupa Allegro, przeznaczają jednak pulę pieniędzy na doksztalcanie w swojej branży.

- Zainwestowaliśmy w działalność edukacyjną, która pozwoli nam wspomagać rozwój społeczności e-commerce w Polsce. Akademia Allegro jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych, pokrywamy 90% kosztów organizacyjnych jako wkład własny w rozwój branży - wyjaśnia Mariusz Wesołowski, koordynator ds. Edukacji w Grupie Allegro. Początkowo organizowaliśmy całość za darmo, jednak zdarzało się, że wobec dużej liczby chętnych, którzy byli mniej zainteresowani tematem musieliśmy wykluczyć tych naprawdę zainteresowanych na samorozwój. Obecnie koszt dwudniowych szkoleń wynosi od 60 do 100 zł w zależności od projektu - dodaje. Po drugie, osoby liczące na wsparcie ze strony Urzędu Pracy w tym roku mogą się srodze zawieść. Na szkolenia i rozwój kwalifikacji bezrobotnych przewidziano zaledwie 80 mln zł, a na dofinansowanie pierwszej fir-

my zaledwie 500 mln zł, czyli aż o ponad 70 proc. mniej niż w ubiegłym roku. Co więcej od początku stycznia weszła w życie 23 proc. stawka VAT na większość szkoleń, które do tej pory korzystały z ulgi, jak np. szkoły nauki jazdy czy prywatni organizatorzy kursów. Tym samym kształcenie na własną rękę stało się jeszcze droższe. W tej sytuacji pomocne mogą się okazać darmowe kursy e-learningowe. Wbrew pozorom, nie ma ich jednak zbyt wiele. Według raportu biznesowej Fundacji Obserwatorium Zarządzania w pierwszej trójce



najbardziej pożądanym tematów szkoleń znajdują się Informatyka, języki obce oraz zarządzanie. Wiele dużych firm wykupuje takie kursy dla swoich pracowników lub osób zainteresowanych pracą na ich rzecz, np. firmy ubezpieczeniowe dla agentów. Znajdziemy je na popularnych wyszukiwarkach ofert szkoleniowych. W bezpłatne programy edukacyjne inwestuje również Akademia Allegro:

- Obecnie funkcjonuje u nas 7 kursów e-learningowych dotyczących szeroko pojętego e-commerce. Są one dostępne dla wszystkich zainteresowanych - mówi Mariusz Wesołowski z Grupy Allegro. W większości przypadków kursy online są jednak płatne - od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych, z uwzględnieniem wydania certyfikatu po ich zakończeniu.

Inną alternatywą mogą okazać się kursy unijne, jednak aby wziąć w nich udział należy spełniać szczegółowe kryteria, np. projekt kształcący Project Managerów IT preferuje pracowników branży, którzy ukończyli 45 lat oraz kobiety. Pozostaje oczywiście jeszcze bogata baza szkoleń płatnych, a skoro Urzędy Pracy ani pracodawcy nie są chętni lub nie mają możliwości sfinansowania naszej edukacji, kształcenie ustawiczne może stać w miejscu. Tym bardziej, że deklarowana przez Polaków „rozsądna” kwota za 1 dzień szkolenia wynosi od 20 do 49 zł. A taki wydatek nie wystarczyłby w większości przypadków nawet na godzinę kursu. Tak bowiem przedstawiają się ceny szkoleń w popularnych dziedzinach.

Przykładowe ceny szkoleń w Polsce z dziedziny IT, języków obcych, zarządzania:

- Kurs grafiki komputerowej I stopnia (25godzin) Poznań 590 zł
- Publikacja informacji w Internecie - podstawy XHTML (21godzin) Warszawa 1049 zł
- Programowanie w języku Java - podstawy (35 godzin) Wrocław 3200 zł
- Zarządzanie programami i portfelami projektów (16 godzin) cała Polska 1950 zł
- Podstawy zarządzania projektami (10 godzin) cała Polska 490 zł
- Język angielski w biznesie (60 godzin) Warszawa 1169 zł
- Język niemiecki (60 godzin) Poznań 650 zł

Iskierkowe sukcesy

2011, choć dopiero się rozpoczął, już okazał się być szczęśliwym dla Iskierki - Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca. Dziesiąty rok działalności przyniósł małym artystom aż trzy sukcesy w ciągu dwóch dni, a to wszystko za sprawą konkursu i przeglądów, w których miały okazję i przyjemność uczestniczyć.



Iskierkowa familia

13 stycznia Iskierki wzięły udział w VI Konkursie Kołęd Polskich i Pastorałek „Hej kołęda, kołęda”, którego organizatorem jest co roku Oświęcimskie Centrum Kultury. Jury oceniające poczynania wykonawców postanowiło przyznać Iskierkom **III nagrodę**, a jednemu z ich solistów - Wojciechowi Piotrowskiemu - **wyróżnienie**. Następnego dnia brzeszczański zespół działający przy Ośrodku Kultury uczestniczył w dwóch przeglądach. Pierwszy z nich - VII Międzynarodowy Przegląd Kołęd i Pastorałek - Pastorałka Żywiecka 2011 - odbył się pod honorowym patronatem księdza biskupa Tadeusza Rakoczego i burmistrza Żywca Antoniego Szlagora. Podczas imprezy

komisja w składzie: Jan Brodka, Krystyna Jagła, Bronisława Tyc, wysłuchała wszystkich zgłoszonych 65 programów polskich i zagranicznych w 6 regulaminowych kategoriach z podziałem na dwie kategorie wiekowe. I tak w kategorii **dziecięcych zespołów folklorystycznych** komisja przyznała **I miejsce - Złotą Gwiazdę Betlejemską** - brzeszczańskim Iskierkom oraz, w kategorii **solistów, I miejsce - Złotą Gwiazdę Betlejemską** - Wojciechowi Piotrowskiemu. Z Żywca mali artyści wraz z Iskierkową Familiją udali się na XI Przegląd Kołęd i Pastorałek w Łodygowicach, gdzie swym talentem po raz kolejny zachwycili komisję, która w kategorii **zespołów dziecięcych** przyznała im **I miejsce**. Smak sukcesu poznali również członkowie Iskierkowej Familii zdobywając **I miejsce w kategorii zespołów dla dorosłych**, a także Wojciech Piotrowski, który w tym dniu po raz drugi stanął na podium - jury tego konkursu przyznało mu **III nagrodę**.



Iskierki

Anita Andreas

Daria Duszyńska



Kalendarium przedsięwzięć w lutym

10 lutego godz.15.00 (sala widowiskowa)

ŚNIEŻNE OPOWIEŚCI - spektakl agencji artystycznej KANON z Krakowa. W baśniowej konwencji opowiada o współczuciu, dzieleniu się, wrażliwości oraz o tym jak dobro wygrywa zawsze ze złem. Bilet: 10 zł.

13 lutego godz.15.00 (sala widowiskowa)

Koncert Walentynkowy - zaprasza Akademia Mażoretek „Gracja”

15 lutego godz.17.00 (sala nr 30)

Projekt KULTUROSKOP - warsztaty dziennikarskie poprowadzi Katarzyna Senkowska. Spotkanie w ramach Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej PIÓROMANI

WYSTAWY:

11 lutego godz.17.00

„To, co pozostaje w obrazie, w poezji” - wernisaż wystawy prac Rafała Jaworskiego.

ZIMOWE FERIE W MIEŚCIE z OK

Zapraszamy dzieci powyżej 7 lat na otwarte zajęcia.

1 lutego

godz. 10.00-14.00 (Klub Piwnica Free Culture) - Gry planszowe - rozgrywki indywidualne i grupowe
godz.10.00 (sala nr 30) „Coś z niczego” - zajęcia plastyczne

2 lutego

godz. 10.00-14.00 (Klub Piwnica Free Culture) - Warsztaty z biżuterią
godz.17.00 (prac. ceramiczna) - Zajęcia ceramiczne

3 lutego

godz.10.00 (sala 40) - Zajęcia plastyczne
godz. 16.00-20.00 (Klub Piwnica Free Culture) - Turniej szachowy
godz.17.00 (prac. ceramiczna) - Zajęcia ceramiczne

4 lutego

godz.10.00 (sala nr 30) - „Coś z niczego” - zajęcia plastyczne
godz. 11.30 (sala widowiskowa) - Otwarte zajęcia rytmiczno-taneczne
godz. 16.00-20.00 (Klub Piwnica Free Culture) - Turniej tenisa stołowego

7 lutego

godz.10.00 (sala widowiskowa) - Zabawy integracyjne
godz. 10.00-14.00 (Klub Piwnica Free Culture) - Spotkania integracyjne

8 lutego

godz. 10.00 (sala nr 30) - „Coś z niczego” - zajęcia plastyczne
godz. 10.00-14.00 (Klub Piwnica Free Culture) - Gry planszowe - rozgrywki indywidualne i grupowe
godz. 17.00 (prac.ceramiczna) - Zajęcia ceramiczne
9 lutego
godz. 10.00-14.00 (Klub Piwnica Free Culture) - Warsztaty z tworzenia biżuterii

10 lutego godz.15.00 (sala widowiskowa)

godz.10.00 (sala 40) - Zajęcia plastyczne
godz. 16.00-20.00 (Klub Piwnica Free Culture) - Turniej szachowy
godz.17.00 (prac. ceramiczna) - Zajęcia ceramiczne

11 lutego godz.10.00 (sala nr 30) - „Coś z niczego”

zajęcia plastyczne

godz. 16.00-20.00 (Klub Piwnica Free Culture) - Turniej tenisa stołowego

od 31.01 do 13.02 - ZAJĘCIA DLA DZIECI Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku od lat 3 na zajęcia z języka angielskiego. Nauka odbywa się poprzez gry słowne, pamięciowe i ruchowe, zagadki, naukę piosenek i inne formy przekazywania dzieciom podstaw języka. Zajęcia w ferie gratis!

BIBLIOTEKA W RAMACH FERII proponuje:

1 lutego godz. 10.00 (Biblioteka Publiczna w Jawiszowicach). Zabawa z historią: poznamy starożytny Rzym, łacińskie przysłowia, zrobimy żołnierskie sandały, przeberzemy się za gladiatora oraz wiele innych zabaw

1 lutego godz. 16.00 (Biblioteka Publiczna w Zasolu). Spotkanie dla fanów mrocznej rodzinki Cullen'ów - bohaterów wampirzej sagi „Zmierzch”

7 lutego godz. 11.00 (Biblioteka Główna)

„Okno w oko z aktorem” - warsztaty teatralne z Katarzyną Kopczyk, aktorką Teatru Groteska w Krakowie. Zapraszamy klasy III-VI

7 lutego godz. 13.00 (Biblioteka Główna)

„Mali aktorzy - to my!” - warsztaty teatralne z Katarzyną Kopczyk, aktorką Teatru Groteska w Krakowie. Zapraszamy dzieci w wieku 6-7 lat oraz klasy I-II

8 lutego godz. 10.00 (Biblioteka Publiczna w Jawiszowicach). Zabawa z historią: poznamy starożytny Rzym, łacińskie przysłowia, zrobimy żołnierskie sandały, przeberzemy się za gladiatora oraz wiele innych zabaw

10 lutego godz. 11.00 (Biblioteka Publiczna w Zasolu). Lecznica Książek: będziemy naprawiać, kleić, kolorować, układać i przede wszystkim dobrze się bawić

14 lutego godz. 17.00 (Biblioteka Główna)

„Baśniowe czytanki” - zapraszamy wszystkich miłośników baśni od lat 6

15 lutego godz. 13.15 (Biblioteka Publiczna w Jawiszowicach). „Z Mikołajkiem poznajemy odkrycia i wynalazki” - wszystko o chipsach

16 lutego godz. 19.00 (Biblioteka Główna)

„Strachy na lachy” - godzina z duchami między bibliotecznymi półkami - spotkania dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki - zapraszamy chłopców z klas III-VI

17 lutego godz. 19.00 (Biblioteka Główna)

„Strachy na lachy” - godzina z duchami między bibliotecznymi półkami - spotkania dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki - zapraszamy dziewczęta z klas III-VI

17 lutego godz. 17.00 (Biblioteka Publiczna w Przeciszynie) „Z Julkiem i Julką poznajemy świat” - zapraszamy dzieci w wieku 5-7 lat

21 lutego godz. 17.00 (Biblioteka Główna)

„Z Julkiem i Julką poznajemy świat wiedzy” - spotkania dla tych, którzy lubią wiedzieć - zapraszamy dzieci w wieku 5-7 lat

24 lutego godz. 17.00 (Biblioteka Publiczna w Skidzinu)

„Co Basia na to?” - spotkania dla dzieci w wieku przedszkolnym wraz z rodzicami lub dziadkami

28 lutego godz. 17.00 (Biblioteka Główna)

„Rozmowy nie tylko o książkach” - zapraszamy na kolejne spotkanie klubu

FERIE ZIMOWE W HALI SPORTOWEJ

W czasie trwania ferii obowiązuje bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży uczącej się /do 25 roku życia/ - 2 zł/godz. Rezerwacja hali telefoniczna /32 - 325-56-71/ lub osobista w kasie hali.

PROGRAM zajęć z instruktorem:

31 stycznia - od. 9.00 - TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ, drużyny 6 os.

1 lutego - TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO; zajęcia na ścianie wspinaczkowej

2 lutego - zajęcia bez instruktora

3 lutego - ZAWODY WSPINACZKOWE

4 lutego - TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ - drużyny 5 osobowe /4 + 1/

W zależności od ilości zgłoszeń zostanie przeprowadzony podział na grupy wiekowe. W czasie trwania zawodów osoby uczestniczące w zajęciach mają wstęp wolny. Zajęcia odbywać się będą pod opieką instruktora OK.

FERIE ZIMOWE NA BASENIE POD PLATANEM

17 stycznia - 13 lutego - Bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży/ do 25 roku życia, za okazaniem legitymacji/ - 4 zł/h (każde następne rozpoczęcie pięć minut – 0,50 zł/ każda następna rozpoczęta godzina – 5,50 zł

FERIE w PIWNICY FREE CULTURE

31 stycznia godz. 10.00-14.00 - Spotkania integracyjne

1 lutego godz. 10.00-14.00 - Gry planszowe - rozgrywki indywidualne i grupowe

2 lutego godz. 10.00-14.00 - Warsztaty z tworzenia biżuterii

3 lutego godz. 16.00-20.00 - Turniej szachowy

4 lutego godz. 16.00-20.00 - Turniej tenisa stołowego

7 lutego godz. 10.00- 14.00 - Spotkania integracyjne

8 lutego godz. 10.00-14.00 - Gry planszowe - rozgrywki indywidualne i grupowe

9 lutego godz. 10.00-14.00 - Warsztaty z tworzenia biżuterii

10 lutego godz. 16.00-20.00 - Turniej szachowy

10 lutego godz. 16.00-20.00 - Turniej tenisa stołowego

Ponadto:

- spotkania przy herbatce
- wieczór gier
- zbiórki XIII drużyny harcerskiej Widmo
- wieczór ze śmiesznym filmem
- akcja nakrętka





Repertuar

01-03.02.2011

godz. 16.30 SAFARI 3D

godz. 18.00, 20.00 OCH KAROL

04-06.02.2011

godz. 16.30 SAFARI 3D

godz. 18.00, 20.00 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

07.02.2011 nieczynne

8.02.2011

godz. 15.00 GWIAZDA KOPERNIKA

godz. 17.00 SAFARI 3D

godz. 18.30, 20.30 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

09.02.2011

godz. 15.00 BIAŁA I STRZAŁA

godz. 17.00 SAFARI 3D

godz. 18.30, 20.30 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

10.02.2011

godz. 17.00 OBCY KOSMICZNA INWAZJA

godz. 19.00, 21.00 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

11.02.2011

godz. 16.00 WYPRAWA NA KSIĘŻYC - po seansie nocne oglądanie nieba

godz. 18.00, 20.00 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

12.02.2011

godz. 16.00 I ROCZNIA KINA CYFROWEGO

godz. 18.00, 20.00 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

13.02.2011

godz. 18.30, 20.30 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

14.02.2011 WALENTYNI

godz. 18.00 HEARTBREAKER. LICENCJA NA UWODZENIE

godz. 20.00 SKRZYDLATE ŚWINIE

15-17.02.2011

godz. 18.00, 20.00 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

18.02.2011

godz. 16.30 MIŚ YOGI (USA, b.o)

godz. 18.00, 20.00 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

19.02.2011

godz. 14.30 MIŚ YOGI

PRZEGŁĄD FILMÓW GÓRSKICH I SPORTÓW EKSTREMALNYCH

godz. 16.00 KARAWANA MARZEŃ

godz. 16.45 PEKNIĘTA LINA

godz. 17.30 HIMALAJE, KARAKORUM I KORONA ZIEMI LESZKA CICHEGO

godz. 20.00 PRAWDZIWI BOHATEROWIE MOUNT EVERESTU

godz. 20.30 HAJER JEDZIE DO DALAJLAMY

20.02.2011

godz. 16.30, 18.00 MIŚ YOGI

godz. 20.00 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

21.02.2011 nieczynne

22-23.02.2011

godz. 18.00 MIŚ YOGI

godz. 20.00 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

24.02.2011

godz. 16.00 Kino seniora: BYŁA SOBIE DZIEWCZYNA

godz. 18.00 MIŚ YOGI

godz. 20.00 JAK POZBYĆ SIĘ CELLULITU

25-27.02.2011

godz. 16.00 PODRÓŻE GULIWERA (USA, b. o.)

godz. 18.00, 20.00 WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA (Polska, 15)

28.02.2011 nieczynne

01-03.03.2011

godz. 18.00 PODRÓŻE GULIWERA

godz. 20.00 WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA



Brzeszcze - Bór

Ferie w świetlicy:

31.01 Integracja grupy (11.00-13.00).

1.02 Gry świetlicowe: piłkarzyki, gry planszowe (16.00-18.00).

2.02 Wyjście na halę sportową i basen w Brzeszczach (10.00-14.00).

3.02 Spotkanie integracyjne pt: „Wyspa przygód” w Świetlicy na Osiedlu Paderewskiego (10.00-13.00).

4.02 Wyjazd na lodowisko do Czechowic-Dziedzic (11.00-14.00).

7.02 Warsztaty plastyczne „iris folding” (11.00-13.00).

8.02 Wyjazd na kulig do Inwałdu (10.00-14.00).

9.02 Warsztaty plastyczne „quilling” (11.00-14.00).

10.02 Wyjazd do „Akwarium” w Krakowie (10.00-17.00).

11.02 Zakończenie zajęć 11.00-13.00.

16.02 „Karnawałowy pokaz kulinarny”; zapraszamy panie. Spotkanie prowadzi Małgorzata Małkus (15.00). Zapisy i szczegóły w DL do 25 stycznia.

Wilczkowice

Ferie zimowe 2011:

31.01 Integracja grupy - 15.00-17.00

2.02 Wyjście na halę sportową i basen w Brzeszczach 10.00-14.00.

3.02 Spotkanie integracyjne pt: „Wyspa przygód” w Świetlicy na Osiedlu Paderewskiego 10.00 13.00.

4.02 Wyjazd na lodowisko do Czechowic-Dziedzic 10.00-14.00

7.02 Warsztaty plastyczne „iris folding” 15.00-17.00.

8.02 Wyjazd na kulig do Inwałdu 10.00-14.00

9.02 Gry świetlicowe-bilard, piłkarzyki, gry planszowe 12.00-14.00

10.02 Wyjazd do „Akwarium” w Krakowie 10.00-17.00

11.02 Turniej tenisa stołowego w DL-Skidziń

15.02 „Karnawałowy pokaz kulinarny”; zapraszamy panie - spotkanie poprowadzi Małgorzata Małkus (15.00). Zapisy i szczegóły w DL do 25 stycznia.

Skidziń

31.01-11.02 Ferie z Domem Ludowym

31.01 „Zimowy mix konkursowy”: konkursy zręcznościowe, logika na wesoło, „łamiągłowski mądrej główki”, kalambury i inne (10.30).

1.02 Wyjazd na basen Pod Płatanem w Brzeszczach Koszt: 5.00 zł (10.00).

2.02 Wyjazd do Figłoparku w Bielsku. Koszt 27 zł (10.00).

3.02 „Weneckie maski karnawałowe” - warsztaty tworzenia gipsowych odlewów własnej twarzy; konkurs na najciekawszą maskę (10.30).

4.02 Wyjazd na lodowisko do Czechowic Dziedzic. Koszt: 25 zł (10.00).

7.02 „Jeden z dziesięciu” - konkurs dla młodzieży szkolnej (15.00).

„Co z ziarenka zrobić można?” - warsztaty plastyczne prowadzi instruktor Agnieszka Ziółkowska. Zajęcia zakończy konkurs wykonanych prac (16.30).

8.02 Kulig w Inwałdzie; zabawy na śniegu i indiańskie; ognisko i pieczenie kielbasek. Koszt: 33 zł (10.00).

9.02 Zajęcia kulinarne (10.30).

10.02 Wyjazd do Aquarium i Muzeum Przyrodniczego w Krakowie. Koszt: 37 zł (10.00).

11.02 Turniej tenisa stołowego w dwóch grupach wieko-

Programy Domów Ludowych i świetlic OK

wych: do lat 12 i od 13-15 lat; rozgrywki w szachy i warcaby (10.30).

17.02 Warsztaty plastyczne dla pań prowadzi instruktor Agnieszka Ziółkowska (17.00).

24.02 „Basia i bałagan” - bajkowe popołudnie dla dzieci przedszkolnych z cyklu „A co Basia na to?” (17.00). We wtorki aerobik dla pań (18.30).

W środy próby i spotkania okolicznościowe zespołu Skidzinianie (19.00).

Jawiszowice

1.02 „Zabawa z historią: Rzymianie” - zajęcia w Bibliotece Publicznej w Jawiszowicach (10.00).

2.02 „Zakochana kartka” - warsztaty plastyczne; prace wykonujemy techniką iris folding (10.00).

3.02 „Wyspa przygód” - spotkanie międzypłacówkowe w Świetlicy na Osiedlu Paderewskiego (10.00).

4.02 Wyjazd na basen „Pod Płatanem” do Brzeszcz (9.30).

7.02 „Tworzymy, lepimy, rzeźbimy” - zajęcia plastyczno-techniczne (10.00).

8.02 Wycieczka do Pszczyny: zwiedzanie Muzeum Prasy Śląskiej, zajęcia w Pracowni Artystycznej (10.00).

9.02 „Zimowe szaleństwo” - gry i zabawy na śniegu (10.00).

10.02 Wyjazd na otwarte lodowisko do Czechowic Dziedzic (10.00).

11.02 „Taneczne zakończenie ferii” - dyskoteka karnawałowa (10.00).

21.02 Balik przebierańców dla najmłodszych dzieci z Klubu Malucha (10.00).

22.02 „W karnawałowym nastroju” - zajęcia taneczne dla przedszkolaków (12.00).

24.02 „Gazetowe różności” - warsztaty plastyczne dla zainteresowanych (16.00).

Oś. Paderewskiego

Ferie ze świetlicą:

31.01 Rozgrywki i zabawy świetlicowe (10.00).

1.02 „Z górki na pazurki” - wyjście na górkę do Jawiszowic (11.00).

2.02 „Zakochana kartka” - wspólne zajęcia z kolegami i koleżankami ze świetlicy jawiszowickiej (10.30).

3.02 Wyspa przygód” - spotkanie integracyjne w naszej świetlicy (Bór, Przecieszyn, Jawiszowice) (10.00).

4.02 Basen w Brzeszczach (10.00).

7.02 „Ćwierćland” - zabawa integracyjna (10.00).

8.02 Wyjazd do Pszczyny - zajęcia w Muzeum Prasy Śląskiej i Pracowni Artystycznej (10.00).

9.02 Gry i zabawy świetlicowe (10.00).

10.02 Wyjazd na lodowisko do Czechowic (10.00).

11.02 Karaoke i dyskoteka świetlicowa (11.00).

24.02 Warsztaty ceramiczne dla pań (17.00).

W każdy czwartek spotkanie K.E.i R. (18.00).

W poniedziałki i środy aerobik dla pań (17.30).

Przecieszyn

Zespół „Przecieszynianki” zaprasza na spotkania we wtorek (17.00).

Huragan Babski zaprasza na spotkania we środy (17.00). Biblioteka zaprasza:

17.02 „Rozczytaj swoje dziecko z Julką i Julkiem”. Spotkania przeznaczone dla dzieci w wieku 5-7 lat (17.00).

23.02 „SPOTKANIE POD LITERKĄ” przeznaczone dla przedszkolaków (10.00).

25.02 „Galeria Młodych w bibliotece”(17.00).

Pajdokraci leczą...

Tym razem pod obrady wpłynęły wnioski dotyczące służby zdrowia. Jak powszechnie w przedszkolu wiadomo, składa się ona głównie z weterynarzy (warto dodać, że znaczna część obradujących zamierza w przyszłości poświęcić się temu zaszczytnemu zawodowi i masowo odrobaczać kotki), następnie lekarzy (Julia), karetek (Szymon), szpitali (Kacper), lekarstw (Zuzanna) i być może również z pielęgniarek (Lucja). Na ogół pracują oni w przychodni, czyli ośrodku, również kultury (Grzegorz), gdzie można kupić wózki NA dziadków, którzy nie umieją chodzić (Błażej).

Służba zdrowia walczy z tzw. epidemiami, które mgliście zostały skojarzone jako rodzaj zastrzyków (w każdym razie coś groźnego). Podczas dyskusji ustalono, że istnieją również dobre zastrzyki, czyli szczepionki (Klaudia). Ich skład chemiczny nie odbiega niczym od tych zwyczajnych, jednak wyposażone są one w dużo mniejsze igły (Maria), niekiedy w kolorze zielonym (Klaudia), i co niezwykle istotne w praktyce: nie aplikuje się ich w pupę (Eryk), nie w skórę, tylko do ręki (Anna) oraz nie można się myć po ich przyjęciu. Warto wspomnieć, że najlepiej zaszczepić sobie samą krew (Konrad).

Podobnie jak wszystkie lekarstwa, szczepionki mają za zadanie chronić ludzi przed chorobami - na przykład szkarlatyną, która sprawia, że człowiek się nie rusza przez 18 dni (Kacper). Najbardziej popularną chorobą w przedszkolu jest jednak, z uwagi na ostatnie masowe nieobecności, ospa. Przebyte doświadczenia i natychmiastowa chęć podzielenia się niedawnymi cierpieniami z całym audytorium wywołały burzę na sali obrad. Emocje musiały ulec wyciszeniu, szczególnie gorliwi radni zostali spacyfikowani przez Panią Przedszkolankę. Niektórzy prelegenci spontanicznie ofiarowali się jako żywe ilustracje i zaprezentowali odniesione blizny - tu pod oczkiem czy na policzku (Eryk) (z przytomną uwagą, że ta ostatnia się nie liczy, ponieważ wcale jej nie widać patrząc z drugiej strony człowieka). Następnie ustalono, że ospa charakteryzuje się białymi plamkami/ krostkami/ bąbelkami/ kropkami/ pačkami (zasób synonimów radnych może wzbudzać szczery podziw...), które po posmarowaniu zmieniają się w czerwone (Marcin). Lub ewentualnie z odwrotną kolejnością kolorystyki (Kornelia). W każdym razie uniwersalnym lekarstwem na wspomniane schorzenie jest „pędzelek od ospy” (Maria). W czasie rekonwalescencji trzeba pamiętać, by się porządnie odwadniać (Maksymilian).

Pytanie „czy jest ODRA?” (znana też w przedszkolu pod nazwą „ogra”) wprowaдиło większość radnych w dwusekundową zadumę. Trzy niezależnie obradujące izby doszły jednak do

wspólnego wniosku: Odra jest to zwierzę (Kacper/Kornelia/Lukasz). Ewentualnie niejako określona woda (Barbara), wymioty (Błażej) lub choroba, a tym się od ospy różni, że kropeczki podczas odry bywają jeszcze różowsze. W przypadku uczulenia z kolei zabronione jest wachanie jakichkolwiek kwiatków (Hanna) i zbliżanie się do zwierzątek (Natalia) poza sarenkami, bo one jak wiadomo sierści nie posiadają (Jakub). Sprawa nie jest jednak do końca wyjaśniona i całkiem tajemnicza, bo jak zeznał jeden z radnych - „Ja nie czuję, ale dostałem uczulenia!” (Szymon). Warto zaznaczyć, że szczególnie kłopotliwe jest uczulenie na czekoladę, ale w tym



wypadku można sobie czasami jedną z nich chrupnąć (Kacper). Inne choroby poddane pod obrady przez samych prelegentów to schorzenia typu: chrypka - mówi się niewyraźnie i jakby się najadło piasku (Błażej), czkawka - podczas ataku należy nabrać powietrza aż oczy się najbardziej otworzą i przechylić głowę na bok. Po co? To zdezorientuje wirusa czkawki (Stanisław), a także różyczka, podczas której mogą wyrosnąć na rękach kolce czy też liście w łagodniejszym przebiegu (Martyna). Poświęcono również uwagę kwestii nurtującej rząd dorosłych - ptasiej grypie. Okazuje się, że jest to słuszną i sprawiedliwą karą dla tych, którzy gonią za gołębiami, by je złapać i trzymać na sznurku (Monika). Istnieją jednak niejakie plusy, bo chory - dopóki nie wyzdrowieje - ma zdolność mówienia po ptasiu (Maria). Popularne zatrucie wywoływane jest najczęściej przez muchomor srotmotnikowy (Jowita), paliwo (Lucja), płyn do prania - ale na szczęście tylko taki gesty (Lukasz), mydło (Rafał), węże (Kacper), robaki (Piotr) lub zgniły dym (Klaudia). Natomiast dobrze znany wirus to małe stworzenie o wielkiej mocy, które powoduje poważną chorobę (Maria), co ciekawe - nie tylko u ludzi, ale także wśród komputerów (Stanisław). Jest zielony, podobny do pajaka (Hanna), ma szczypce raka i szpiczastą czapkę (Natalia), czasem przybiera postać małego tornada (Kacper) bądź też (cyt. - jak zawsze) zielonego gluta jak w reklamie Domestosa (Norbert), takiego niezbyt ładnego (Patrycja). Pokrewnym pojęciem pozostaje skuzynowany zarazek, czyli angina (Lukasz), którym można się zakichać na cały dzień (Kacper). On z kolei jest zielony lub brązowy (Lucja). Nie ma nóg, ale posiada oczy by mógł widzieć dokąd idzie (Marcin). Ma również brudne ręce (Anna) lub drugi wniosek: trzeba mieć brudne ręce, by móc je zobaczyć (Monika) i generalnie jest małym przeźroczystym (Piotr) pomarańczowym (Anna) czarnym (Kornelia) kółeczkiem, które chowa się pod mikroskopem (Jakub). Podczas sesji na naj-

młodszej izbie pojawiła się również nazwa fachowa „mikrob”, jako stworzenia z dyndającymi uszkami, które układają się w serduszek (można przypuszczać, że tym razem pierwowzorem są reklamowane w telewizji Marsjanaki) o czerwonych oczach (Konrad).

Pierwszym rozszyfrowanym lekarzem okazał się endokrynolog (choć część radnych przez jakiś czas pozostawała w przekonaniu, że to nazwa kolejnej choroby), który zajmuje się oczywiście wykopywaniem kości (Barbara). Po chwili doprecyzowano, że może jednak pomylono pojęcie z paleontologiem (Jakub). Archeolog? On z kolei wykopuje kości naprawdę duże (Szymon). Chirurg może uleczyć przez rażenie prądem (Paweł), prześwietlenie (Barbara) lub rozcięcie brzuszka (Martyna). W wolnym czasie robi szczepionki (Lukasz). Anestezjolog opiekuje się ludźmi z amnezją (Konrad). Okazuje się, że najmniej odpowiedzialne zajęcie ma kardiolog, który siedzi w schowku i wypisuje kartoteki innym lekarzom (Eryk). Na pytanie stawiane od wieków przez medycynę paliatywną - Co zrobić, by nie bolało? - sformułowano niezawodne recepty: pomasażować i pocałować nieszczęśliwe miejsce (Grzegorz), zawieźć się do szpitala (Marcin), nałożyć ciepłą pieluszkę na brzusek (Maksymilian) i NIE iść do dentysty (Kacper). Osobliwy ten lekarz nie zawsze jest groźny, czasem tylko zakłada watki do buzi (Szymon), może jednak wyjąć ząbki (Lukasz) lub nawet je wyrwać, a dziura po tym boli konsekwentnie przez całe 2 lata (Piotr).

Najważniejszym wnioskiem końcowym okazał się otwarty postulat do dorosłych, by nie chorowali wcale, a jeśli już koniecznie muszą, to najwyżej na czkawkę (instrukcja zwalczania powyżej).

Katarzyna Senkowska
Kancelistka dziecięcej wyobraźni

Grudniowy wieczór

28 grudnia, jak co miesiąc, w kameralnym gronie odbyło się już ostatnie w „starym” roku spotkanie Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości „Pióromani”.

Przy blasku świec i dźwięku kolęd, pełni refleksji podsumowywaliśmy wydarzenia roku 2010, skupiając się jednocześnie nad rokiem 2011. Są więc postanowienia noworoczne, plany, które, mamy nadzieję, znajdą swoje realizacje w rzeczywistości. Wiadomo już, że ten rok będzie rokiem ambitnym, ciekawym i niezwykle twórczym. Tymczasem wszystko niech jednak pozostanie tajemnicą. Kolejnymi wydarzeniami będziemy dzielić się na bieżąco.

Co prawda mamy już luty roku 2011, nigdy jednak nie jest za późno na „noworoczne” życzenia. Niech zatem nowy rok będzie dla Państwa jednym wielkim wyzwaniem, które należy podjąć. Nie zapominajcie o tym, co ważne, dążcie do realizacji swoich pragnień i celów. Życzymy dużo miłości i jeszcze więcej wiary w siebie i swoje możliwości.

Pióromani

Włosi w gminie Brzeszcze

W dniach 6-10 grudnia 2010 roku po raz kolejny mogliśmy się cieszyć z wizyty, jaką złożyli nam nasi przyjaciele z partnerskiej gminy Londa w Toskanii, we Włoszech.

Tym razem swoją obecnością zaszczyli nas szesnastoosobowa grupa uczniów pod opieką pani Marii Piny Magliocci oraz pani Antonelli i pani Diany. Spotkanie to zostało zainicjowane przez prezesa Stowarzyszenia „Linqua” w Brzeszczach - panią Bożenę Sobocińską w ramach realizacji projektu związanego z przybliżeniem polskiej kultury ludowej, tradycji i obrzędów bożonarodzeniowych oraz regionalizmem. Na przybyłych gości czekało mnóstwo niespodzianek. Pierwszą z nich było powitanie w siedzibie Gminnego Zarządu Edukacji. Był to 6 grudnia, więc nie mogło zabraknąć św. Mikołaja, który obdarował wszystkich słodkościami. Następnego dnia nasi włoscy przyjaciele mieli okazję udać się do Zakopanego. W zimowej stolicy Polski podziwiali pięknie okryte śniegiem stoki Tatr, a wśród nich Giewont i zimową panoramę miasta z Gubałówki. Spośród innych atrakcji turystycznych, które mogli obejrzeć była skocznia narciarska Wielka Krokiew, na której co roku odbywają się zawody o Puchar Świata w skokach narciarskich. Najbardziej jednak cieszył zakup lokalnych pamiątek i spacer po Krupówkach, a także degustacja lokalnych dań zakopiańskich, m.in. kwaśnicy w gospodzie o nazwie „Bąkowo-Zohylina”. Pełen atrakcji dzień zakończył się kolacją w karczmie „Siwy Dym” w Rabce, gdzie częstowano wszystkich pierogami w czterech odmianach: ruskimi, z mięsem, z kapustą i grzybami oraz z farszem z zielonego groszku. Na koniec, każdy spróbował swoich sił tańcząc w rytm góralskiej muzyki. Kolejnym, niezwykle ważnym punktem wizyty naszych gości było zwiedzanie obiektu byłego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz.

Tam młodzież z Włoch zetknęła się z miejscami okrutnych i gorzkich wspomnień, gdzie kiedyś „człowiek człowiekowi uczynił piekło na ziemi”. O tym niezwykle trudnym okresie historycznym uczyli się z książek. Dziś mogą z pewnością stwierdzić, że wizyta w KL Auschwitz otworzyła im karty przeszłości, które stały się dla nich terazniejszością kształtowania człowieka wrażliwego na cierpienia innych. Następnie, wszyscy udali się na spotkanie Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze. Temat sesji parlamentu dotyczył roli i funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego w gminie Brzeszcze. Gospodarzem spotkania młodych była Szkoła Podstawowa nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Brzeszczach. Aktywność i zaangażowanie młodzieży polskiej i włoskiej było bardzo duże. Wszyscy pracowali wspólnie w grupach. Efektem końcowym było przedstawienie podobieństw i różnic polsko-włoskich w zakresie zadań i kompetencji burmistrza Brzeszcz i Londy, zadań i kompetencji Rady Gminy Brzeszcz i Londy, określenie źródeł finansowania obydwu gmin oraz wyznaczenie plusów i minusów w rodzimych miejscowościach. Po południu nasi włoscy przyjaciele gościli w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 im. Wandy Chotomskiej w Przecieszynie. Tematem spotkania były „Tradycje i obrzędy adwentowe”, przygotowujące do nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Program został przygotowany przez lokalny zespół działający w Przecieszynie o nazwie „Przecieszynianki”, które przedstawiły tradycyjne obrzędy i czynności, takie jak np. skubanie pierza. Po występie wszyscy wspólnie wykonali ozdoby świąteczne i udekorowali świąteczne drzewko. Na koniec dla każdego gościa z Włoch czekał świąteczny upominek. Każdy mógł wybrać to, co najbardziej przypadło do gustu. Następnie wszyscy zaproszeni zasiedli do wspólnej, uroczystej

kolacji, po której dla uczniów zorganizowano dyskotekę. W ostatnim dniu pobytu włoska młodzież gościła w Urzędzie Gminy Brzeszcze, gdzie spotkała się z burmistrzem - panią Teresą Jankowską oraz przedstawicielami Rady Miejskiej Brzeszcz. Podczas spotkania zaprezentowano krótką historię powstania gminy oraz jej funkcjonowania i dotychczas zrealizowane spotkania polsko-włoskie. Po tej wizycie młodzież udała się do Krakowa, gdzie zwiedzano Smoczą Jamę, dziedziniec zamku Wawel oraz kryptę pod Srebrnymi Dzwonami, gdzie znajduje się grobowiec tragicznie zmarłej w katastrofie lotniczej pary prezydenckiej - Lecha i Marii Kaczyńskich. W drugiej krypcie można było również zobaczyć grób feldmarszałka Józefa Piłsudskiego. Z Wawelu wszyscy udali się na ulicę Kanoniczą, przy której przez lata mieszkał nasz wielki Polak - papież Jan Paweł II, a następnie pod Kościół Mariacki i do Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku, zlokalizowanej w Sukiennicach. Nasi goście podziwiali największą w Polsce, stałą ekspozycję dziewiętnastowiecznego polskiego malarstwa i rzeźby. Dzieła, które zobaczyli, były zgromadzone w czterech salach: Oświecenia, Piotra Michałowskiego, Hołdu pruskiego i Czwórki. W sali Oświecenia można było oglądać portrety, sceny historyczne i rodzajowe, które powstały w drugiej połowie XVIII wieku, cechujące się wpływami sztuki klasycystycznej i preromantycznej. W sali Piotra Michałowskiego wystawiono największą w Polsce kolekcję dzieł tego wybitnego malarza romantycznego. W sali Hołdu Pruskiego wyeksponowano malarstwo historyczne, przede wszystkim znane obrazy Jana Matejki, Jacka Malczewskiego i Artura Grottgera. W sali Czwórki natomiast przedstawiono malarstwo rodzajowe, pejzażowe, impresjonistyczne i symboliczne. Pięciodniowy pobyt młodzieży włoskiej w naszej gminie z pewnością był dla nich miłym wydarzeniem, który pozostanie w pamięci na długie lata. Możliwość zetknięcia się z tak interesującą i różnorodną kulturą lokalną wzbogaciła nie tylko wiedzę młodych ludzi, ale pozwoliła uczynić krok naprzód w rozumieniu naszych polskich tradycji i wartości.

Kinga Wrona



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



RAZEM ĆWICZYMY, TWORZYMY I SIĘ BAWIMY...

W grudniu 2010 r. zakończyliśmy realizację projektu: „Razem ćwiczymy, tworzymy i się bawimy...”, dotowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W ramach projektu zorganizowaliśmy cykl zajęć (plastycznych, rehabilitacyjnych, hipoterapeutycznych) dla niepełnosprawnych mieszkańców gminy, wyjazdy i pikniki oraz cztery otwarte spotkania integracyjne. W ramach kampanii społecznej „Miejsca przyjazne dzieciom” zwracaliśmy uwagę na konieczność przystosowywania przestrzeni publicznej do potrzeb małych mieszkańców. Wymienione działania przyniosły bezpośred-

nią korzyść dla naszych młodych przyjaciół, poprawiając ich samopoczucie i stan zdrowia. Jest jednak jeszcze jedna niemniej ważna kwestia - starając się uczynić świat choć trochę lepszym, przekonaliśmy się, że jest wśród nas bardzo wielu ludzi, którzy chętnie śpieszą z pomocą, to daje nam siłę do dalszej pracy i inspirację do nowych inicjatyw. Wszystkim, którzy wspierali nas w realizacji projektu serdecznie dziękujemy. Szczególne podziękowania składamy Dyrekcji i pracownikom Ośrodka Kultury w Brzeszczach.

Zarząd Stowarzyszenia Rodziców na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Olimp” w Brzeszczach

Fabiola Switalla-Korczyk

Ogłoszenie

Zapisy do przedszkoli oraz klas pierwszych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez gminę Brzeszcze odbywać się będą od 1 marca do 15 kwietnia 2011 r. Zapraszamy rodziców i prawnych opiekunów w godzinach od 8.00-15.00 do kancelarii placówek oświatowych.

Dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji

Bożena Sobocińska



Języka fani

Biblioteka Publiczna Ośrodka Kultury w Brzeszczach znalazła się w gronie laureatów Konkursu Grantowego „Aktywna Biblioteka” w ramach Programu Rozwoju Bibliotek.

Spośród 208 wniosków złożonych przez biblioteki z pięciu województw, wybrano 64 projekty. Wśród nich znalazł się i nasz pod hasłem „Języka fani” - to propozycja popularyzacji języka polskiego, poznania jego bogactwa, zawiloci, trafnego i rozumnego używania polskich przysłów i powiedzeń. Przed nami „pięciomiesięczny językowy zawrót głowy” - poznamy tych, co o języku wiedzą prawie wszystko, wybierzemy najpopularniejsze przysłowie Brzeszczan, zaprosimy języka fanów na szlak, czyli do udziału w grze miejskiej. Mamy nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie. Na początek zachęcamy do udziału w językowych konkursach pod hasłem „Bez ciekawości nie ma mądrości”. Wystarczy kamera, aparat cyfrowy lub telefon komórkowy i przede wszystkim ciekawy pomysł.

Konkurs fotograficzny „PRZYSŁOWIA WOKÓŁ NAS”

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych fotografią bez względu na wiek. Nie rozstajesz się z aparatem? Zrób zdjęcie, dla którego podpisem, tytułem będzie znane polskie przysłowie lub powiedzenie. Fotografie należy dostarczyć na płycie CD lub DVD, wysłać pocztą mailową na adres: biblioteka@ok.brzeszcze.pl lub dostarczyć wydruk. W przypadku wydruku, format zdjęcia nie może być mniejszy niż 15x21 cm (zalecamy 24x30 cm). Jeden uczestnik może maksymalnie złożyć 3 zdjęcia. Autorami zdjęć może być jedna osoba lub duet, np. rodzinny.

Konkurs filmowy „W ROLI GŁÓWNEJ: PRZYSŁOWIE” - wyzwanie dla wszystkich filmowców amatorów. Lubisz kręcić? Nakręć film, ilustrujący przysłowie. Film należy dostarczyć na płycie CD lub DVD, nie może być dłuższy niż 3 minuty. Filmy, mogą być rezultatem pracy indywidualnej lub zespołowej. Każda osoba/zespół może zgłosić maksymalnie 3 filmiki. Prace konkursowe należy składać we wszystkich Bibliotekach Ośrodka Kultury w Brzeszczach do 30 kwietnia 2011 r.

Weź udział w konkursach, przekonaj się, że: „nie taki język polski straszny”. Nauczmy się mówić i pisać tak, aby nasze wypowiedzi były wyjątkowe i niepowtarzalne. Szczegółowe regulaminy konkursów na stronie internetowej biblioteki www.ok.brzeszcze.pl (zakładka BIBLIOTEKA), we wszystkich Bibliotekach Publicznych Ośrodka Kultury w Brzeszczach oraz pod numerem tel.: 032 21 11 490 (wew. 36).

(bibl)



MÓWI SIĘ...

Wszystko ZACZYNA SIĘ od CZYTANIA...
„W wychowaniu i rozwoju człowieka BARDZO WIELE ZALEŻY od tego, co ON w dzieciństwie PRZECZYTA”.

Wanda Chotomska

Jeżeli to co czytamy w dzieciństwie, ma wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, warto poznawać ulubione książki, te wyjątkowe, zapamiętane na wiele, wiele lat.

Tym razem do rozmowy o czytaniu i ulubionej książce z dzieciństwa zaprosiliśmy Łukasza Zabdyra - krakowskiego ilustratora i autora komiksów.

Ulubiona książka z dzieciństwa i dlaczego ta?

Książka zawsze była i jest mi bardzo bliska - trudno jest mi sobie wyobrazić życie bez czytania. W dzieciństwie sięgałem szczególnie po komiksy - to absolutna pasja życiowa związana z tym co robię teraz, czyli z grafiką. Książki zachęcały mnie do tego, żeby po nie sięgać, żeby je czytać natomiast ilustracje do tego aby rysować. Moje dzieciństwo przypadło na lata 80. Był to czas trudny, pamiętam stan wojenny i strach jaki mi wtedy towarzyszył a komiksy pozwalały oderwać się od szarości która mnie otaczała - komiks, który był kolorowy, w którym było sporo humoru, fajne postacie, pozwalał mi cieszyć się tym, że jestem dzieckiem. Pierwszą książką, którą przeczytałem sam od deski do deski był „Biały kiel” Jacka Londona. Miałem wtedy 7 lat, uczyłem się czytać i pamiętam, że to była droga przez mękę - uparłem się, że tą książkę przeczytam, i o ile umiałem czytać, to nie umiałem jeszcze złapać treści, pamiętam sylabizowanie poszczególnych liter, zdań. Ta książką posłużyła mi do tego, żeby technicznie opanować sztukę czytania natomiast zrozumienie przyszło później.

Dlaczego warto czytać?

Książki, komiksy pozwalają oderwać się od rzeczywistości, pozwalają przeżyć emocje. W zależności od tego, w jakim jestem stanie, to po takie książki sięgam - gdy jest mi smutno, mam chandrę sięgam po coś radosnego, coś co mi poprawi humor. Kiedy jest mi dobrze, sięgam po poważniejszą literaturę, która pozwoli mi się zastanowić co na dany temat myślą inni, jak przeżywają. Dla mnie ważnym elementem są opisy z ilustracjami, wszelkiego rodzaju mapy, zdjęcia. Na przykład nie sądzę, że bym kiedykolwiek pojechał w Himalaje, natomiast ciekawi mnie, jak wyglądają. Książka pozwala mi zobaczyć, delektować się obrazem, dlatego że jest nieruchoma, mogę zobaczyć pewne szczegóły, tak jakbym siedział w górach i oglądał, oczywiście nie przeżyję emocji z tym związanych, ale mogę to obejrzeć, poznać emocje ludzi, którzy tam byli. To ciekawość ludzi skłania mnie do tego aby sięgać po książki, to co przeżywają, to co czują, jak sobie radzą z niektórymi rzeczami. Książka może mi w tym pomóc. Oczywiście, nie zastąpi kontaktu z dru-



Spotkanie z Łukaszem Zabdyrą

gim człowiekiem i to nie o to chodzi, ale myślę, że książka pomaga lepiej żyć.

Czytam teraz

Jest kilka książek, np. albumy komiksowe, które dla mnie jako grafika są pomocne, gdy mam problemy jak coś narysować, jak na coś spojrzeć - wtedy sięgam po ulubionych grafików, patrzę, jak robili to lepsi ode mnie. Teraz czytam „Calvin i Hobbes Dziwadła z obcej planety” - komiks, opisujący perypetie jednaka i jego pluszowego przyjaciela - tygrysa. Jest on zabroniony u mnie w domu (mam dwóch synów w wielu Calvina), ponieważ jego pomysły i to w jaki sposób wyprowadza z równowagi swoich rodziców, wzbudzają zarówno śmiech jak i przerażenie. Jednocześnie Calvin stawia pytania, dotyczące naszego świata, tego co się dzieje wokół, z punktu widzenia dziecka, są to pytania niby śmieszne ale bardzo często trudne, wymagające zastanowienia się, mimo, że wzbudzają uśmiech. Drugą książką, którą ostatnio zacząłem czytać, to „Obłok niewiedzy” - została napisana w średniowieczu, dotyczy mistyki chrześcijańskiej. Polecam tym, którzy chcą dowiedzieć się czym tak naprawdę jest mistyka, jak się modlić. Czytam też Terry'ego Pratchetta, ostatnio „Wiedźmikołaj” - humorystyczne spojrzenie na anglosaski sposób przeżywania świat Bożego Narodzenia. Często sięgam po to co poleca mi znajomi, przyjaciele - powieści w nurcie fantastycznym, głównie fantasy, najlepiej z dużą domieszką humoru, trochę książek o tematyce religijnej, również blogi poświęcone ciekawym postaciom historycznym.

Wywiad z Łukaszem Zabdyrem można obejrzeć na stronie internetowej Ośrodka Kultury (www.ok.brzeszcze.pl) w zakładce BIBLIOTEKA. Wszystkich Czytelników Odgłosów Brzeszcz, zapraszamy do podzielenia się z nami swoimi wspomnieniami o ukochanej książce dzieciństwa, tak bardzo wyjątkowej, że zapamiętanej do dzisiaj.

(bibl)

KRONIKA KRYMINALNA

28 grudnia (2010) w Brzeszczach policjanci zatrzymali 22-letniego mieszkańca Brzeszcz podejrzanego o posiadanie i rozprowadzanie narkotyków. Do zdarzenia doszło ok. godz. 11.30, kiedy funkcjonariusze weszli do mieszkania 22-latkę i dokonali przeszukania, w trakcie którego ujawnili blisko 50 g suszu roślinnego, wagę elektroniczną, kilkaset woreczków strunowych i kilkadziesiąt tysięcy zł. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do oświęcimskiej komendy Policji. Jak ustalili policjanci, blisko 100 działek już wkrótce miało trafić w kolejne ręce. Za posiadanie narkotyków mężczyźnie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, natomiast rozprowadzanie zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. W powyższej sprawie niewykluczone są kolejne zatrzymania.

5 stycznia około 10.20 funkcjonariusze Straży Miejskiej skierowani zostali do jednego z mieszkań przy ul. Siedliska, gdzie według zgłoszenia miało dojść do próby samobójczej. Na miejscu zgłoszenie zostało potwierdzone, stąd podjęto decyzję o wezwaniu Pogotowia Ratunkowego, któremu następnie udzielono pomocy w transporcie chorego mężczyzny do szpitala w Oświęcimiu. Tam pozostawiono go pod opieką lekarzy.

6 stycznia około 17.30 patrol SM Brzeszcze skierowany został do jednego z mieszkań bl. 42 na ul. K. Wielkiego, gdzie według zgłaszającej awanturować się miał 77-letni Wacław K. Na miejscu okazało się, stan zdrowia w/w wymaga wezwania na miejsce Pogotowia Ratunkowego, które przewiozło p. Wacława K. do Szpitala w Oświęcimiu.

7 stycznia około 20.35 funkcjonariusze Straży Miejskiej skierowani zostali na ul. Wodną w Jawiszowicach, gdzie miało dojść do pogryzienia przez psa 19-letniego Łukasza Ch. Na miejscu podjęte czynności doprowadziły do ustalenia właścicielki zwierzęcia, którą okazała się 33-letnia mieszkanka Jawiszowic, Izabela J. W/w za

niezachowanie warunków bezpieczeństwa została ukarana grzywną przewidzianą w taryfikatorsze mandatów karnych. Podczas kontroli okazało się również, że jeden z psów nie ma obowiązkowych szczepień, stąd poddany został obserwacji weterynaryjnej.

11 stycznia w Jawiszowicach na oś. Paderewskiego doszło do włamania. Włamywacz przez drzwi wejściowe dostał się do mieszkania, z którego skradł laptopa oraz biżuterię. Pokrzywdzony oszacował straty na ok. 3500 zł.

17 stycznia w Brzeszczach na ul. Przecieszynskiej policjanci zatrzymali Krystiana P. 34-letniego mieszkańca Brzeszcz, który jechał rowerem w stanie nietrzeźwym (1,34 promila alkoholu).

18 stycznia o godz. 09.20. Pracownik Ośrodka Kultury w Brzeszczach powiadomił, iż z przejeżdżającego ulicą Mickiewicza samochodu przez przenośne urządzenie nagłaśniające jakiś mężczyzna krzyknął, iż w budynku podłożona jest bomba. Na miejsce udali się policjanci i strażnicy miejscy, którzy zabezpieczyli teren wokół budynku. Z budynku ewakuowano łącznie 70 osób w tym pracowników oraz grupę 37 dzieci, która znajdowała się na sali kinowej. W poszukiwaniu podejrzanych przedmiotów policjanci sprawdzili cały budynek oraz teren przyległy do pomocy wykorzystano policyjnego psa do wyszukiwania materiałów wybuchowych. W trakcie powyższych czynności nie ujawniono żadnych materiałów lub urządzeń wybuchowo niebezpiecznych. W akcji brała również udział Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe, Pogotowie Energetyczne oraz Pogotowie Gazowe. Aktualnie policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawców tego karygodnego zgłoszenia.

18 stycznia około 16.10 funkcjonariusze SM Brzeszcze skierowani zostali w rejon ul. Mickiewicza, gdzie dyżurny za pośrednictwem systemu monitoringu wizyjnego zauważył mężczy-

znę szarpiącego drzwi zaparkowanych samochodów. Ujętym okazał się 19-letni mieszkaniec os. Paderewskiego Artur K., który nie potrafił wytłumaczyć swojego zachowania. Badanie na alkometrze nie wykazało obecności alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu. Podczas wykonywania czynności w powyższej sprawie do biura SM Brzeszcze zgłosił się p. Jan Z., który poinformował o uszkodzeniu jego pojazdu zaparkowanego w rejonie ul. Mickiewicza. W związku z tym, iż szkoda w pojeździe przekraczała 250 zł, sprawę przekazano KP Brzeszcze.

19 stycznia w godzinach rannych do Komisarjatu stawili się młodzi mieszkańcy Brzeszcz, którzy wyjaśnili, iż to oni byli sprawcami zamieszania w OK dzień wcześniej. Opowiedzieli, iż tego dnia jadąc samochodem przez megafon śpiewali piosenkę, której fragmenty mogły zostać źle zrozumiane. Oświadczyli, że w ten sposób chcieli świętować Dzień Maturzysty.

24 stycznia ok. godz. 10.00 z 67-letnią mieszkanką Brzeszcz telefonicznie skontaktowała się kobieta, która podała się za bratanicę i poprosiła o pożyczkę 30 tys. zł. Pokrzywdzona nie miała takiej kwoty, zaproponowała 7 tys. zł. Oczywiście oszustka przystała na podaną kwotę i poprosiła o tzw. przelew błyskawiczny. Kobieta ok. godz. 12.50 wpłaciła pieniądze na pocztę. Po kilku godzinach skontaktowała się z bratanicą, która oświadczyła, iż żadnych pieniędzy nie pożyczala. Wtedy pokrzywdzona domysliła się, że została oszukana i zawiadomiła Policję, jednakże jak ustalili policjanci, pieniądze zostały pobrane na pocztę w Płocku około godz. 14.00.

Red. Audra

SPRAWCA WŁAMAŃ ZATRZYMANY

Straż Miejska w Brzeszczach ujęła mężczyznę podejrzanego o dokonanie siedemnastu włamań i kradzieży na terenie Gminy Brzeszcze.

Podejrzany Tomasz N. (mieszkaniec Brzeszcz) wpadł w ręce stróżów prawa, gdy około godziny 2.30 26 stycznia został zauważony przez dyżurującego strażnika w centrum monitoringu wizyjnego Komendy Straży Miejskiej w czasie włamywania do skrynek zwrotu prasy na szkodę placówki „Ruch” S.A. zlokalizowanej na ul. Mickiewicza. Wkrótce na miejscu zdarzenia zjawili się patrol prewencji straży miejskiej, który w bezpośrednim pościgu ujął sprawcę. Podczas kontroli osobistej u zatrzymanego mężczyzny ujawniono gazety wraz z płytami DVD, rower górski, nóż, gaz obezwładniający oraz metalowe pręty służące do zrywania zabezpieczeń w skrynkach. Wstępny szacunek strat wyniósł około 700 zł. Podobny charakter włamań odnotowywany był już od dwóch miesięcy. Dalsze czynności prowadzi Komisariat Policji w Brzeszczach.

Komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach

Krzysztof Tokarz

OSZUSTWA W SIECI

Zamawiając zakupy przez Internet musimy pamiętać, że wykorzystują go również ludzie nieuczciwi. Oszuści czyhają na swoje ofiary, wykorzystując ich nieuwagę, pośpiech, podtekstowanie i chęć posiadania jak najszybciej i jak najtaniej danego przedmiotu.

Podczas robienia zakupów drogą internetową pamiętajmy, aby zawsze być ostrożnym: należy uważać na tzw. „superokazje”. Nie zawsze to, co widoczne jest na zdjęciu musi być takie samo w rzeczywistości lub nabyte przez sprzedawcę w sposób legalny. Jeśli chcesz wziąć udział w aukcji internetowej, sprawdź wiarygodność sprzedawcy, jego poprzednie aukcje oraz opinie kupujących na jego temat. Jeśli licytujesz, poczekaj do zakończenia aukcji, nim przelejesz pieniądze sprzedawcy. Sprawdź, czy sprzedawca umożliwi opłatę przy odbiorze - to również wskazuje na

jego wiarygodność. Jeśli dostałeś mail z informacją o wygraniu aukcji, sprawdź dokładnie, czy wiadomość pochodzi od rzeczywistego sprzedawcy, zwłaszcza, gdy podany w niej jest numer konta, na który masz przelać należność. Gdy masz wątpliwości, nawiąż korespondencję ze sprzedającym.

Natomiast w przypadku kiedy stałeś się ofiarą tego typu przestępstwa, należy jak najszybciej powiadomić administratorów danego portalu, zachować wszystkie dokumenty związane z transakcją, tj. dowód przelewu na konto bankowe, korespondencję mailową itp., a następnie zgłosić się na policję wraz z powyższymi dokumentami. Podczas zgłoszenia należy podać datę i numer aukcji, jej przedmiot oraz licytowaną cenę, nazwę konta, nick sprawcy oszustwa oraz sposób kontaktu ze sprzedającym: jego e-mail, nr telefonu, adres, sposób dokonania zapłaty - przelew na konto bankowe, płatność za pobraniem.

KPP Oświęcim

Podziękowania

Składamy serdeczne podziękowania sponsorom: Staroście powiatowemu w Oświęcimiu, Dyrektor Ośrodka Kultury Małgorzacie Wójcik, Bankowi Spółdzielczemu w Miedźnej Oddział w Brzeszczach, NSZZ Solidarność KWK Brzeszcze, Społem PSS Górnik w Brzeszczach, Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Brzeszczach oraz sponsorce prywatnej, Pani Teresie Jankowskiej za dofinansowanie wyjazdu do Polanicy na Międzynarodowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych „Tęcza Polska”.

Zespół Paświszczanie wraz z Kapelą z Zasola

ZAPISY Ognisko Muzyczne

Metrum Krzysztofa Gawędy

Ośrodek Kultury w Brzeszczach, sala 41

Zapraszamy do nauki gry na:

- gitarze klasycznej
- elektr. , basowej
- fortepianie
- keyboardzie
- flecie poprzecznym
- saksofonie
- klawnie
- akordeonie
- skrzypcach
- uczymy także wokalu



ORAZ NAUKI TEORII MUZYKI

Informacja i ZAPISY

w poniedziałki od 19.30 i w piątki od 19.00
lub telefonicznie 606 335 683

www.infofirma.pl/metrum

MSCONSULTING

www.consultingms.pl

Porady prawne w zakresie:

- § pism urzędowych
- § prawa rodzinnego i opiekuńczego
- § prawa gospodarczego
- § prawa pracy
- § windykacji należności

Spotkania po uprzednim uzgodnieniu terminu:

5 0 6 - 0 8 5 - 5 2 6
biuro@consultingms.pl

Serdecznie zapraszam do skorzystania z fachowej pomocy prawnej.

Dojazd do Klienta

Zespół Gabinetów Lekarskich

lek. med. Elżbieta Sarna- Nowak
specjalista chorób wewnętrznych
- choroby tarczycy
- USG jamy brzusznej

Przyjmuje: wtorek 15:30- 16:30

lek. specjalista radiolog Katarzyna Czarnecka
- USG piersi

Przyjmuje: czwartek 14:00- 16:00

Brzeszcze

ul. Drobniaka 13

Rejestracja w poniedziałki i środy od 15:00- 19:00
pod numerem telefonu: 784 943 097

NOWE SOLARIUM

na Basenie w Brzeszczach

Nowy właściciel

NOWE ŁÓŻKA

- Lampy brązujące

- Bryza

- Aroma

- Climatronic

Codziennie od 10⁰⁰ – 21³⁰

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



POLECAMY:

desery, lody, gofry,
zapiekanki, hamburgery,
soki, napoje, słodczy.

Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 39a
na basenie;



P.U.H. „DARIUSZ”

smacznie i obficie ...

ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE:
CHRZCINY, KOMUNIE, WESELA, STYPY, JUBILEUSZE
18-stki, URODZINY, SPOTKANIA BIZNESOWE.

Przygotowane przez nas dania ciepłe,
przekąski, kanapki i inne potrawy
są najwyższej jakości.

☎ 519 058 070

e-mail: dariuszdadak@wp.pl



Kamieniarstwo nagrobkowe

Andrzej Godzik

Nagrobki i parapety

(granitowe, pierwszy gatunek,
różne kolory, duży wybór)



32-620 Brzeszcze
ul. Kolejowa 2
tel. 0602-116-395

Terminowe i solidne wykonanie

TO NIE JEST ZWYKŁY SKLEP KOMPUTEROWY

W naszej ofercie:

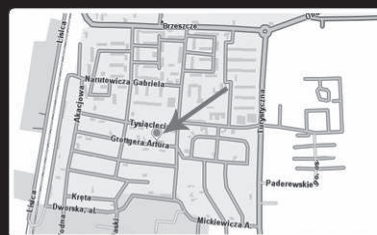
- komputery, laptopy
- nawigacje, palmtopy, PDA
- aparaty cyfrowe, kamery
- RTV, multimedia, gadżety
- energooszczędne żarówki LED



**TOWARY NOWE, ODNAWIANE
POCHODZĄCE Z EKSPOZYCJI,
POLEASINGOWE, POSERWISOWE**

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ NASZE CENY

CODZIENNIE NOWE PROMOCJE



vibit videorecording
IT hardware

Brzeszcze, ul. Grottgera 4



BEZPŁATNE ZABIEGI MASAŻU



- bóle kręgosłupa
- zwyrodnienia, dyskopatie
- bóle nóg, żylaki, opuchlizny
- problemy z wypróżnianiem

**REJSTRACJA NA BEZPŁATNE
MASAŻE tel. 664 400 440**

ul. Mickiewicza 2 Brzeszcze

Ip. wejście od targowicy

DOM GÓRNIKA

KRAJ&STYL
Wilczkowice, ul. Oświęcimska 47
tel. 32 210 93 10
tel. kom.: 601 478 935
www.kraj-styl.com
e-mail: info@kraj-styl.com

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

KRAJ & STYL

SOLIDNE WYKONANIE ZA ROZSĄDNĄ CENĘ !

USŁUGI BUDOWLANE BUDOWY I REMONTY KAPITAŁNE

W TYM:

- **KOMINKI**
nowoczesne i rustykalne
cenny od 5500 zł.
- **SCHODY I PARAPETY**
marmurowe i granitowe
- **CENTRALE WENTYLACYJNE**
z odzyskaniem ciepła
(rekuperatory)
- **POMPY CIEPŁA**
- **CENTRALNE ODKURZACZE**
- **PRACE WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE**
- **OCIEPLENIA I ZABUDOWY**
- **MONTAŻ PŁYTEK**
łazienki, piwnice, pralnie itp.
- **MONTAŻ PANELI**
- **GŁADZIE I MAŁOWANIE**
- **BALUSTRADY BALKONOWE I TARASY**
z drewna: świerkowego, dębowego,
egzotycznego, ze stali nierdzewnej,
z tralek betonowych
- **ZADASZENIA**
z poliwęglanu, polistyrenu, blachy,
dachówki, gontów bitumicznych,
papy
- **INNE PRACE**

W okresie od grudnia do końca lutego na wszelkie prace związane z balustradami,
tarasami i zadaszeniami udzielamy rabatu w wysokości 10%

PONAD 20 LAT DOŚWIADCZENIA !

1:0 w walce z zimową nudą

Zima to często okres stagnacji - czas, kiedy świat zasypia, spowalnia swój rytm w spokojnym oczekiwaniu wiosny... Dla niektórych jednak pierwsze przymrozki kojarzą się z ruchem, głośnym śmiechem, energią i doskonałą zabawą w doborowym gronie - bo te wszystkie rzeczy zapewnia mecz hokeja na lodzie.

W czwartkowe popołudnie na jednym z wilczkowiickich stawów zebrali się amatorzy zimowego sportu drużynowego. Kiedy warstwa lodu przekroczy 20 cm, można bezpiecznie się po nim ślizgać, a nawet strzelać bramki. (Dla pewności przed wejściem na „boisko” drażona jest przerębel, by sprawdzić grubość „nawierzchni”). Drużyny składają się z czterech do pięciu graczy. Oczywiście chętnych jest znacznie więcej niż 10 osób, więc w zależności od wcześniejszej umowy, zmiany następują po pięciu minutach gry lub po zdobytym голу.

- Spróbować swoich sił może każdy. Na boisko zapraszamy od 14-15 lat, górną granicą wieku jest sprawność fizyczna. Zaraz za liniami wyznaczonymi przez graczy znajduje się także ślizgawka dla

najmłodszych. Przychodzą całe rodziny - dzieciaki bawią się w swoim gronie, mamy rozmawiają przy kubkach herbaty, a my biegamy za krążkiem - śmieje się Jerzy Chodań, pomysłodawca całego przedsięwzięcia. - Jakoś tak się zwykle składa, chociaż oczywiście zapraszamy do gry również dziewczyny. Jeśli nie do samych akcji, to przynajmniej by postać na bramce. Rzadko która się skusi, ale bywają i takie przypadki.

- Nie tylko o grę chodzi, niektórzy nauczyli się ślizgać właśnie tutaj. Stawianie pierwszych kroków nie

jest łatwe, szczególnie kiedy nie ma bandy, ale wysiłki na głębokiej zamrożonej wodzie przynoszą efekty. Nie obywa się bez sińców, ale jak do tej pory poważniejszych obrażeń na szczęście unikaliśmy. - stwierdza Maria Chodań.

Zanim gracze trafili na Wilczkowie, ślizgali się na stawach pokopalnianych w Przecieszynie. Było to jednak niebezpieczne ze względu na dużą głębokość, przenieśli się więc na te należące do Tomasza Króla, oczywiście za zgodą właściciela.

- Planujemy urządzić lodowisko tu niedaleko, koło Domu Ludowego. Już nawet pompowaliśmy wodę, ale niestety było tak zimno, że za-

marzła w węzłach. Zwróciliśmy się o pomoc do straży i obiecano nam, że lada dzień przyjadą ze swoimi pompami, a wtedy już powinno się udać bez większych problemów - mówi Bogdan Czuwaj, mieszkaniec Wilczkowie.

- Chcemy też doprowadzić tam światło, bo o ile w weekendy możemy się spotkać o której chcemy, w tygodniu większość z nas pracuje. Ciemno robi się już około 17.00, więc za wiele czasu nie ma. Kiedy uda się zainstalować oświetlenie, będziemy mogli szaleć do późna, ile tylko dusza zapagnie. - dodaje pan Jerzy.

Katarzyna Senkowska



Rozgrywki na zamrożonym stawie



- Fryzjerstwo
- Kosmetyka
- Manicure
- Solarium
- Fitness
- Masaże

32-626 Jawiszowice, oś. Paderewskiego 44, tel. 32 737 09 07

Zapraszamy do skorzystania z obniżek karnawałowych:

- Paznokcie żelowe od 55 zł, uzupełnienie od 40 zł
- Zabiegi na twarz od 80 zł
- Masaże od 30 zł
- Solarium 1,20/min



BIEG O ZŁOTE GACIE

BIEG O ZŁOTE GACIE



BIURO ZAWODÓW: HALA SPORTOWA W BRZESZCZACH

DYSTANS: 13 KM

KATEGORIE: BIEG, NORDIC WALKING

UCZESTNICY: OD 18 LAT

REGULAMIN I ZAPISY: WWW.OK.BRZESZCZE.PL



Wszystkich Mieszkańców serdecznie zapraszamy do kibicowania naszym biegaczom oraz gościom z całej Polski. Za utrudnienia

podczas organizacji biegu (czasowe ograniczenia ruchu drogowego) z góry przepraszamy. Regulamin i strona do zapisów internetowych mieści się na stronie www.ok.brzeszcze.pl. Bieg będzie sprawdzianem dla biegaczy z naszej gminy przed maratonami w Krakowie i Wiedniu. Dodatkowo lekkoatleci weterani z Brzeszcz przygotowują swoją kondycję do Halowych Mistrzostw Polski w Spale (marzec) i Halowych Mistrzostw Europy w Gent w Belgii. Pozostaje nam życzyć naszym lekkoatletom wielu sukcesów i owocnych treningów.

I Bieg o Złote Gacie - 13 km

Termin: 12 marca, sobota

Biuro zawodów: Hala sportowa w Brzeszczach

Start: 11.00

Uczestnicy: od 18 lat wżwyz

Kategorie: Bieg, Nordic Walking

Trasa: 13 km. - od ul. Piekarskiej w stronę Wilczkowic, Skidziń, Przecieszyn, KWK Jawiszowice, ul. Drobniaka, ul. Piastowska, ul. Sw. Wojciecha, Ul. Kościuszki, Leśna i Przemysłowa, meta na Hali Sportowej.

Beata Jagiełło

ZUMBA W BRZESZCZACH

20 stycznia po raz pierwszy w Brzeszczach zagościła ZUMBA.

Jest to najnowszy trend w światowym fitness, który podbił już USA i od kilku lat zdobywa uznanie w Europie. Twórcą zumbi jest Kolumbijczyk, choreograf i tancerz Beto Perez. O zumbie można poczytać wiele w Internecie, istnieją już strony w języku polskim. Ale tu nie chodzi o to żeby czytać - trzeba tego doświadczyć, koniecznie na własnej skórze. Zumba to taniec, porywająca muzyka i instruktor, który potrafi wciągnąć wszystkich do wspólnej, szalonej zabawy. Zumba nigdy się nie nudzi, a dodatkowo, jakby mimochodem spalamy kalorie, poprawiamy swoją kondycję i samopoczucie. Na pokazową lekcję



Zumba na hali

zumbi stawilo się 65 pań, w bardzo szerokim przedziale wiekowym. Wszystkie były zachwycone atmosferą jaka towarzyszy zumbie. Tutaj nie liczy się dokładne odwzorowanie kroków tylko ruch do rytmu, w swoim stylu i dla swojej przyjemności. Z czasem oczywiście przychodzi doświadczenie i technika się automatycznie polepsza. Lekcję prowadziła licencjonowana instruktorka ZUMBY Kasia Straszynska, która będzie u nas gościć jeszcze w marcu. My zapraszamy na zajęcia w stylu ZUMBA w każdy czwartek w hali sportowej w Brzeszczach na godz. 18.30. Naprawdę warto przyjść!

Beata Jagiełło

- osłabienie dna miednicy po porodzie, nacięciu krocza, cięciu cesarskim

„W relacjach po treningu mięśni dna miednicy 85% kobiet wymienia uczucie dowartościowania, nigdy wcześniej nie doznane uczucie świadomości i zaufania do własnego ciała. Kobiety nie czują się pozostawione same sobie, z zanikającymi siłami, lecz uczą się, że same mogą „zrobić” swoje ciało i napięcie, które pozwala poczuć się zdrowiej. Wraz z tymi umiejętnościami rośnie zaufanie, wolność, niezależność... Siła, sprężystość i postawa odmładzają, poprawia się krążenie krwi, komórki są lepiej zaopatrzone w tlen, wytwarza się więcej hormonów. Kto czuje się młodo, rusza się więcej, kto więcej się rusza, dłużej zachowuje młodość, kto czuje się młodo, lubi się bardziej, kto bardziej się lubi, bardziej kocha życie i innych ludzi... i tak dalej.” B. Cantieni „Trening mięśni dna miednicy”.

Beata Jagiełło

CANTIENICA – TRENING Dna Miednicy. To WAŻNE dla każdej kobiety!

Metoda Kształtowania Postawy i Ciała to pierwsza na świecie terapeutyczna metoda fitness, gwarantująca lekkość ruchów i sprawność ciała.

Ćwiczenia opracowane zostały przez szwajcarską terapeutkę i instruktorkę Benitę Cantieni jako aktywny, inteligentny i świadomy program wzmacniania dna miednicy oparty na najnowszych badaniach z zakresu funkcjonowania ludzkiego ciała. Cantienica stosowana i znana jest na całym świecie, jej skuteczność potwierdzają lekarze, terapeuci i położne, zalecając trening mięśni dna miednicy tą metodą. Uczy ona świadomego napięcia mięśni dna miednicy, które następnie aktywują głębokie warstwy mięśni kręgosłupa, brzucha, ud i bioder, prowadząc do dobrej kondycji całego ciała, ochrony stawów i narządów podczas każdego ruchu - nie tylko podczas ćwiczeń, ale przez cały dzień, także w sytuacjach awaryjnych

(jeśli występuje problem nietrzymania moczu) - kaszel, kichanie, wysiłek fizyczny. Trening przewidziany jest dla wszystkich - kobiet i mężczyzn, dla początkujących i zaawansowanych (również dla osób aktywnie trenujących - mocne dno miednicy znacznie podnosi efektywność wszystkich ćwiczeń), w każdym wieku, ćwiczenia są absolutnie bezpieczne, nie przeciążają stawów, nie powodują bólu. Korzyści z wytrenowanego dna miednicy to przede wszystkim sprawność ruchowa, prosta sylwetka, dobra kondycja, piękne kształty, a także udany sex! Ponadto przynosi również efekt terapeutyczny w leczeniu dolegliwości takich jak:

- przewlekłe zapalenie pęcherza, nietrzymanie moczu u kobiet i mężczyzn
- obniżanie, wypadanie narządów (pęcherz moczowy, macica, pochwa, jelito)
- ostre i przewlekłe bóle pleców, kręgosłupa, napięcie karku

- hemoroidy, zaparcia, zaburzenia trawienia
- zapobieganie przerostowi prostaty
- obrzęki kostek, zastój limfy, poczucie ociężałości
- skrzywienia miednicy, wadliwa postawa
- zwiotczenie ud, pośladeków, brzucha, cellulitis
- zwyrodnienia i deformacje stawów biodrowych

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - HANDLOWE

RAJSKIE DRZEWO

rajskie.drzewo@gmail.com

tel. 788 152 472



OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- zimowo-wiosenne cięcie drzew owocowych
- kompleksowa wycinka drzew i pielęgnacja zieleni
- mielenie gałęzi, usówanie pni
- usługi koparko-ładowarką OSTRÓWEK
- montaż ogrodzeń
- sprzedaż drewna opałowego

Dnia 14 marca o godz. 17.00 w OK Brzeszcze, w sali kinowej, odbędzie się wykład na temat metody Cantienica prowadzony przez instruktora tej metody i fizjoterapeutę p. Izabelę Żak. Wstęp wolny.

Zapraszamy na przepyszne wyroby własne
oraz aromatyczną kawę



A. Piskorek®
Piekarnia
rok zał. 1988

PIEKARNIA® NOWY SKŁEP
CAFE

Pasaż BIEDRONKA
Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia

14 LUTY 2011

WALENTYNKI
KINIE
W WISŁA



GODZ.18.00- HEARTBREAKER-LICENCJA NA UWODZENIE

Kobiety w związkach można podzielić na trzy kategorie: szczęśliwe, świadomie nieszczęśliwe oraz te, które za nic nie przyznają, że są nieszczęśliwe. Przystojny uwodziciel Alex zajmuje się zawodowo ostatnią z nich. Świadczy płatne usługi polegające narozbijaniu nieudanych par.

GODZ.20.00- SKRZYDLATE ŚWINIE

Nowa działalność Oskara ściągnie na niego prawdziwe kłopoty i doprowadzi do tego, że w środku dnia wyląduje zupełnie nagi na rynku, zostawi go ukochana, stanie się obiektem westchnień dziewczyny brata



cena biletu 20 zł.

Bilet płaci mężczyzna, partnerka wchodzi gratis!!!

SOKOŁÓW PROMOCJA OBOWIĄZUJE: 01.02 - 28.02.2011

Serdecznie zapraszamy
do nowo otwartego
stoiska Sokołów SA
w Brzeszczach

Na życzenie Klienta

- mielimy mięso
- rozbijamy mięso na kotlety i rolady

W ofercie pełny asortyment:

- mięsa (wieprzowina, wołowina, cielęcina, drób)
- wędlin

Akceptujemy bony Sodexho

Brzeszcze, Green Park (Biedronka)
ul. Ofiar Oświęcimskich

Podane ceny są promocyjnymi cenami BRUTTO

SOKOŁÓW



Produkt	Cena (zł/kg)
Szyska konserwowa	14,99
Szyska delikatna	17,90
Salami	13,99
Paszetki drożdżowe	10,99
Kiełbasa drożdżowa	11,99
Pomocniki Babuni	12,99
Kiełbasa tatarska	11,99
Turyska	10,99